

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej --  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89,  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.634.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 7-ej w południe

**20**  
GROSY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## P. premier i wiceminister Paciorkowski u p. Prezydenta

Warszawa, 17. 9. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. prezesa Rady ministrów gen. Stawoja Składkowskiego w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jerzego Paciorkowskiego.

### Projekty ustaw motoryzacyjnych

Warszawa, 17. 9. (Sin). Wśród rządowych projektów ustawodawczych, jakie wejdą pod obrady nadchodzącej sesji Sejmu i Senatu znajdują się również dwa projekty ustaw motoryzacyjnych. Pierwszy z nich to szczegółowo opracowany projekt ustawy o zastawie rejestrowym na samochody, który znacznie ożywi sprzedaż ratną samochodów. Drugi projekt, który posiada formę ustaloną już z dawna przez Radę Ministrów polega na nowelizacji ustawy o zarobkowym przewozie osób w sensie wprowadzenia ułatwień przy uzyskiwaniu koncesji na taksówki. M. in. niezmiernie ważnym ułatwieniem ma być

uproszczenie wszystkich formalności niezbędnych do uzyskania koncesji. Trzeci projekt motoryzacyjny, dotyczący ulg podatkowych dla budowy garażów, który miał być złożony do łaski marszałkowskiej został wycofany, sprawa ta bowiem została załatwiona zarządzeniem ministerstwa skarbu, zwalniającym garaże samochodowe od płacenia podatku samochodowego.

### Represje antypolskie w Niemczech

Warszawa, 17. 9. (Sin). „Dziennik Berliński“, organ mniejszości polskiej na Śląsku Opolekim donosi o nowych represjach. Dziennik cytuje szczegóły o niedopuszczeniu spółdzielni rolniczej w Opolu do udziału w wystawie rolnej i w publicznych targach rolnych. W Westfalii władze odmówiły prawa wystawiania nagrobków na cmentarzach z polskimi napisami. „Opolskie Nowiny Codzienne“ donoszą, że miejscowa Gestapo przekazała sprawę aresztowanych młodych Polaków na Śląsku Opolekim specjal-

nemu trybunałowi w Berlinie utworzonemu dla sądzenia spraw zdrady stanu i zdrady kraju. „Gazeta Olsztyńska“ omawia nowo wydany atlas, którego autorzy podają, że w Polsce mieszka milion 400.000 Niemców (w rzeczywistości 800.000). Ponadto atlas ten podaje Kaszuby jako odrębną niepolską narodowość, Warszawę umieszcza w środku niemieckiej wyspy językowej, a w województwach wielkopolskich umieszcza napis: geraubtes Land

### Interwencja pos. Sommersteina

Warszawa, 17. 9. (ŻAT). W związku z zajęciami przeciwko studentom żydowskim w czasie wpisów na uniwersytet we Lwowie i zajęciami, jakie rozegrały się w wyższej szkole im. Wawelberga w Warszawie poseł dr Sommerstein interweniował w ministerstwie oświaty u dyrektora departamentu szkolnictwa wyższego prof. Aleksandrowicza.

## Krwawe rozruchy w Budapeszcie w wyniku manifestacji hitlerowskich

Budapeszt, 17. 9. PAT. Ubiegłej nocy w następstwie manifestacji narodowo-socjalistycznych doszło dwukrotnie do rozruchów, w czasie których 14 osób odniosło rany. Pierwsze starcie nastąpiło przy ul. Andrassy'ego, gdzie narodowi socjaliści rozrzucaли odezwy. Silne oddziały policyjne rozprószyły manifestantów. Drugie starcie, poważniejszego charakteru, wy-

wolane zostało w dzielnicy, zamieszkałej przez ludność robotniczą, gdzie kilkudziesięciu przeciwników narodowego socjalizmu chcieli rozprześcić zebranie, zorganizowane przez deputowanego skrajnej prawicy. Doszło do bójki wręcz w czasie której padło kilkanaście strzałów. — Kres zajściu położyła policja.

## Bezustanne walki w Szanghaju

Szanghaj, 17. 9. PAT. Zajęcie dzielnicy Yaung-Tse-Pu nie wprowadziło większych zmian w sytuacji w Szanghaju. Dostęp do północnej dzielnicy Su-Czeu jest zamknięty dla Chińczyków. Jedynie cudzoziemcy mogą się tam przedostawać za specjalną przepustką, wydawaną przez władze japońskie, lecz nie mogą tam mieszkać. Oddziały japońskie

wyladowują znaczne zapasy materiału wojennego na nabrzeżach Yang-Tse-Pu. Na przeciwnym brzegu rzeki można widzieć poruszające się oddziały chińskie. Czasami oddziały te otwierają ogień z karabinów maszynowych lub dają kilka wystrzałów działowych. Japońskie okręty wojenne niezwłocznie odpowiadają ogniem i zmuszają baterie chińskie do milczenia, lecz zniszczyć ich dotąd nie zdołały. Sytuacja tego rodzaju paraliżuje wszelki ruch handlowy na Wang-Pu. Szanghaj dotychczas żyje ze swych zapasów, których szybkie zmniejszanie się stanowi niepokojące zagadnienie. Operacje wojskowe w okolicach Szanghaju zmieniają się w wojnę pozycyjną. Dowództwo chińskie budowało szereg kolejnych linii obronnych. — Brak artylerii nie pozwala Chińczykom na

podjęcie ofensywy, lecz posiadane przez nich liczne karabiny maszynowe sięgają zniszczenia w szeregach armii japońskiej. Armia chińska dysponuje wielką ilością ludzi, a tereny dokoła Szanghaju są bardzo dogodnie dla piechoty, podczas gdy setki strumieni i odgałęzień, znajdujących się przy ujściu rzeki Yang-Tse, utrudniają ogromnie posuwanie się artylerii. Charakter operacji w Chinach północnych jest całkowicie odmienny. Kolony japońskie dzielą n: olbrzymich terenach. Jedne z nich zajmują Tatung o 300 km. na zachód od Pekinu, inne zbliżają się do Tsan-Czeu o 100 klm na południe od Tien tsinu, inne wreszcie znajdują się w prowincji Czhar i na południo-zachód od Pekinu. Nie ma więc ciągłej linii frontu. Używanie jednostek zmotoryzowanych jest utrudnione przez niemożność zaopatrywania się w benzynę. Konieczność okupowania zajętego terytorium i zapewnienia ochrony dostaw, zmusiła Japończyków do zwiększenia ich efektywów, lecz mimo to dokonywane na skrzydłach i na tyłach niespodziewane ataki lotnych oddziałów chińskich stają się coraz bardziej groźne.

Tokio, 17. 9. PAT. Rząd wysłał b. ministra handlu wiceadmirała Goto, jako nadzwyczajnego ambasadora do Europy celem wyjaśnienia w szeregu państw europejskich rzeczywistych zamiarów Japonii wobec Chin. Wiceadmirał Goto ma przez dłuższy czas zatrzymać się w Niemczech. Wyjazd ambasadora ma nastąpić w początku października.

**SWETRY** nowości

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 3.



## I. SCHWARZBART

## Naprzód -- wśród gąszcza trudności!

A zatem — mamy, a raczej wkrótce mieć będziemy nową Komisję w sprawie Palestyny. Tym razem będzie ona nazywała się Komisją ankietową. W Londynie zapewne rząd już przygotowuje jej skład. Prezydent Weizmann, który przez szereg dni osobiście kierował syjonistyczną akcją polityczną na terenie Genewy i w niezliczonych konferencjach starał się sprawie naszej nadać bieg możliwie korzystny, już wyjechał do Londynu, zapewne w związku z — nową Komisją. Równocześnie Czertok, prawa ręka Weizmanna i Berl Kacnelson pozostał w Genewie. Przybyć ma tam również Ben Gurion, który po kilkudniowym zaledwie pobycie w Ameryce, gdzie konferował między innymi z Brandeisem, wrócił do Europy, aby tu pilnować dalszego biegu sprawy. Wraz z drem Goldmanem ta delegacja syjonistyczna kontynuować będzie w Genewie swoje wysiłki w związku z prawdopodobną dyskusją palestyńską w Komisji politycznej Ligi Narodów. Dyskusja ta jednak będzie miała jedynie ilustracyjne znaczenie, albowiem ani Komisja polityczna ani Zgromadzenie Ligi Narodów żadnej więcej na tej sesji uchwały nie powezmą, co najwyżej chyba przyjmą do wiadomości uchwałę Rady Ligi Narodów, ale prawdopodobnie i to nie.

W ten sposób zamyka się niejako drugi etap obecnego stadium sprawy palestyńskiej: uchwała parlamentu angielskiego w sprawie raportu Peela była etapem pierwszym, uchwała Rady Ligi etapem drugim, a teraz wkraczamy w trzeci, ale bynajmniej nie ostatni. Bezspornie jednak punkt ciężkości sprawy przesuwa się znowu z Genewy do Londynu i Jerozolimy. U progu tego trzeciego etapu stoi znowu wielki pytańnik!

Ale mimo to spróbujmy obiema dłońmi rozgarnąć gąszcz sytuacji, by znaleźć wśród niej sferkę do — przyszłości.

Pierwsze zasadnicze pytanie brzmi: czy istnieje jeszcze dla nas realno-polityczna podstawa do dalszej walki przeciw podziałowi kraju, a za utrzymaniem mandatu brytyjskiego w niepodzielonej zachodniej Palestynie, ale tak, by wykonywanie tego mandatu torowało drogę do uzyskania większości żydowskiej w całej Palestynie? Na to pytanie musimy niestety odpowiedzieć: podstawa ta jest — w tej chwili minimalna! Podkreślam: realno-polityczna podstawa tzn. taka podstawa, która wynika ze sytuacji i daje nadzieję do skutecznego kontynuowania tej walki. Nie znaczy to bynajmniej, jakobyśmy ideowo czy subiektywnie mieli akceptować dobrowolnie tę sytuację. Przeciwnie! Ani na chwilę nie wolno nam przedsięwziąć takiego kroku, któryby zawierał element kapitulacji, ale — trzeźwa ocena sytuacji zmusza nas do wyciągnięcia wniosku, że podział kraju, taki czy owaki, jest w tej chwili tak w rządzie angielskim jak i w Lidze Narodów rzeczą postanowioną. Zdaniem naszym, wcale nie musiało do tego dojść. Ale tą retrospekcją niestety nie zmienimy sytuacji obecnej.

Pytanie drugie, jakie się w tej chwili narzuca: do czego zmierza Komisja ankietowa, pod której niewinną nazwą kryje się zresztą misja o wiele bardziej ważka niż — ankietowa? Jej zadanie będzie trojaki: pertraktowanie i uzyskanie „o ile możliwości“ zgody na podział u Arabów i u Żydów, wytyczenie granic podziału i ustalenie formy prawnopństwowej trzech części zachodniej Palestyny. Wszystkie trzy zadania stanowią spłot sprzecznych interesów i zamierzeń arabsko-żydowskich. I w tej sprzeczności leży znowu nieprzejrzana trudność i niebezpieczeństwo sytuacji.

Zagadnienie pierwsze i drugie: Arabowie posiadają: nie! Żydzi posiadają: nie! Arabowie rozwinęli — świetnie zorganizowaną, koncentryczną propagandę w obronie swojego stanowiska, a wzmacnia ich pozycję fakt, że prarabska administracja angielska w Palestynie z Wysokim Komisarzem na czele zwalcza podział, ale nie pod kątem widzenia aspektów żydowskich, ale — arabskich. Wysoki Komisarz bawi obecnie w Anglii, a skoro mimo tylu nie-

powodzeń, niepowodzeń — z naszego punktu widzenia, pozostał na swym stanowisku, to jego słowo za kulisami sprawy w Londynie nie będzie obojętne. Ale rząd angielski zechce u Arabów uzyskać zgodę w myśl oświadczenia min. Edena. Czym kosztem?

Ale i Żydzi powiadają: nie! To „nie“! — wypadło giętko odnośnie do zasady, ale — brzmi zupełnie stanowczo i niedwuznacznie odnośnie do granic projektu Peela. Rząd angielski zechce uzyskać także zgodę Żydów. Jakim ustępstwem?

Innymi słowy: jeśli rząd angielski rozmaitymi środkami, — a ma ich do dyspozycji więcej niż się na ogół przypuszcza — rozluźni akces państw arabskich do postulatów muftiego (w grze zakulisowej jeden, najpoważniejszy czynnik Ibn Saud trzyma swą aktywność w — ukryciu!), jeśli rządowi angielskiemu uda się zgaić opór Arabów i skłonić ich do z a s a d n i c z e j zgody na podział, to — Arabowie zażądają zmian w granicach projektowanego podziału n a s w o j ą k o r z y s ь! Trudno dziś mówić o szczegółach. Ale już z dotychczasowych głosów arabskich nie trudno wywnioskować, że — atak arabski skierowany będzie na północną część Palestyny, graniczącą z Syrią i na odciinek na południe od Jaffy.

A z drugiej strony: jeśli rząd angielski zabiegać będzie o zgodę lub o zaniechanie zdecydowanego sprzeciwu ze strony Żydów, to rzecz jasna — granice obecnie projektowane muszą być zmienione na korzyść Żydów i musi być pozostawiona pewna nadzieja kolonizacji żydowskiej także poza granicami terenu żydowskiego.

Powstaje zatem wyraźna sprzeczność żądań arabskich i żydowskich.

Jak wobec tego rząd angielski wybrnie z tej sytuacji?

W świetle tej sprzeczności zrozumiałym się staje tak silnie zaakcentowane oświadczenie Edena, o wiele silniej zaakcentowane niż przez Ormsby Gorego, że „rząd angielski nie czuje się związany granicami nakreślonymi prowizorycznie przez Komisję Królewską“. Chodziło właśnie o zupełnie wolną rękę przy „niwelowaniu“ powyżej scharakteryzowanej sprzeczności interesów arabsko-żydowskich.

Realistycznie patrząc na tę sytuację, nie widać możliwości pogodzenia tej sprzeczności. O na ten właśnie wypadek min. Eden zaasekurował się słowami, że podział przeprowadzi „o ile możliwości“ za zgodą Arabów i Żydów.

A ponieważ takiej możliwości nie widać, przeto — rząd angielski sam narzuci granice podziału na podstawie materiałów Komisji ankietowej i z tym podziałem przyjdzie znowu do Ligi Narodów. I tu staje przed nami wielki pytańnik? Jeśliby nasze dalsze starania o całość Palestyny w tej chwili okazały się bezskutecznymi, — powiadam, w tej chwili, bo nigdy się nie wyrzekniemy historycznej Palestyny. — Jeśliby porozumienie arabsko-żydowskie okazało się nieosiągalne, jak na to się zanosi, to jak wypadnie narzucony nam podział? Czy te wszystkie objawy sympatii dla dzieła Żydów, dla ich położenia w Europie, od których roi się w raporcie Peela, w sprawozdaniu Komisji mandatowej i w dyskusji ligowej — czy one znajdują swój wyraz realny czy też — Anglia, po wykrojeniu Transjordanii, przeważnie części Cisjordanii — zdusi nas znowu — „wonią róż“? Czy Albion zostawi znowu nam, narodowi bez ziemi — komplementy, a Arabom przesyconym ziemią — ziemię?

W świetle tego zagadnienia widać przed jak wielkimi i ciężkimi zadaniami stoimy — dopiero teraz. Jak wielki jest nakaz koncentracji sił! Diagnozę sytuacji nie trudno postawić, zanalizować błędy przeszłości — również nie trudno, ale punkt ciężkości każdej polityki nie w tym leży, ale w ratowaniu sytuacji o b e c n e j. Czy w tej akcji ratunkowej kierownictwo nasze wyciągnie naukę z błędów przeszłości?

A zagadnienie trzecie: jeśli przyjdzie do podziału, to czy część żydowska kraju będzie pań-

**Dr. med. WILHELM ARMER**  
powróci  
KRAKÓW, MIODOWA 12  
Telefon 123-63

stwem, dominium, kantonem, osobnym terenem mandatowym?

Uchwała Rady Ligi Narodów przez powołanie się na przedłożone jej enuncjacje Komisji Królewskiej, rządu brytyjskiego i Komisji mandatowej — staje zasadniczo na stanowisku utworzenia państwa żydowskiego. Ale — jak długo Liga Narodów nie powzięła definitywnej uchwały, a powezmie taką, jakiej zechce Anglia — i to zagadnienie znajduje się w stanie — płynnym. Chcę przez to powiedzieć, że nie będziemy wcale uwolnieni od dalszej walki także i w tej sprawie, że i w tej dziedzinie będziemy musieli paraliżować przeróżne wpływy, już nie tylko zewnętrzne, ale i — żydowskie. A zatem i tu — zasięki kolczaste.

A wreszcie staje przed nami pytanie: jak długo potrwa ten stan oscylacji i jak ułoży się sprawa imigracji i kolonizacji w tym okresie oscylacji?

Na pierwszą część pytania nie łatwo dać odpowiedź. Charakterystycznym jest, że w uchwałę Rady Ligi nie ma wcale zlecenia przedłożenia planu już na następnej sesji Rady Ligi. Można to tłumaczyć — wyjątkowym stanowiskiem mocarstwa brytyjskiego w Lidze Narodów, któremu nie wypadało zakreślać terminu do „studiów“, ale można też tłumaczyć tym, że rząd brytyjski nie chciał się wiązać żadnym terminem, aby mieć zupełną, nie skrupowaną swobodę, zwłaszcza, że i sytuacja ogólnopolityczna pełna jest zagadek i ognisk zapalnych.

A druga część pytania: min. Eden przyrzekł, że w pewnej konstelacji, tj. na wypadek zarysowania się możliwości zgody, „rozluźni“ rygorystyczne postanowienia co do rozmiarów obecnej imigracji. Znaczy to, że i tu — staje przed nami front walki. Zyczenie Rady Ligi, aby zacieśnienie imigracji zachowało swój charakter wyjątkowy, jest bardzo elastyczne, ale nie mniej daje nam polityczny punkt wyjścia do dalszej walki o powiększenie imigracji na następny okres, tym bardziej, że Rada Ligi wyraźnie, dla uniknięcia niebezpiecznych nieporozumień i podstaw politycznych dla śmiałych koncepcji arabskich — słusznie podkreśliła, że mandat w całej pełni utrzymany jest w mocy, jak długo nowe postanowienia nie zostały uchwalone.

Egzekutywa rozpoczęła też już przygotowania do projektu nowego szedulu, ale tu — mamy przed sobą głównego naszego przeciwnika: administrację palestyńską z jej polityką uległości wobec Arabów.

Pozostaje wreszcie zagadnienie kolonizacji mimo obecnych warunków politycznych. Pod tym względem należy opinii żydowskiej i społeczeństwu żydowskiemu z największym naciskiem uwypuklić jedną prawdę, jaskrawo stającą przed nami: linia podziału biegnie zgrubsza linią naszego stanu posiadania. Należy przeto ten stan posiadania — powiększać, dzień w dzień właśnie dlatego, że sytuacja jest — oscylująca, właśnie dlatego, że — decyzję odziedziczyła jeszcze spory szmat czasu. Skuteczna polityka ma za zadanie — rzucić pomost między o azami naszego stanu posiadania, nasz stan posiadania ułatwi polityce to jej główne zadanie. Te dwie linie naszej pracy są jak dusza i ciało. Byłoby zbrodnią, gdybyśmy — osłabili teraz rozpęd naszej pracy kolonizacyjnej pod wpływem — niejasnej sytuacji politycznej. Mimo tej sytuacji stoją przed nami liczne zadania kolonizacyjne wykonalne także w obecnych warunkach politycznych. Szczególnie — Hule nabiera obecnie niesłychanej wagi politycznej właśnie pod kątem widzenia zbliżających się tarć politycznych. Ale nie tylko — Hule. Możemy to i owo przegrać, ale możemy



# Chaskielewicz skazany na dożywotnie więzienie

## Motywy wyroku sądu apelacyjnego

Warszawa, 17. 9. PAT. Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Chaskielewicza, zabójcy ś. p. wachmistrza Bujaka. Sąd apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego, skazujący na karę śmierci uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.

Warszawa, 17. 9. (Sin.) Sąd Apelacyjny w Warszawie po ogłoszeniu wyroku w sprawie za bójcy ś. p. wachmistrza Bujaka — Chaskielewicza ogłosił następujące motywy:

Wina osk. Chaskielewicza co do zarzucanej mu zbrodni nie ulega żadnej wątpliwości, bowiem został on zatrzymany in flagranti, a ponadto i sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni.

Zachodzi jedynie kwestia poczytalności osk. Chaskielewicza w chwili popełnienia zarzucanej mu zbrodni.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy na podstawie materiału sądowego przyjąć, że poczytalność osk. Chaskielewicza w tym momencie była zmniejszona w sensie art. 18 k. k. a mianowicie, zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu była u niego zachowana, natomiast zdolność kierowania postępowaniem miał wówczas ograniczoną w znacznym stopniu.

Sąd Apelacyjny w tym względzie oparł się na zgodnej, kategorycznej, wszechstronnej i wyczerpującej, a zdaniem Sądu Apelacyjnego zupełnie przekonywującej opinii biegłych psychiatrów: prof. Luniewskiego, Gallusa, Steffena, Dreszera i Szczyta, którzy w wyniku wielokrotnych badań osk. Chaskielewicza i 6 tygodniowej obserwacji szpitalnej stwierdzili, że oskarżony jest jednostką neuro i psychopatyczną, że aczkolwiek w chwili czynu miał możliwość rozumienia znaczenia swego czynu, jednakże z ograniczeniem w stopniu znacznym możliwość kierowania swym postępowaniem. Takie jest zdanie kompetentnych fachowców.

Sąd Apelacyjny poddał analizie i wartościowaniu przesłanki tej opinii i podstaw do przeciwstawienia się jej w materiale sądowym nie znalazł.

Błędny jest pogląd apelacji, jakoby sąd okręgowy nie wskazał motywu czynu.

Czyn osk. Chaskielewicza wynikał z bezwzględnie wrołego nastawienia oskarżonego do pań-

**Dziś w kinie „ATLANTIC“ uroczysta premiera na całą Polskę!**  
Pod protektorem prof. Dra Majera Bałabana  
Z dumą prezentujemy film, który będzie światową atrakcją!

# DYBUK

według nieśmiertelnego dzieła  
**Sz. An-skiego**  
Reżyserował **M. Waszyński**  
Kierownik lit. **Andrzej Marek**

Pieśni religijne wykonał  
**Gerszon Sirota.**

Obsada: **A. MOREWSKI, A. SAMBERG, Lili Liljana, Dina Halpern, L. Liebgold, M. Bożyk, M. Lipman i inni.**

**DYBUK** spowity w mgły nie dzisiejszego romantyzmu, skąpany w mistycznych światłach zaziemskich, jest wielkim arcydziełem, które zachwyci cały świat!

**NA DZISIEJSZĄ UROCZYSTĄ PREMIERĘ PRZYBYWA REŻ. WASZYŃSKI**

Z powodu spodziewanego natłoku upraszamy o przybywanie punktualnie na początki seansów o godzinie 5, 7:20, 9:30. — Przedsprzedaż biletów w kasie od godziny 11—1 przedpoł.

stwa polskiego oraz do jego armii, co znajduje wyczerpujące uzasadnienie w wyroku. Gdy oskarżony nie mógł urzeczywistnić swych zamiarów rozpowszechnienia drukiem wiadomości bezczeszczących armię, dał upust swej nienawiści zamachem na wachmistrza J. Bujaka.

Apelacja zapytuje — dlaczego wybrał Bujaka, a nie kogoś z wyższych wojskowych.

Zamach na Bujaka tłumaczył się mu najlepiej jako czyn, jakoby z rozpacz z powodu stosunków w wojsku a zarazem jako podstawa do obrony, że to przeżycia wojskowe skłoniły go do zbrodni. Dlatego właśnie wybrał za ofiarę wachm. Bujaka, jako dawnego swego przełożonego. Przechodząc do wymiaru kary to wobec uznania osk. Chaskielewicza za działającego z poczytalnością zmniejszoną, Sąd Apelacyjny uważa, że kara śmierci z tego właśnie powodu

nie może być do niego stosowana, aczkolwiek, co sąd apelacyjny podkreśla, zbrodniarz w stanie normalnym w zupełności by na taką karę zasługiwał.

Sąd Apelacyjny skazał osk. Chaskielewicza na dożywotnie więzienie, jako na najsurowszy rodzaj kary poza karą śmierci, albowiem nie znalazł podstaw do złagodzenia kary dożywotniego więzienia na więzienie terminowe w myśl art. 59 k. k., bo osk. Chaskielewicz targnął się na największe dobro państwa, jakim jest armia, bo zbrodni dokonał podstępnie, strzelając do ofiary z tyłu, a nawet już do bezbronne leżącego, bo wreszcie miał sąd na uwadze tkwiące głęboko w osobowości osk. Chaskielewicza nienawiść do państwa polskiego, jego ustroju i do armii polskiej, a więc podstawowych warunków bytu państwa. Wyeliminowanie takiego osobnika ze społeczności państwowej na czas najdłuższy przedstawia się jako jedyny środek skuteczny. Z tych względów Sąd Apelacyjny spełniając ciężki obowiązek obrony istniejącego porządku prawnego, który jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej wydał wyrok, jaki został ogłoszony.

### Kącik dla palaczy:

Rewelacja w cenie i gatunku  
**Gilzy „PEŁNOWATKI — ALTESSE“**  
znajdzących, najtańsze

## Kontrola morską u wybrzeży Hiszpanii -- zaniechana

Londyn, 17. 9. (PAT). Agencja Reutersa donosi, że W. Brytania i Francja zdecydowały się zaniechać wykonywania kontroli morskiej u wybrzeży Hiszpanii. Rządy brytyjski i francuski

bardzo wiele — wygrać, jeśli — rozszerzymy lub umocnimy nasz stan posiadania. Szczególnie w dziedzinie kolonizacji — wiejskiej. Trzeba ostrzec przed „ideologią“ wyczekiwania i — „pauzy!“ Dlatego też Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu i Keren Hajessod trzeba teraz, właśnie teraz z powyższych względów w trójnasób pomóc, gorączkowo, poza granice normalnych możliwości, bo nigdy jeszcze związek przyczynowy między rezultatem naszej walki politycznej a stanem naszego posiadania nie był tak silny, wprost ostrzegawczy i kategoryczny, jak właśnie obecnie.

U góry, sternicy naszej polityki mają obowiązek intensywnej walki o maksimum sukcesu wśród bardzo ciężkich warunków, u dołu, na wielkiej peryferii — naród żydowski ma, jeśli nie jest płaczką, ale narodem — realnie podbudować i ułatwić ten sukces.

Tylko w ten sposób całość się złoży, stwarzając oparcie dla osaczonego narodu żydowskiego. Tylko w ten sposób wyrąbiemy sobie — ścieżkę wśród gąszczu trudności.

powzięły tę decyzję, wychodząc z założenia, że okręty zajęte wykonywaniem patroli nieinterwencyjnych powinny być przeznaczone do spełniania pilniejszego i bardziej ważnego zadania, a mianowicie zwalczania korsarstwa na Morzu Śródziemnym. System obserwacji, polegający na przebywaniu międzynarodowych kontrolerów w portach i na statkach zostanie nadal utrzymany.

Decyzja ta została powzięta bez zwolywania zebrania komitetu nieinterwencji gdyż W. Brytania i Francja, będąc jedynymi mocarstwami, przeprowadzającymi morskie patrole, uważają, iż są w pełnym prawie decydowania o przeznaczeniu swych okrętów. Od tej chwili kontroli nieinterwencyjnej podlegać będzie jedynie gra-

nica francusko-hiszpańska.

### „Pomoc i obrona“ dla statków handlowych

Genewa, 17. 9. (PAT). Dziś o godz. 12.30 podpisany został w siedzibie delegacji francuskiej — w obecności ministra Delbosa występującego w charakterze przewodniczącego konferencji w Nyon — dodatkowy układ, dotyczący samolotów i okrętów, z wyjątkiem łodzi podwodnych. Układ ten zapewnia „pomoc i obronę“ wszystkim statkom handlowym, zaatakowanym przez samoloty lub okręty, przy pogwałceniu zasad międzynarodowego prawa, ustalonego przez traktat w Londynie. Zarządzeniom tym nie podlegają statki, płynące pod flagą hiszpańską. W wypadku, jeśli zaatakowanie nastąpi przez okręt, przewyższający tonażem i uzbrojeniem okręty patrolujące, mogą one wezwać na pomoc inne okręty wchodzące w skład patrolu.

### Japonia nie urządzi Olimpiady

Tokio, 17. 9. PAT. Japoński komitet olimpijski opublikował następujący komunikat:

Budowa głównego stadionu olimpijskiego w Tokio oraz wszelkich urządzeń w Sapporo, związanych z nowymi igrzyskami olimpijskimi pociągające za sobą wysokie koszty, będą chwilowo wstrzymane, aż do czasu zakończenia konfliktu w Chinach. Rząd japoński nie jest w stanie udzielić poparcia finansowego na inwesty-

Beyrut, 17. 9. PAT. W pierwszych dniach bm. przybył tu utrzymujący regularną komunikację na linii Gdynia—Bliski Wschód statek żegluga polskiej m s „Lewant“. Przybycie statku oceniane jest przez miejscowe koła gospodarcze jako pierwszy krok w kierunku nawiązania kontaktu handlowego z Syrią i krajami arabskimi.

cje powyższe do chwili zakończenia kroków wojennych.



# PRZEGLĄD PRASY

## Równanie w dół

Równanie w dół odbywa się w życiu publicznym w tempie na prawdę przyspieszonym. Pod wpływem hałaśliwej demagogii, pod wpływem hasel nienawiści, część prasy, która do niedawna holdowała określonym jasno zasadom politycznym i etycznym, szybko przystosowuje się do nagonki ulicznej i schlebia instynktom najniższych elementów. „Czas“, który zawsze usiłował dźwżyć wysoko sztandar praworządności, który holdował zasadom realizmu politycznego, powołując się na dorobek wieloletniej myśli politycznej, obniżył ostatnio bardzo znacznie swój poziom. Równanie w dół odbywa się w tym piśmie w niezwykle szybkim trybie. W argumentacji, w polemice przypomina czasem „Czas“ poziom jakiegoś organu oenerowskiego. Dotyczy to nietylko spraw żydowskich, ale jeśli chodzi o kwestię żydowską to już róż-

Centralna sprzedaż aparatów „KOSMOS“

## RADIO-SERVICE

inż. EDMUND LAMMENS DORF  
zawiadamia o przeniesieniu swego przedsiębiorstwa z ul. Szewskiej 13 do nowego lokalu

przy ul. SŁAWKOWSKIEJ 11  
Telefon 121-65

nice się zupełnie zaciera. Minęły już te czasy, kiedy „Czas“ ogłaszał artykuły propalestyńskie bez żadnych ubocznych względów. Dziś ogłasza za to artykuły propalestyńskie o całkiem jasnej i przejrzystej tendencji, powtarzając zresztą po raz setny te same argumenty, nie licząc się wcale z dotychczasowym doświadczeniem. A więc znowu deklamacja na temat konieczności emigracji Żydów itd. itd.

A ponieważ trudno przypuszczać, aby uprzymysłowienie Polski zrobiło w ciągu najbliższych lat, aż tak wielkie postępy, by nadmiar ludności wiejskiej móc zatrudnić, więc nie pozostaje nic innego, jak skierować ją do tych zawodów i tych placówek, które są obecnie monopoliczną domeną Żydów. Jeśli równolegle z tym procesem iść będzie emigracja żydowska, zdołamy uniknąć wszelkich bolesnych operacji i towarzyszących im ekscesów, jeśli emigracji żydowskiej nie da się ruszyć z miejsca, proces ten może się stać tak, jak już po części się staje, przyczyną tragicznych konfliktów.

Dobrych parę lat temu głosili to „falangiści“ ONR-u. Niedawno przejęła ten program organizacja „młodych“, stworzona przez plk. Koca, a wreszcie po tylu latach i perypetiach i „Czas“ zgłosił akces do tego programu. Warto jednak postawić pytanie: Co będzie, gdy nie znajdzie się żaden teren emigracyjny dla Żydów, gdy nie będzie innego wyjścia, jak tylko to jedno realne, że Żydzi przecież muszą pozostać w Polsce? Na to „Czas“ ma odpowiedź: Wtedy nastąpią „tragiczne konflikty“. Mówiąc językiem mniej dyplomatycznym znaczy to, że nastąpią stałe ekscesy. Takie ma być załatwienie problemu i tak nakazuje realizm polityczny i wieloletni dorobek myśli politycznej? Równanie w dół odbywa się na prawdę szybkim tempem.

## „Żydowska“ demokracja

O tzw. froncie demokratycznym pisze się w Polsce od paru miesięcy. Swoją drogą trzeba dużo fantazji, ażeby na podstawie jakichś nieobowiązujących enuncjacji wierzyć w obecnej chwili w realną wartość licznych zapowiedzi o powstaniu „frontu demokratycznego“. Ale front taki jeszcze nie powstał, a już ma przydomek ozdabiający go: „żydowski“. Cel takiego określenia jest jasny. Chodzi o zdyskredytowanie działaczy demokratycznych przez przypięcie im łatki żydowskiej i przez zniweczenie ich ak-

cji w zarodku. Szukamy w licznych wersjach na temat frontu demokratycznego momentów żydowskich i jakoś ich nie możemy znaleźć. Nie przeszkadza to wcale „Głosowi Narodu“, który następującą wiadomość zaopatruje tytułem „Żydowska demokracja“.

„Kto stanie na czele klubu demokratycznego, do tej chwili jeszcze nie wiadomo. Dotychczasowi działacze lewicy sanacyjnej, tacy, jak senatorowie Kwaśniewski, Bobrowski, Jaroszewski, plk. Grzędziński, redaktor Rembowski i inni nie mogą dotychczas zdecydować się stanąć na czele tej jawnej, zorganizowanej już opozycji przeciw Obozowi Zjednoczenia Narodowego.

Poza różnymi elementami legionowymi i dawnej lewicy BBWR, do klubu wejść mają poszczególni naprawiacze, którzy nie zgłosili akcesu do OZN, sfery zbliżone do Związku Nauczycielstwa Polskiego i do niektórych organizacji pracowniczych. Czynnione są starania o wciągnięcie jak największej liczby parlamentarzystów, gdyż jednym z pierwszych poczynań klubu ma być wniesienie projektu nowej ordynacji wyborczej zgodnie z zobowiązaniami, powziętymi wobec PPS.

Ze strony socjalistów, i części ludowców, klub ma zapewnić życzliwe poparcie. Na tomiast wszelkie pogłoski o współdziałaniu w tej imprezie polityków, zbliżonych do pułkownika Sławka, są całkowicie pozbawione podstaw a mają jedynie na celu stwarzanie pozorów, iż plk. Sławek popiera powyższą akcję lewicy sanacyjnej“.

## ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam, że objąłem kierownictwo warsztatów radiomechanicznych dla napraw radioaparatów, instalacji anten przeciwtrząskowych centralnych i zbiorowych, aparatów elektromedycznych i urządzeń dźwiękowych firmy

## RADIO-SERVICE

W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA 11

Polecam się nadal P. T. Klientom, Mechanikom i Znajomym

## HABERSKI RUDOLF

były długoletni pracownik  
firmy „Radiofon“ w Krakowie.

Wszystko to jest bardzo piękne, a także bardzo fantastyczne, tylko — gdzie tutaj są Żydzi? Jakoś nic nie wiemy o tym, jakoby pp. Kwaśniewski, Bobrowski, Jaroszewski, Grzędziński czy Rembowski mieli coś wspólnego z Żydami. Stwierdziłszy już raz i stwierdzamy ponownie, że na pewno Żydzi powitają z radością odrodzenie demokracji w Polsce, ale Żydzi działają wyłącznie w ramach własnych ugrupowań. Zdajemy sobie sprawę, że te zapewnienia nie pomogą. Określenie: „Żydowska“ demokracja ma przecież swój cel i to całkiem wyraźny.

## Barbarzyństwo Litwy

Liczne pisma polskie przynoszą stale szczegóły prześladowań mniejszości polskiej poza Polską. Gdy się czyta te litanie skarg, żalów i rekryminacji odnosi się często wrażenie, że się czyta jakąś gazetę... żydowską. Oto co pisze „Kurier Poranny“ o sytuacji mniejszości polskiej na Litwie.

Barbarzyńska walka rządu litowskiego ze wszystkim co przypomina, lub nosi chociażby najmniejsze ślady polskiej kultury w Litwie, osiągnęła ostatnio nienotowane napięcie i rozmach. Zawziętości z jaką się dąży do wytepienia polskości w Litwie mogłoby pozazdrościć Litwinom nawet przedwojenni „istinnorusskije“ dygnitarze, usiłujący ongi do nadania obecnym polskim ziemiom wschodnim oblicza „Złotoj Rusi“.

A jednak dziś, gdy się porówna metody walki z polskością, stosowaną za czasów niewoli przez Rosjan z obecnie stosowanymi metodami Litwinów, to należy objekty-



wnie skonstatować, że gdyby carska Rosja zastosowała przeciwko Polakom metody jakichś im się obecnie „demokratyczna“ Litwa, z polskością na ziemiach wschodnich Polski, byłoby dużo gorzej, jeśli nie całkiem źle.

Do Litwy i do wielu i n n y c h państw moż na odnieść piękne słowa zmarłego obecnie prezydenta Masaryka: „Można się nauczyć bardzo szybko nie pozwalać uciskać siebie samego, lecz potrzeba stuleci żelaznego wysiłku, aby utracić wolę do uciskania innych“.

## A czy nie jest to przestępstwo?

Na marginesie antyhitlerowskiego kongresu w Paryżu, pisze endecki „Dziennik Narodowy“:

Dlatego też głównym punktem „Odpowiedzi Norymberdze“ jest dążenie do zaprowadzenia w państwach „demokratycznych“ ustaw, karzących antysemityzm na równi z przestępstwami kryminalnymi.

A czyniże są wykroczenia antysemityczne, jeśli nie przestępstwami kryminalnymi? Nietylko w Rosji sowieckiej, ale na całym świecie antysemityzm jest uważany za przestępstwo kryminalne. To tylko w niektórych wschodnio-europejskich krajach uważa pewną część opinii pikietarzy, bojówkarzy i innych agitatorów za „bohaterów narodowych“. Wszędzie indziej są to typy wybitnie kryminalne.

## Pierwszy znak życia

„Gazeta Polska“ ogłasza następujący komunikat:

Kierownictwo Związku Młodej Polski na desłalo nam następującą wiadomość:

„Wczoraj w dniu rozpoczęcia wykładów w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda członkowie Związku Młodej Polski przesadzili studentów - Żydów na lewą stronę audytorium. Przesadzanie Żydów odbyło się w całkowitym spokoju przy ogólnym entuzjazmie licznie zgromadzonych w dniu rozpoczęcia wykładów słuchaczy szkoły, którzy część natychmiast podpisała deklaracje kandydackie do Związku Młodej Polski“.

Jak widać, młodzi spod znaku plk. Koca, dają o sobie znak życia. Konkurują i walczą o lepsze z ONR-em w „przesadzaniu“ młodzieży żydowskiej, inaugurując w ten sposób nowy rok szkolny. Ciekawy jest tylko „entuzjazm“ przy tej sposobności i to „masowe“ podpisywanie deklaracji kandydackich do Związku Młodej Polski. Pośpiech w każdym razie godny pochwały, bo jakże dać się zdystansować przez wypróbowanych już bojówkarzy i mistrzów żyletki i kastetu. Tylko po co było stwarzać jeszcze jeden związek, skoro ONR robił to zawsze con amore?

## Humor w polityce

W „Szpilkach“ znajdujemy następujący wierszyk:

Gdziekolwiek wyjdzie błąd, to są  
Opinii krzyczy: Winien rząd!  
Lecz zasadniczy tkwi w tym błąd.  
Bo przecież nic nie robi rząd.

W tych smutnych czasach humor w polityce jest wcale na miejscu.

(P)

Szanghaj, 17. 9. (PAT). W stanie zdrowia brytyjskiego ambasadora Hugessena nastąpiła dalsza poprawa, tak, iż lekarze wyrażają nadzieję, iż wkrótce będzie mógł być przewieziony do Anglii.



**BERNARD SINGER**

W ostatnich dniach znowu unosi się w powietrzu aromat Wilna. Zapomniane miasto, które przypomina nam się tylko ekscesami, surowymi wyrokami i podjudzającymi artykułami. Nikt nie ogląda się na to miasto, które do roku 1935 było przedmiotem wielkiej miłości Marszałka Piłsudskiego. Co parę miesięcy Marszałek korzystał ze sposobności, by tam wyjechać, organizować jakies uroczystości i ożywić nieco to miasto.

Z tęsknoty opuścił Warszawę ostatnio wiceprezes Banku Polskiego Jan Piłsudski. Zrzekł się swojej godności i postanowił osiedlić w Wileńszczyźnie i usunąć się od polityki i walk wewnętrznych, które obecnie rozgrywają się w Polsce. Brat Marszałka, Jan Piłsudski, należy do ludzi spokojnego usposobienia. W spokoju pracował przed wojną jako adwokat w Wilnie, spędzając wolne chwile na rozmowach z towarzyszami, demokratami wileńskimi, którzy śniłi o wolności narodów.

Dopiero po wojnie światowej, Jan Piłsudski wyrwany został z wileńskiego zacisza. Po przewrocie majowym wciągnięto go do aktywnej pracy: Jan Piłsudski zostaje posłem. Ale i w Warszawie, na Wiejskiej, zachowuje umiar i odbywa intymne spacerki ze swoim towarzyszem z opozycji, posłem Malinowskim z „Wyzwolenia”.

Raz tylko w okresie posłowania wystąpił Jan Piłsudski publicznie. Było to owej historycznej nocy, kiedy kierownictwo B. B. wezwało go do usprawiedliwienia Brześcia.

A oto następuje coś niespodziewanego: Jan Piłsudski zostaje mianowany ministrem skarbu. Wszyscy dziwią się tej nominacji, która dochodzi do skutku w okresie ciężkiego kryzysu ekonomicznego. Wtajemniczeni jednak oświadczają, że Jan Piłsudski ma duży rezerwy w swoim skarbcu, że jego brat jest najlepszą gwarancją dobrej gospodarki. Spokojnie b. sensacyjnych przemówień pisał Jan Piłsudski ten urząd, a potem stał się wiceprezesem Banku Polskiego. Złożył mandat sejmowy i omal że całkowicie zrezygnował z kariery politycznej. A teraz postanowił wycofać się całkowicie i odpocząć. Czy jednak można już w Wilnie spoczywać, czy jest to jeszcze to samo Wilno, miasto marzących liberałów? Dopiero niedawno Polska obchodziła 75-tą rocznicę śmierci słynnego poety wileńskiego, Władysława Syrokomli. Tam, w Wilnie śnił on o zwycięstwie demokracji i opisywał ciężką dolę

**„Za naszą i waszą wolność“****TUTKI  
STADION-  
SOLALI**

Z PODWÓJNĄ WATĄ „ESKULAP“



TO NAJ-  
WIĘKSZA  
ZDOBYCZ  
WIEDZY  
I TECH-  
NIKI W  
TEJ DZIE-  
DZINIE

chłopa. Marzył o braterstwie narodów, opisywał też ciężką sytuację ludności żydowskiej i stworzył klasyczny typ żydowskiego księgarza, którego obryzguje błotem przejeżdżający przypadkowo powóz szlachecka...

Znany poeta wileński, Czesław Jankowski, zaproponował w swoim czasie, aby uczcić pamięć Syrokomli przez wystawienie pomnika, na którym umieszczonoby napisy we wszystkich językach, używanych w Wileńszczyźnie (także w języku żydowskim). Dziś jednak nie może być mowy o zrealizowaniu tego planu.

Z Wilnem związany był też Bolesław Wyślouch, który zmarł w ubiegłym tygodniu, przeżywszy lat 90... Urodził się w okręgu wileńskim i od najmłodszych lat brał udział w ruchu socjalistycznym jako członek „Proletariatu”.

Dopiero potem osiadł we Lwowie i był jednym z inicjatorów ruchu chłopskiego. Był współredaktorem demokratycznego „Kuriera Lwowskiego” i razem ze swą żoną Marią starał się o rozpowszechnianie tygod-

nika Stronnictwa Ludowego „Przyjaciel Ludu”. Na Wileńszczyźnie ciężko mu było pracować. A z powodu różnych trudności nie mógł tam rozwinąć żadnej większej akcji, tak samo zresztą jak jego bliiski krewny, senator Bolesław Limanowski.

Wzruszająca to była scena, kiedy ci dwaj działacze, pochodzący z Wileńszczyzny, spotkali się w Senacie w górnym i chmurnym okresie opozycji. Trzeba jednak przyznać, że starszy kuzyn, senator Limanowski, okazywał więcej temperamentu niż senator Wyślouch.

Dziś postaci Wyśloucha i jego małżonki poszły już omal w zapomnienie. Skromnie i cicho minął pogrzeb tej osobistości, która tak wybitną odgrywała rolę w organizowaniu ruchu chłopskiego w Polsce.

Pisma wileńskie mało miejsca poświęcały Wyślouchowi. Zupełnie inaczej wygląda dziś w Wilnie, gdzie rej wodzi z pewną domieszką megalomanii utalentowany redaktor „Słowa”, Stanisław Mackiewicz, który stał się jednym z przywódców hecy antyżydowskiej w swoim mieście.

Mania ta doszła do tego stopnia, że by zdyskredytować antyniemieckie nastroje w Polsce, uważał Mackiewicz za stosowne dowieść, iż takie nastroje leżą tylko w interesie Żydów. Aby skompromitować ministra Poniatowskiego uważał Mackiewicz za swój

Lekarz-dentysta

**Dr. ANNA SILBERFELD**  
powróciła

Kraków, Mostowa 10 — telef. 138-47

**P. HULKA-LASKOWSKI****MY EUROPEJCZYCY (I.)**

Nowa Biblioteka Społeczna wydała właśnie bardzo ciekawe dzieło Juliana S. Huxleya i A. C. Haddona p. t. „My Europejczycy” w tłumaczeniu dra H. Zaślupina i ze słowem wstępnym prof. Ludwika Krzywickiego. Jesteśmy pod panowaniem nowego mitu rasistowskiego, o którym prof. Krzywicki w kapitalnym wstępie swoim powiada, iż „początkowo występował on spowity w obietnice usunięcia nędzy i zniesienia wyzysku. Jedynie wysuwanie Żydów na przód w roli sprawców wszelkiej niedoli społecznej świadczyło o obecności pobudek usiłujących zatargi społeczne sprowadzić do obrachunków rasowych”

Perspektywa wspaniała i zdumiewająco jasna. Niedole społeczne są zjawiskiem, które towarzyszy ludzkości na całej przestrzeni jej tragicznych i heroicznych dziejów. Dość przeczytać sobie słowa La Bruyère'a z końca XVII-go wieku, aby zdać sobie sprawę o jakie tu chodzi niedole. „Widuje się po wsiach — wywodził La Bruyère — jakieś dzikie istoty, samce i samice, poczerńnię, brunatne, opalone przez słońce, kurczowo trzymające się ziemi, którą z niepokonalnym uporem rozgrzebują i przekopują. Mają coś w rodzaju członowanej mowy, a gdy

się sprośują, to ukazują ludzką twarz. Istotnie są to ludzie. Na noc zaszywiają się w swoich norach, w których żywią się czarnym chlebem, wodą i korzonkami. Innych ludzi uwalniają od trudu orki, siewu i żniwa, aby tylko utrzymać się przy życiu, zasługują tedy na to, aby im nie brakło chleba, który sami sieją”

Takich głosów odzywa się w owych czasach dużo. Nie są przesadne. Hipolit Taine, który je cytuje w swej kapitalnej „Historii Francji współczesnej”, dodaje, że ta niedola była masowym umiarem wyzyskiwanych nędzarzy i przytacza jednocześnie obrazy przepychu w jakim płał się dwór, szlachta, duchowieństwo. Z jednej strony przepych niesłychany i niewidywany przedtem, z drugiej nędza, choroby, głód i śmierć masowa. Zjawisko stare, którego etiologia tkwi korzeniami swymi w moralności europejskiej. Nędza doprowadzała zawsze do wielkich zatargów społecznych i nieraz w dziejach świata winę za taki stan rzeczy zwalano na Żydów, czyli jak to wspaniale formułuje Krzywicki, ujawniały się pobudki, usiłujące zatargi społeczne sprowadzić do obrachunków rasowych.

Odwieczne zagadnienie zła po perypetiach religijnych, moralnych, politycznych i społecznych, naukowych i gospodarczych, otrzymuje wreszcie piętno rasistowskie. Zło — dobro, piękno — brzydota, prawda — kłamstwo, bohaterstwo — tchórliwość, wierność — zdradliwość i t. d., sprowadza się teraz do zagadnienia „rasy dobrej” i „rasy złej”. W Niemczech, gdzie zrodził się ten nowy mit łącznie z nową teorią zbawienia społecznego, ideał człowieka uosobiono w Aryjczyku w ogóle, w Germaninie w szczególności. Germanin to postać jasna i mocna, wyróżniająca się w wielkiej rodzinie narodów aryjskich, zaś wszystko, co nie-aryjskie, to lichy, słaby, marny. To jest przesłanka najbardziej ogólnikowa.

Są w Europie narody turko-fińskie, Finlandczycy, Węgry, są w Europie południowo-wschodniej narody przesycone elementami niearyjskimi, ale teoretyków niemieckich jedyną zbawczością rasistowskiej teorii narody niearyjskie nie obchodzą tak bardzo. Cała ich uwaga skupia się na Żydach. Nietylko cała uwaga, ale również nieprzejednana. Chętnie wdają się rasiści niemieccy z dzielnicami turko-fińskimi Finlandczykami i Węgrami, nie boją się Skandynawów, których krew przesycona jest elementami turko-fińskimi, boją się jedynie Żydów. Skutki tych obaw są znane.

Nauka, która w ostatnim stuleciu zdobyła sobie w całym świecie nieograniczony kredyt, zabiera się do zrewidowania twierdzeń nowe-



obowiązek wymyślić taką brednię, że Żydzi są zainteresowani w tym, aby minister rolnictwa pozostał na swym stanowisku.

W mieście w którym Mickiewicz głosił idee wolności rozwija się donosicielstwo przeciwko młodym polskim poetom. Redaktor „Słowa” nie wstydzi się nawet czynić tego jawnie, podkreślając, że jest jego obywatelskim obowiązkiem przyjść z pomocą władzy wykończającej, kiedy Polsce grozi niebezpieczeństwo, tak, jak gdyby policja i prokurator sami bez niego nie mogli sobie dać rady.

Wilno rozpada się na dwa obozy. Coraz większy mur wyrasta między narodami, które przez długie lata żyły obok siebie w zgodzie, a których młodzież schodziła się na wspólne narady i marzyła o Wilnie jako o stolicy prowincji, gdzie Litwini, Białorusini, Polacy i Żydzi mogli by żyć obok siebie w pełnej harmonii.

Duch liberalizmu panował w Wilnie jeszcze w okresie Litwy środkowej, kiedy u steru stał generał Żeligowski, a jego adiutantem był Aleksander Prystor.

Zmieniło się jednak Wilno i „zmodernizowało” w najgorszym znaczeniu tego słowa. Ostatnio jednak znowu można było wyczuć aromat starego Wilna, który unosił się z kilku drobnych wiadomości, zamieszczonych w prasie: z wiadomości o dymisji Jana Piłsudskiego, o uroczystościach ku czci Syromkomi, a nawet z wspomnień o Wyslouchu. Przypominały one stare Wilno, w którym najlepsi synowie walczyli „za naszą i waszą wolność”.

## Ochotnicy hiszpańscy tracą obywatelstwo amerykańskie

Waszyngton 17. 9. (R) Departament stanu zaczął stosować zarządzenie, przewidujące odbieranie paszportów obywatelom Stanów Zjednoczonych, którzy brali udział w hiszpańskiej wojnie domowej, a obecnie powracają do kraju. Jak wiadomo, od początku wybuchu wojny domowej w Hiszpanii władze amerykańskie wydawały paszporty ze specjalną pieczęcią „nieważny na Hiszpanię”.

## Zwolnieni po roku przymusowego schronienia

Salamanka, 17. 9. (R) Gen Franco podpisał dekret, na podstawie którego wchodzi w życie układ z międzynarodowym towarzystwem Czerwonego Krzyża. Z chwilą wejścia w życie tego układu, zwolnione będzie ok. 2.500 osób, które już z górą przed rokiem schroniły się na terenie ambasad i poselstw w Madrycie.

czesnych mitologów i podchodząc do zagadnień rasowych bez jakichkolwiek uprzedzeń, stara się ustalić, czy naprawdę wszystkie zatargi społeczne i gospodarcze dają się sprowadzić do sprawy krwi i czy za niedole świata dzisiejszego ma być odpowiedzialny wyłącznie Żyd. Sam przytoczony ustęp z La Bruyère'a świadczy, że podczas gdy klasy uprzywilejowane Francji przedrewolucyjnej łącznie z dworem królewskim i dworami magnatów jaśniały przepychem, miliony fudu francuskiego ginęły masowo, wyradzały się fizycznie i duchowo, karłały, jak zresztą we wszystkich krajach europejskich, których dzieje były w gruncie rzeczy przemianami możnowładztwa, uciskającego nie tylko chłopów, lecz i Żyda

Autorowie angielscy sumiennie analizują składniki etniczne poszczególnych narodów dzisiejszej Europy i dochodzą do wniosków, że mglista, mityczna wieloznaczność pojęcia rasy nie ma nic wspólnego z rzeczywistością stwierdzalną i uchwytą naukowo. Może kiedyś, w czasach pradawnych ród ludzki dzielił się na pewne grupy geograficzne i warunki klimatyczne wytwarzały w tych grupach swoiste rysy charakterystyczne. Gorące słońce afrykańskie wytworzyło rasę czarną, pustynie azjatyckie i susza — rasę żółtą, umiarkowane i chłodne strefy azjatycko-europejskie — białą. Warunki istnienia wytworzyły odmienne typy kultury gospodarczej i duchowej, a kultura stała się wreszcie wyrazem rasy i rasowości. (C. d. n.)

Dzisiaj w kinoteatrze „WANDA” Kapitałna, wesoła i pikantna komedia, pełna arcyzabawnych nieporozumień 2 godziny śmiechu i zabawy, jakiej jeszcze nie było. W rol. gł. Karolina Lubieńska Loda Niemirzanka, Eugeniusz Bodo, Stanisław Sielński, Antoni Fertner — Reżyseria: Konrad Tom

**KSIĄŻĄTKO**

Muzyka: Alfred Scher — Film zakrojony na miarę najlepszych fars zagranicznych

FORANKI FILMOWE „BOHATEROWIE MORZA” w rol. gł.: FREDDIE BARTHOLOMEW — LIONEL BARRYMORE. W sobotę 18 bm. o godz. 8 pop. w niedzielę o 19 godz. 10 i 12 przedpołudniem. Ceny miejsce od 50 groszy. —

# Plan działania nowej komisji w Palestynie

## Co pisze prasa angielska o decyzji Ligi Narodów

Londyn, 17. 9. ZAT. Cała prasa angielska poświęca wiele uwagi kwestii palestyńskiej w związku z debatą w Radzie Ligi Narodów i dalszą procedurą w sprawie podziału Palestyny. Szereg rewelacji zamieszcza w tej sprawie konserwatywna „Morning Post”. Przypuszczać należy — podaje korespondent polityczny „Morning Post” — że kilku członków Komisji Królewskiej zaprosi się do nowego ciała, które kontynuować ma badania nad planem podziału Palestyny. Rząd brytyjski pragnie wyzyskać doświadczenie nabyte przez członków Komisji Peela podczas ich badań palestyńskich.

„Morning Post” charakteryzuje następnie stanowisko przywódców żydowskich i arabs,

misję Peela. Ograniczenie imigracji i kontrola nad transakcjami rolnymi stanowią tylko pierwsze kroki rządu w tym zakresie.

Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope który bawi obecnie w Szkocji, gdzie spędzi swój dwumiesięczny urlop, przed powrotem do Palestyny konferować będzie z ministrem kolonii Ormsby Gore, zaś do owego czasu może pewne punkty najbliższej polityki ulegną zmianie:

„Daily Telegraph” w dłuższym artykule omawia debatę palestyńską w Radzie Ligi Narodów podkreślając, że „nowe specjalne ciało”, które zwiedzi Palestynę będzie wyposażone w szerokie kompetencje. Nie będzie to komisja dla wytyczenia granic, lecz komisja dla prowadzenia rokowań z Żydami i Arabami i zalecenia najwłaściwszego podziału terytorium. Kompetencje te dają możliwość wprowadzenia większych lub mniejszych zmian. Ponownie otwarte zostały drzwi dla świeżych wysiłków w kierunku pojednania i zapewnienia spokoju w kraju.

Również „Times” referują obszernie przebieg debaty palestyńskiej w Radzie Ligi Narodów, dochodząc do wniosku, że nowa komisja, która jak najrychlej wyjechać ma do Palestyny, będzie miała do pokonania poważne trudności. Przeciwnicy planu podziału Palestyny nie wysuwają jednak żadnego realnego projektu. Dlatego też nie podobna w obecnych warunkach znaleźć innego rozwiązania, które by równocześnie odpowiadało istotce spraw syjonistycznych, arabskim potrzebom postępu oraz sprawie bezpieczeństwa, które to elementy zostały zagwarantowane przez Ligę Narodów.

**NADSZEDŁ DUŻY TRANSPORT  
MATERIAŁÓW tyg. ANGIELSKICH  
SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG  
Kraków Grodzka 39**

kich, zaznaczając, iż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przywódcy żydowscy będą współpracowali przy ustalaniu planu. Według przypuszczeń do planu pierwotnego wprowadzone będą liczne zmiany m. inn. wcielenie nowych dzielnic Jeruzolimy do państwa żydowskiego. Mniej pewne jest stanowisko Arabów. Według ostatnich doniesień przywódcy arabscy są bardziej powściągliwi. Naczelną Radę Arabską wkrótce rozpatrzy przebieg narad genewskich i być może wyklaruje swe stanowisko.

Zanim całokształt planu będzie urzeczywistniony rząd wprowadzi pewne zmiany wewnętrzne w istniejącym reżimie zalecone przez Ko-

# Prezydent T. G. Masaryk bibliofil i naukowiec

Biblioteka prywatna pierwszego Prezydenta Czechosłowacji powstała jeszcze przed wojną, jako podręczna biblioteka Tomasza Masaryka, profesora uniwersytetu w Pradze Czeskiej. Liczyła ona wówczas około 4.000 tomów. Cyfra ta ulegała wtedy poważnym wahaniom, gdyż profesor Masaryk chętnie pożyczał książki swym uczniom i współpracownikom, którzy często nie oddawali wypożyczonych dzieł. Sędziwy Prezydent Czechosłowacji codziennie studiował całą prasę praską, poświęcając szczególną uwagę nowościom wydawniczym, które osobiście wybierał i kazał zakupywać do swej biblioteki. Specjalnie interesowały go źródła, dotyczące rozwoju wypadków, powstania i przemian społecznych w czasie wielkiej wojny europejskiej, dalej dzieła o rewolucji rosyjskiej, a następnie wszelkie prace, związane z zagadnieniami logiki, filozofii, religii, a zwłaszcza kryzysu religijnego, historii Kościoła, teologii systematycznej itd. Zakupywał masę książek rosyjskich; w r. 1932 zbiór jego powiększył się o dalsze 10.000 tomów. Obecnie jest przeszło 105 tysięcy dzieł skatalogowanych, nie licząc biblioteki Platonowskiej. Dwa gabinety i sypialnia śp. Masaryka na drugim piętrze w Hradczanach, gdzie mieści się biblioteka, zebrana w północnym skrzydle zamku, pozostaną nieknięte, jako muzeum pracy.

Znaczna część zbiorów bibliotecznych w liczbie około 15 tysięcy tomów znajduje się w zamku Lany, leżącym w posiadłości tejże

samej nazwy, darowanej prez. Masarykowi przez państwo. Tam znajduje się też grób rodziny Masaryków, w którym spoczną śmiertelne szczątki pierwszego prezydenta Czechosłowacji. Biblioteka zajmuje gabinet i przyległe doń pokoje oraz mały salonik na drugim piętrze.

Na zasadzie specjalnego postanowienia parlamentu czechosłowackiego z dnia 23 lipca 1932 r. powołany został do życia „Instytut T. G. Masaryka”, któremu prezydent przekazał swą bibliotekę, obejmującą przeszło sto tysięcy dzieł, następnie prywatne archiwum, zawierające około 200 tysięcy archiwaliów, oraz prywatne muzeum, w którym znajdują się wszelkie listy, dokumenty, adresy, dyplomy honorowe, ordery i pamiątki, ofiarowane prezydentowi przy różnych uroczystościach i jubileuszach przez naród i za granicę.

Jako zamiłowany badacz nauk społecznych i filozoficznych, ś. p. Masaryk czuwał osobiście do ostatniej niemal chwili nad pracami Instytutu, łącząc na budowę gmachów bibliotecznych i rozrzucał troskliwą opiekę nad wszelkimi sprawami, związanymi z jego działalnością. Obecnie, dzięki staraniom zgłęsnego patrona Instytutu, buduje się nowy gmach, przeznaczony na biblioteki i pracownie naukowe; teren budowy ofiarował rząd, zaś do zrealizowania planu wydatnie dopomógł sam prezydent znacznymi subsydiami i darami pieniężnymi ze swych prywatnych funduszy.



# LISTY Z PALESTYNY

**POLITICUS**

## Kongres arabski w Bludan

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



**HADŻ AMIN EL HUSSEJNI**  
mufti Jeruzolimy

JEROZOLIMA, we wrześniu.

Po długich bólach porojowych zebrał się kongres arabski poświęcony sprawie palestyńskiej w małej wiosce Bludan, w Antylibanie syryjskim. Pomyślany był kongres bludański jak pendant do kongresu w Zurychu, ale, mimo wszystko, pozostał nieudany naśladownictwem.

Spiritus movens konferencji był rzecz naturalna, Hadż Amin el Hussejni, prezes najwyższej rady muzułmańskiej w Palestynie, popularnie znany jako „mufti“. Ze względów, o których poniżej, wolał jednak Hadż Amin pozostać w domu i przemawiać jedynie za pośrednictwem jednego ze swoich urzędników, równocześnie członka komitetu arabskiego, w Palestynie, który odczytał na kongresie orędzie muftiego. Obok muftiego był organizatorem konferencji Szekib Arslan, od kilku lat wierny kombatant muftiego. Arslan, emigrant syryjski w Genewie, pozostawał do niedawna na żołdzie włoskim i w wydawanym przez siebie periodyku „La Nation Arabe“ wielbił Mussoliniego i imperializm włoski, szczególnie podczas wojny abisyjsko - włoskiej. W swoim czasie narobiło wiele hałasu wykrzycie instrukcyj wysłanych przez Arslana naszemu muftiemu w sprawie prowadzenia propagandy pro-włoskiej w Palestynie. Mufti usiłował zrobić z tego „list Zinowiewa“, co mu się jednak nie udało. Ostatnio Arslan po uzyskaniu amnestii przeszedł pono na żołd francuski, w Syrii jednak nie odgrywa poważnej roli, podobnie jak inni wybitni, repatriowani, emigranci. Początkowo wyznaczył mufti Arslana na przewodniczącego konferencji, ale część prasy arabskiej sprzeciwiała się tej nominacji, uzasadniając swe negatywne stanowisko tym, że osoba Arslana musi podejrzliwie nastroić pewne państwa europejskie wobec kongresu. Arslan został wobec tego, jedynie wiceprzewodniczącym.

Na kongres przyjechał każdy kto chciał. Wyborów nie było. Wysłano zaproszenia do rozmaitych ludzi we wszystkich krajach arabskich. Wybrano Bludan dlatego, że jest to popularne letnisko, do którego zjeżdżają bogaci effendiowie z Iraku i okolicznych krajów arabskich. W kongresie uczestniczyli przede wszystkim Arabowie z Palestyny, grupka średniego kalibru polityków z Iraku, muzułmańska opozycja z Libanu, osobiści wrogowie emira Abdullaha, bawiący na emigracji w Syrii, dwaj ludzie z Egiptu, obaj ściśle związani z muftim (jeden z nich rodowity palestyńczyk) i kilku młodych przywódców syryjskich z Palestyny

brali udział jedynie zwolennicy muftiego i Istakialisci, którzy od pewnego czasu właściwie stanowią jedną partię. Naszaszibi i jego ludzie „otrzymali zaproszenia zapóźno“ i zadowolili się telegramami. T. zw. niezależni (Szeik Farauki, fanatyczny, ślepy redaktor dziennika „El Dżamea el Islamia“, poza tym pozbawiony prawa praktyki adwokat) wyjechali wprawdzie do Bludan, pozostali jednak w Damaszku. W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że mufti został wybrany honorowym prezesem kongresu bez szmeru na sali. Co pikantniejsze, w kongresie nie brał udziału żaden z odpowiedzialnych polityków arabskich. Nuri Pasza es-Said, b. minister spraw zagranicznych Iraku, znany z mediacji z rządem palestyńskim w czasie rewolty w roku ubiegłym, bawił obok Bludan. Znajduje się właśnie w drodze powrotnej do Iraku z rocznej emigracji w Egipcie, dokąd zmuszony był się udać po rewolucji w Iraku w ubiegłym roku. Nuri Pasza, odpowiedzialny polityk, który nie zrezygnował z kariery, nie przyjechał, mimo powszechne oczekiwanie, na kongres. Były minister spraw zagranicznych państwa zależnego od Anglii i członka Ligi Narodów nie może głosować za rezolucją, grożącą Anglii bojkotem itp. Było to pierwsze rozczarowanie.

Kongres bludański, którego rezultaty znane są już z telegramów, jako całość rozczarował również Arabów palestyńskich. Nie rozczarował jednak nas. Przyniósł spodziewane rezultaty. Był on pomyślany jako nowy, a może decydujący atak muftiego na plan podziału kraju. Miał on być drugim kongresem panarabskim dla obrony Palestyny, po kongresie muzułmańskim w Jeruzolimie w 1931. (Curiosum: kongres muzułmański w 1931 skierowany był przeciw Włochom, obradował właśnie po rzezi w Libii. Na skutek interwencji Włoch rząd palestyński zażądał od muftiego gwarancji spo-

koju pod groźbą zakazania kongresu). Mufti stara się zrzucić ze swoich bark walkę przeciw Anglii na wspólny front arabski. Walka ta staje się osobiście dlań coraz niebezpieczniejszą, zwłaszcza po raporcie Komisji Królewskiej. To też chce ją zrzucić na barki innych — przenieść z Jeruzolimy do Arabii.

Jedno się muftiemu jednak nie udało. Młode państwo libańskie nie wzięło udziału w Kon-



ferencji. Początkowo próbował mufti i jego kombatanci po dobru, prosił choćby o deklarację Libanu przeciw podziałowi Palestyny, potem groził. Rząd libański nie chciał jednak nawet przyjąć wysłanników muftiego, co więcej, nie chciał wpuścić delegatów na kongres do Bejrutu. Prasa arabska w Palestynie wszczęła ostrą kampanię przeciw Libanowi. Jedna z gazet nazwała Liban-fenickim, o prezydencie pisano, że sprzedał się Żydom, inna gazeta groziła Libanowi zemstą Arabów. Mimo to Liban nie zmienił stanowiska. Oficjalny organ rządu libańskiego wyjaśnił wczoraj, że Liban stoi na stanowisku neutralności wobec wszystkich stron zainteresowanych w sprawie palestyńskiej.

Kongres w Bludan nie powziął żadnych nowych uchwał, za wyjątkiem rezolucji o bojkocie towarów angielskich na wypadek przeprowadzenia podziału Palestyny. Prasa arabska pociesza swoich czytelników, że powzięto jeszcze tajne uchwały, a m. in. uchwalono nie uznać państwa żydowskiego. Mufti czeka teraz na uchwałę Genewy. Wątpliwe, czy kongres bludański potrafi zmienić bieg dziejów, podobnie jak nie potrafi tego groźba Abdul Hadiego, że wojska arabskie z okolicznych krajów arabskich wrzucą Żydom do... morza. Mufti jednak rozczarowany kongresem, nie da jeszcze z pewnością za wygraną..

**J. HESSEL**

## Pod znakiem rozwoju i rozbudowy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

JEROZOLIMA, we wrześniu.

Sytuacja polityczna w kraju jest dość niejasna. Stosunki bezpieczeństwa na drogach publicznych znacznie się w ostatnich czasach pogorszyły. W sumie dało to wielu jednostkom w kraju — a niestety i dziennikarzom — asumpt do snucia jaknajbardziej pesymistycznych presumpcji co do przyszłości w kraju.

Problemy polityczne kraju zostały wyczerpująco oświetlone w czasie obrad Kongresu i nie tu miejsce na zajmowanie się tą kwestią. O tym, że z kilku sporadycznych wypadków napadów arabskich terrorystów, jakie zanotowaliśmy w ostatnich kilku tygodniach, nie należy kuć pewnika o nowych rozruchach — doniósł obszernie w swej korespondencji kol. Sameł z Tel Awiwu. Dla całkowitego jednak wyjaśnienia sytuacji i panujących u nas stosunków pragnę w tym miejscu przedstawić, jak reagują na obecną sytuację nasze oficjalne czynniki, cały jiszuw, a nie tylko poszczególne nieodpowiedzialne jednostki, a w tym celu przychodzi mi z satysfakcją stwierdzić — i to ku chwale jiszuwu — że nie daliśmy się odstraszyć planami Londynu, nie czekamy na wy-

nik dysput genewskich, nie sprowadza nas z wytkniętej drogi perfidny strzał z zasadzki, dyktowany instrukcjami Dżeninu. Jiszuw pracuje bez przerwy, nie ma mowy o jakiegokolwiek stagnacji, postępujemy stale naprzód, pamięć każdej drogiej nam ofiary utrwalamy nowymi, wielkim czynem, a za dowód powyższych wywodów niechaj posłużą fakty:

Nazajutrz po bestialskim zamordowaniu Willy Weisa, 9 bm., odbyła się w Kiriath Amal, nowej „szchunah“ robotniczej w Haifie, poświęconej pracownikom „Haru“, podniósł uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego osiedla. W miejscu tym staną już w najbliższej przyszłości szeregi 150-ciu domków robotniczych, prace zaś zatrudnią blisko 95 robotników na przeciąg szeregu miesięcy. Robotnicy, którzy zmuszeni byli dotąd — z uwagi na wysokie komowo — mieszkać w niewygodnych warunkach w mieście, uzyskają tu — dzięki wysiłkom t-wa „Szikun“ — możliwość zamieszkania we własnych domkach, urządzonych z komfortem, przy czym w czasie pracy połowa robocizny zostanie im wypłacona (około 100 ŁP. od osoby) reszta zaś za-



czona zostanie na spłaceniu rat. Do realizacji tego planu przyczynił się w znacznej mierze K. K.L., t-wo „Bicur“, które udzieliło pożyczki w wysokości 10 tys. ŁP. i „Solel-Boneh“, w którego rękach spoczywać będzie sfinalizowanie budowy.

W czasie uroczystości przemawiało wiele osób, a m. in. także zastępca komisarza okręgu p. Skribner, który życzył robotnikom, by ta „Kiriath Amal“ rychło zamieniła się dla nich w „Kiriath Simcha“!!!

Two „Rassco“, zajmujące się z ramienia Sochnutu kolonizacją Żydów niemieckich na gruntach K.K.L., przystępuje obecnie do budowy 3-ich nowych osiedli. Pierwsze z nich znajdować się będzie o 2 km na zachód od Naharii, między brzegiem morza o kwiszem Haifa-Beiruth. Na 670 dunamach osiedli się 50 rodzin. Ogólny koszt gospodarstwa wyniesie dla każdej z rodzin do 1350 ŁP. W osiedlu tym przewidywane jest również założenie 10-ciu specjalnych gospodarstw dla chowu drobiu, jako t. zw. „miszkiej ezer“ (gospodarstwa pomocnicze), a to dla tych, którzy oddawać się będą również pracy najemnej „awodath chuc“.

Obok Gan Chaim, 30 km. na północ od Tel Awiwu powstanie drugie osiedle. Z 25-ciu rodzin otrzyma każda 15 dunamów ziemi. Dla pracujących poza osiedlem wybuduje się 10 gospodarstw po 7 dunamów każde.

W końcu zamierza „Rassco“ w istniejącym osiedlu Kiriath Bialik urządzić 30 gospodarstw pomocniczych, których koszt wyniesie najwyżej 500 ŁP. od rodziny, z tego tylko 200 ŁP. wyniesie kapitał inwestycyjny kolonistów, resztę zaś pokrywa towarzysstwo.

Plan budowy tych dwóch nowych osiedli i rozbudowy Kiriath Bialik został powzięty po dłuższych oliczeniach i rozważaniach, które doprowadziły do znalezienia modus vivendi dla kolonizacji rodzin ze stanu średniego o mniejszym kapitale inwestycyjnym, aniżeli to dotychczas praktykowano. W ogólnym dążeniu jaknajszybkiego skolonizowania wolnych gruntów K.K.L. i realizacji idei „hitjaszwuth“ — plan t-wo „Rassco“ posiada olbrzymie znaczenie, że zaś realizacja tego planu przypada właśnie na obecny okres, wskazuje na fakt dobrze zrozumianego interesu publicznego i wycucia obecnej sytuacji politycznej, która wymaga od nas podobnych czynów!

Jak wiadomo należy Kiriath Chaim do jednego z największych i najważniejszych przedmieść Haify, które zbudowane przed 5-ciu laty

## Z królewskim przepychem będzie Berlin witał Mussoliniego

Berlin 17. 9. (R) Mussolini, który przybyć ma do Niemiec dnia 25 bm., przyjmowany będzie z istic królewską okazałością. Stolica Rzeszy już teraz rozpoczyna przygotowania do specjalnego dekorowania miasta. Ulica, prowadząca w prostej linii na przestrzeni 8 klm. od zamku cesarskiego w śródmieściu przez Unter den Linden aż do stadionu olimpijskiego, udekorowana będzie olbrzymimi kolumnami wysokości 12 mtr. oświetlanymi w nocy. Tędy przejeżdżać będzie Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera i jego świty do stadionu, gdzie podobno Mussolini wygłosi wielką mowę w języku niemieckim, która transmitowana będzie na cały świat. Ulica główna Unter den Linden

udekorowana będzie kwiatami i lampionami, wszystkie domy w całym mieście sztandarami, a balkony dywanami. Przez wszystkie wieczory pobytu Mussoliniego odbędzie się iluminacja całego miasta. Już te akcesoria zewnętrzne świadczą, jakie znaczenie pragną Niemcy nadać tej wizycie, czy jednak spotkanie to poza manifestacją przyjaźni włosko - niemieckiej w znaczeniu moralnym przyniesie jakie nowe momenty w stosunkach włosko - niemieckich?

W tutejszych dobrze poinformowanych kółach dyplomatycznych twierdzi się, że wizyta będzie miała znaczenie tylko manifestacyjne.

## Nowy Jork przed wyborem burmistrza

Nowy Jork, 17. 9. (R) Wybory kandydatów stronnictw demokratycznego i republikańskie-

go na stanowisko burmistrza Nowego Jorku pociągnęły za sobą liczne bójkki na ulicach, w następstwie których aresztowano kilkanaście osób. Kandydatem republikańskim jest La Guardia, zaś kandydatem demokratycznym Mahoney. Trzecim kandydatem jest senator Copeland, który bez względu na to, że jest demokratą, popierany jest przez licznych republikanów konserwatystów, jako zdeklarowany przeciwnik New Deal.

Lek. chor. wewn.

**Dr. W. MARGULIES**

mieszka obecnie: **Karmelicka 46**  
telef. 123-35

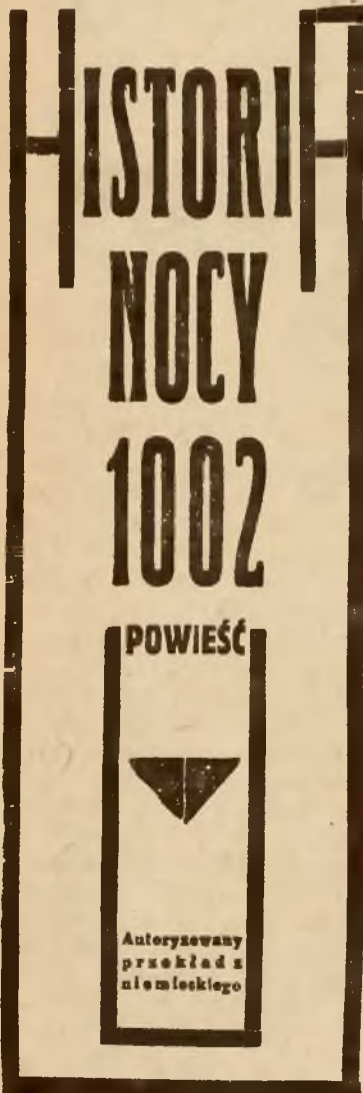
na gruntach KKL, zamieszkiwane jest obecnie przez 1000 rodzin ze stanu średniego. W czasie postępującego rozwoju przedmieścia raz po raz wyłaniała się kwestia braku wody, która starczyła jedynie na pokrycie zapotrzebowania gospodarstw domowych, nie można jednak było nawadniać gruntów, a tym mniej starać się o rozszerzenie granic gruntów przedmieścia, stanowiącego dla siebie osobne osiedle.

Tym brakiem postanowiono obecnie zaradzić i w tym celu wypracowany został przez inż. Berendta z Haify plan wierceń nowych źródeł wody w Kiriath Chaim, na co zużyte zostaną kapitały niemieckich transferentów. Wy-

datnej pomocy udzielią również inne instytucje, a m. in. KKL i „Agro-Bank“. Grunta zostały zbadane przez fachowców, m. in. przez prof. Breua z Haify i dra Tieme'go z Lipska i zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że przedsięwzięte w najbliższych dniach wiercenia doprowadzą do pozytywnych rezultatów Dla Kiriath Chaim rzecz ta ma olbrzymie znaczenie i przyczyni się niezawodnie do szybszego rozwoju tego przedmieścia, dzielącego Haifę od arabskiego Akko i okolic.

Rozwój i rozbudowa w każdym zakątku kraju — oto hasło jiszuwu, którego realizacja nie zostanie wstrzymaną ani na chwilę.

JÓZEF ROTH 110)



Taittinger podsunął afisz pułkownikowi Kalergi'emu. Pułkownik przeczytał:

„Nowy Światowy Bioskop prezentuje z okazji ponownego przyjazdu Jego Cesarskiej Mości szacha Persji naturalnej wielkości portrety i obrazy:

1) Przyjazd wielkiego szacha wraz z adiutantem na dworzec Franciszka Józefa. (Pociąg cesarski w zmniejszeniu).

2) Harem i głównego eunucha z Teheranu

3) Nałożnicę z Wiednia, dziecko ludu, córkę Sieveringu, przedstawioną szachowi przez osobistości z wysokich sfer i odtąd władczynię haremu w Persji

4) Resztę świty szacha Persji“.

Pułkownik złożył starannie duży afisz, bardzo wolno, nie podnosząc oczu. Bał się ujrzeć zrozpaczony wzrok Taittingera. Przyszedł jednak, aby powiedzieć mu prawdę. Chciał zacząć. Wyglądził jeszcze raz złożony plakat i począł obmyślać pierwsze słowa.

— Niecierpliwę się — rzekł Taittinger. — Czy ty to rozumiesz? Przez całe życie byłem lekkomyślny, widzę to teraz, ale jest za późno. Spójrz no, przeglądając się dziś w lustrze spostrzegłem, że jestem stary. Teraz właśnie, kiedy siedział nad tym afiszem, przyszło mi na myśl, że zawsze byłem głupi. Powinienem być może ożenić się z Heleną. Teraz nie istnieje dla mnie nic innego poza armią. Co wiesz nowego o mojej sprawie?

— Właśnie dlatego przyszedłem — rzekł pułkownik.

— No i?

— Tak, drogi przyjacielu! Stara historia, afery, jak ty ją nazywasz! Omawiałem właśnie sprawę z Sackenfeldem. Musisz poczekać, bałwan z Teheranu wjeżdża nam w paradę. Policja wygrzebuje stare akty i właśnie teraz znowu ty się zjawiasz. Mogę tylko powtórzyć: przeczekać!

— Nie mogę zatem teraz...?

— Nie — rzekł Kalergi. — Twoja głupia historia znowu wylazła na wierzch. Lepiej nie ruszać jej.

Taittinger rzekł tylko: „tak“ i „dziękuję“. Potem

krótko chwilę milczał. Był już późny wieczór, zapalono światła w holu.

— Jestem stracony — rzekł Taittinger. Zamilkł na chwilę, potem zapytał piskliwym głosem, który jakby nie od niego pochodził: — A więc nic nie da się zrobić z podaniem?

— Na razie nic! — odpowiedział Kalergi. — I chcąc myśl przyjaciela skierować znowu na normalne tory, dodał: — Chodźmy zjeść coś do Ankiera! — i spejrział na zegarek.

— Tak jest, muszę się tylko umyć! — rzekł Taittinger. — Poczekaj chwilę. Pójdę do pokoju.

Wstał. Po upływie pięciu minut Kalergi usłyszał wystrzał. Długim echem rozległ się huk po korytarzu, po schodach.

Znaleziono barona martwego przy biurku. Usiłował widocznie coś napisać. Rewolwer tkwił jeszcze w jego prawej dłoni. Czaszka była roztrzaskana. Martwe oczy wyszły na wierzch. Pułkownik Kalergi przytknęła je z trudem.

Pogrzebano Taittingera ze zwykłymi wojskowymi honorami. Oddział Hoch- i Deutschmeistrów dał honorową salwę. W pogrzebie wzięli udział: dyrektor hotelu Prinz Eugen, Mizzi Schinagl, Magdalena Kreutzer i Ignacy Trummer, pułkownik Kalergi i radca ministerialny Sackenfeld.

W drodze powrotnej zapytał radca ministerialny: — Dlaczego właściwie odebrał sobie życie? Pan był przecież niejako przy tym?

— Ano tak! — odpowiedział Kalergi. — Zdaje mi się, że zabłądził w życiu. Takie rzeczy zdarzają się czasami. Można po prostu zabłądzić!

To było jedyne podzwonne po byłym rotmistrzu, baronie Alojzym Franciszku von Taittinger.

ROZDZIAŁ LIII.

Tym razem kapelmistrz Nechwai z kapeli wojskowej Hoch- i Deutschmeistrów miał zaledwie trzy dni czasu na porządne opracowanie perskiego hymnu narodowego. Tak nagle przyszedł rozkaz. Ćwiczyli więc także poza godzinami służbowymi. (C. d. n.)



# LITERATURA S SZTUKA S NAUKA

## ROZNIK ŻYDÓW POLSKICH

Sefer haszana Lijehudej Polania 1937.  
Stron 356. Wydawnictwo Związku Literatów Hebrajskich „Miflat“ w Krakowie.

### MŁODZI I STARZY

Był taki okres w dziejach literatury hebrajskiej, że w Polsce, która stanowiła przez długi czas centrum kultury hebrajskiej, nastąpił całkowity zastój. Książka hebrajska była na rynku księgarskim rzadkością, czytelnictwo upadło a ruch wydawniczy należał do odległej przeszłości. Zaistniało jedno, jedyne centrum literatury hebrajskiej w Palestynie, a centrum to zabrało z gósu wszystkich pisarzy i stworzyło wielki i silny ruch wydawniczy. Liczne poczynania i próby, podejmowane w tej dziedzinie poza Palestyną kończyły się fiaskiem, wywołując w Palestynie echa, pełne lekceważenia dla ruchu hebrajskiego w gólu. Doszło do tego, że Palestyna zrezygnowała całkowicie z rynku księgarskiego, nie wierząc w istnienie czytelnictwa hebrajskiego poza Palestyną. Wybitni pisarze hebrajscy starszego pokolenia przenieśli się do Palestyny, gdzie widzieli właściwy i jedyny teren działania.

Nagle i dość niespodziewanie hebrajski ruch literacki w Polsce odrodził się. Starzy odeszli, ale pojawili się młodzi, którzy zaczynają kontynuować dzieło poprzedników, podtrzymując świetne tradycje literackie z dawnych czasów. Są wśród tych młodych wybitni poeci, są naukowcy, publicyści, krytycy, a są także organizatorzy, którzy potrafią skupić rozprószone siły i stworzyć dzieła trwałe. A tak się jakoś zdarzyło, że organizatorzy znaleźli się właśnie w Krakowie gdzie żywe są wielkie tradycje b. Ozjasza Thona i b. S. M. Lazera oraz wielu pism hebrajskich wydawanych w tym mieście.

Kiedy powstał Związek Literatów i Dzienikarzy hebrajskich w Krakowie, sceptycy nie prorokowali mu długotrwałego żywota. A jednak związek ten nie tylko istnieje, ale i działa, tworzy i wydaje dzieła o nieprzeciętnej wartości. Po monografii poświęconej Gnesinowi (pióra B. Katza) po rozprawach filozoficznych (pióra B. Rapaporta) wydał Związek duży tom p. n. „Rocznik Żydów pol-

skich”. Jest to zbiór licznych prac, skupiających najlepsze siły literackie i przynoszący pod każdym względem chlubę jego redaktorom (B. Katz, H. Pfeffer, Z. Silberpfenig).

### CI, KTÓRZY ODESZLI

Rocznik otwiera wspomnienie pośmiertne. Zamiast pracy b. Thona, znalazło się wspomnienie poświęcone Jego pamięci, hold złożony przez redakcję ojcu duchowemu wszystkich poczynających Związku. Praca b. Ozjasza Thona — rozważania socjologiczne zatytułowane: „Skąd i dokąd?” nie ukazała się.

A w roczniku są jeszcze dwie prace, które są ostatnimi pracami ich autorów. M. Szoham zamieścił tu swoje piękne refleksje wykazujące niezwykle bogactwo myśli ujęte we wspaniałą formę i swoje ostatnie poezje. Ostatni jego wiersz, prawdopodobnie ostatni utwór, nosi tytuł „Konający dzień...”

Nowela b. Nachmana Mifelewa należy do najlepszych utworów tego świetnego i oryginalnego pisarza. Jego ostatni ut-

### MASZYNY DO PISANIA

biurowo-walizkowe, wielki wybór gwarantowany  
Gustaw KREMLER, Kraków Grodzka 44

wór ma silnie zarysowane podłoże społeczne, a miejscami wywiera wrażenie pamfletu, pełnego gryzącej ironii w stosunku do niektórych objawów życia żydowskiego. Sylwetka bohatera jest narysowana tak wyraziście, a psychologicznie ujęta tak trafnie, że nowela b. Mifelewa wybija się na pierwszy plan wszystkich utworów beletrystycznych zawartych w Roczniku.

### GINĄCE SPOŁECZENSTWO

W świat cyfr wprowadza nas Arie Tarkower, omawiający los Żydów polskich. Cyfry, odnoszące się do Żydów polskich budzą najsmutniejsze refleksje. Liczba Żydów w Polsce spada. W statystyce ślubów i urodzin Żydzi znajdują się na ostatnim miejscu. Charakterystyczna jest jedna

cyfra: śmiertelność niemowląt u Żydów jest znikoma, wynosi bowiem przeciętnie 4,2 na 100, podczas gdy u innych narodowości zamieszkujących Polskę cyfra ta wynosi 12,7. Niemniej żydostwo polskie wykazuje stały spadek. Nie ma żadnych widoków, ażeby sytuacja ta uległa zmianie. Rozpatrując przyczyny tego niezwykle zjawiska, dochodzi autor do następującej konkluzji: „Nie ma kraju na świecie, w którymby nędza społeczeństwa żydowskiego przyjęła takie masowe, okropne formy jak w Polsce”. A obok tej przyczyny działa jeszcze jedna: brak wiary w przyszłość.

### CHASYDYZM NA INDEKSIE

Rocznik zawiera dwie niezwykle cenne prace odnoszące się do dziejów haskali i chasydyzmu. H. Pfeffer pisze o bojującej haskali, kreśląc sylwetki znanych bojowników haskali. Praca ta pozwala nam wglądać w świat ludzi którzy walczyli przeciwko chasydyzmowi w jego prymitywnej postaci w imię kultury europejskiej. Po raz pierwszy w literaturze hebrajskiej mamy portrety najważniejszych bojowników haskali. Praca H. Pfeffera, napisana niezwykle interesująco i językiem, przypominającym najlepsze wzory publicystyki hebrajskiej jest niezwykle cennym przyczynkiem do dziejów haskali. Szkoda tylko, że autor, który jest w tej dziedzinie „specem” ograniczył się w swej pracy do referowania a nie zajął własnego stanowiska wobec poczynających bojowników haskali. Stało się to może dlatego, że praca ta jest wyimkiem z wielkiego studium, poświęconego haskali.

Jeśli już mowa o haskali i chasydyzmie, to należy z uznaniem podkreślić studium Sz. Rapaporta poświęcone psychopatologii chasydyzmu. Autor rozpatruje chasydyzm z punktu widzenia psychologicznego, a ten punkt widzenia posłużył mu za probierz krytyczny dla chasydyzmu. Wywody Sz. Rapaporta są niezwykle ciekawe, a wnioski — bardzo daleko idące. Autor uważa bowiem chasydyzm za pewną „zarazę” psychiczną, której źródła tkwią w chorobliwej hysterii.

## Książka o Lwowie przedwojennym

Kraków, ten przedwojenny Kraków Wyspiańskiego i Przybyszewskiego, hr. Tarnowskiego i „Czasu”, znalazł po wsze czasy swe odbicie w cudzej książce Boya p. t. „Znaszli ten kraj?” Teraz znany literat polski p. Stanisław Wasylewski chce pójść śladami Boya i dać nam Lwów przedwojenny w swej książce „Niezapisany stan służby” (Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1937). Jakaż jednak różnica między tymi obu książkami! Boy wyczarował nam atmosferę Krakowa, a Wasylewski daje nam garść wspomnień nieraz bardzo interesujących, ale rozpryskujących się w rękę autora i nie składających się na żadną całość.

Lwów był może najciekawszym miastem żyjącym życiem nerwowym, wytężonym i tak pełnym sprzeczności. Konserwa galicyjska, którą u nas we Lwowie nazywano szlagonerią, nie odgrywała we Lwowie takiej roli jak w Krakowie. Demokracja we Lwowie była zawsze silniejsza, zabarwiona w dodatku mocnym wpływem powstającego socjalizmu, którego chorąży był — co we Lwowie było tylko możliwe, — płomienny socjalista ukraiński Mikołaj Hankiewicz. We Lwowie walka między konserwą a demokracją miała formy nieraz bardzo gwałtowne, a nawet nieco

jaskrawe — wszak Lwów był też miastem rodzinnym dziwnego trybuna ludowego Ernesta Breitera, który w swym „Monitorze” demaskował małe i codzienne świństwo biurokracji sfer konserwatywnych. A Breiter był nie tylko warchołem, nie tylko Don Kichotem skandali, lecz — co znowu tylko we Lwowie było możliwe — stał się wyrazicielem dążeń i tęsknot niezadowolonego drobniomieszczanstwa. Wszak Breiter wszedł do parlamentu austriackiego z trzech okręgów wyborczych i stworzył nawet coś w rodzaju radykalnej partii politycznej, która rozpadła się, bo jej twórca, człowiek zresztą bezwzględnie uczciwy, nie miał formatu wielkiego polityka. Niestety ten Lwów, kipiący wiecznym niezadowoleniem, przemawiający zawsze buntem, czeka jeszcze swego historyka, którym niestety nie chce, czy też nie może być p. Stanisław Wasylewski.

Ze tak jest, świadczy chociażby to, że p. Wasylewski przeciwstawia w swej książce Breiterowi osławionego swego czasu na gruncie lwowskim paszkwila i dziennikarza bez żadnych skrupułów, tanisława Brandowskiego. Soczystość i dosadność stylu autora „Mojej menażerii” bardziej się podobała artystycznej wrażliwości p. Wasylewskiego niż niechlujny stylowo, ale psychologicznie bardziej interesujący redaktor „Monitora”. Zresztą sam p. Wasylewski najlepiej siebie scharakteryzował, tłumacząc nam, w jaki sposób dostał się zamiast do socjalistycznego stowarzyszenia akademickiego „Życie” do endeckiej „Czytelni Akademickiej”. W ostatnich latach studium

gimnazjalnego dostał się p. Wasylewski w orbitę wpływów „Promienia”, organu niepodległościowo socjalistycznej młodzieży. Wszystko więc przemawiało raczej za tym, że młodziutki student uniwersytetu wstąpi do szeregów socjalistycznej organizacji akademickiej, a jednak stało się inaczej. Teraz z perspektywy 30-lecia tłumaczy nam p. Wasylewski, że skłoniły go do tego kroku bynajmniej nie jakieś socjalistyczne różnice światopoglądowe, lecz po prostu fakt, że „Czytelnia Akademicka” posiadała bogatą bibliotekę, podczas gdy biblioteka „Życia” miała zaledwie kilkadziesiąt tomów!

A jeśli już mowa o „Promieniu”, warto zwrócić uwagę na niemily ton, w jakim p. Wasylewski pisze o tej swojej „promienistej” krótko trwałej eskapadzie. Redaktora „Promienia” nazywa stale Lejbusem, chociaż sam przyznać musi, że Leon Weinstock był człowiekiem czystym, szlachetnym i szczerze oddanym idei krystalizującego się polskiego socjalizmu niepodległościowego.

A jednak czyta się tę książkę, jak już powiedziałem, z prawdziwym zainteresowaniem. P. Wasylewski jest świetnym narratorem i umie opowiadać lekko i zajmująco. Przesuwa się przed nami cała galeria postaci, a z nich niektóre uległy zupełnemu zapomnieniu. Poznajemy ówczesny świat dziennikarski, artystyczny i teatralny. Atmosfery lwiewo grodu nie daje nam jednak ta książka, bo p. Wasylewski jest w gruncie rzeczy tylko dowcipnym kronikarzem i felietonistą.

M. K.



Praca ta jest nie pierwszą zresztą próbą re-wizji pewnych pojęć ustalonych już w dzie-jach żydowskich.

### ANALIZA I POEZJA

Benzion Katz jest autorem znanej mo-nografii poświęconej U. N. Gnesinowi. W Roczniku ogłosił drugą monografię, poświę-coną bhp. Szohamowi. Ta ambicja pisania monografii o autorach, o których krytyka literacka nie wiele dotąd powiedziała, jest bardzo chwalebna. B. Katz, pierwszy w lite-raturze hebrajskiej dał nam wnikliwą, szcze-gółową i bardzo bystrą ocenę twórczości Szo-hama. Ocena ta jest może przeładowana a-nalizą na niekorzyść syntezy, niemniej jej wartość jest pierwszorzędna. Hebrajska kry-tyka literacka wzbogaciła się o poważną po-zycję.

Dział literatury pięknej jest w roczniku bogato reprezentowany. Opowiadanie Buni-na, poezje Kacnelsona, Cajtina, Lusternika, Pomeranza, Sztokhamera, Rozenzweiga, i Werbnera, świadczą wymownie o szerokiej skali twórczości hebrajskiej w Polsce.

### STUDIA, KRYTYKI I ROZPRAWY

Ale jak zawsze w literaturze hebrajskiej tak i tym razem prym dźwiera w roczniku studia, krytyki i rozprawy. Tu należy wy-mienić (obok już wymienionych) doskonale pod każdym względem studia filozoficzne B. Rapaporta. B. Rapaport zajmuje w fi-lozoficznej literaturze hebrajskiej pierwszo-rzędne miejsce, a dwie jego rozprawy, za-mieszczone w „Roczniku” stanowią wzór tego rodzaju prac. Jedna poświęcona teorii nacjonalizmu żydowskiego w ujęciu Ozjasza Thona daje nam podstawy filozoficzne świa-topoglądu Thona. Autor zapełnia swą pra-cą poważną lukę, bo rozpatruje działalność a przede wszystkim twórczość Ozjasza Tho-na na szerokiej płaszczyźnie filozoficznej. Drugie jego studium zatytułowane „Rozwa-żania” wprowadza nas w świat pojęć i za-gadnień ścisłej filozofii a zarazem wspania-łego, ściśle filozoficznego słownictwa heb-rajskiego, którego Rapaport jest mistrzem. Do wielu tych studiów należy zaliczyć jesz-cze niezmiernie ciekawą pracę docenta dra M. Steina o filozofii Halewiego, obszerną rozprawę docenta I. Ostersetzerza poświę-coną badaniom ducha prawa żydowskiego a w końcu pracę historyczną przynoszącą nowe szczegóły dziejów Żydów w roku 1848 pióra dra E. Friedmanna.

### WADY I — PROSIMY O CIĄG DALSZY

Słabo stosunkowo wypadł zazwyczaj bo-gaty w czasopismach hebrajskich dział u-wag i notatek. Wybijają się tutaj prace Rapaporta (recenzja książki filozoficznej dr. Klausnera) i bardzo szczegółowa oraz nie-zwykle trafnie ujęta recenzja oraz piękne stu-dium N. Rubinsteina, poświęcone kry-terium wychowania narodowego. O książce Zadereckiego pisze H. Ginsburg, o nowych wydawnictwach poświęconych tradycji pi-sze Z. Silberpfennig, dwa wydawnictwa polskie omawia H. Lów a rozmaite recenzje za-

# KRONIKA LITERACKA

### MONOGRAFIA O SZALOMIE ALEJCHEMIE.

Znany literat żydowski J. J. Trunk wydał mono-grafię o wielkim naszym humoryście Szalomie Alejchemie. Autor nad tą swoją monografią pracował kilka lat.

NOWA POWIEŚĆ SZALOMA ASZA. Nakładem Allert de Lange w Amsterdamie wyjść ma w tych dniach nowa powieść Szaloma Asza w tłumacze-niu niemieckim p. t. „Pieśń doliny”. Temat zaczerp-nięty jest z życia Palestyny dzisiejszej.

„FIGURY” KAGANOWSKIEGO. Nakładem ży-dowskiego Pen-klubu w Warszawie wyszedł tom nowel znanego nowelisty żydowskiego Efraima Ka-ganowskiego p. t. „Figury”.

75-ROZCZNICA ŚMIERCI SYROKOMLI. 15 wrze-snia br. minęła 75-rocznica śmierci Ludwika Kon-dratowicza, piszącego pod pseudonimem Włady-sława Syrokomli. Autor „Lirnika wioskowego” umarł po prostu w nędzy. Z utworów Syrokomli cieszyły się dużą popularnością gawędy jak „Urodzony Jan Dębóróg”, natomiast słabsze są jego utwory dramatyczne. Najobszerniejszym utwo-rem epickim Syrokomli jest poemat historyczny „Margier”, osnuty na tle walk Litwinów z Krzy-żakami. Syrokomla tłumaczył też na język polski polskich klasyków łacińskich z XVII wieku.

DALSZE TOMY POWIEŚCI MARCELEGO PROU STA. W najbliższym czasie ukazać się ma trzecia część słynnego cyklu Marceliego Prousta pt. „W poszukiwaniu straconego czasu” w głośnym już przekładzie Boya.

LIGA NARODÓW A TWÓRCZOŚĆ LITERACKA. Stały komitet do spraw literatury i sztuki przy Lidze Narodów proponuje rozpisanie ankiety o sposobach, w jakich różne kraje otaczają opieką twórczość literacką. Komitet proponuje dalej ankiety, któreby wyjaśniły przyczyny zjawiska, że w wielu krajach literatura zastępowana jest przez widowiska publiczne, chociaż widowiska te są ko-sztowniejsze od książki. Trzecia ankieta rozpatrzyć ma środki, jakie stosuje się w rozmaitych krajach celem polepszenia bytu pisarzy. Chodzi o stworze-nie funduszu międzynarodowego, któryby umoż-liwiał nowe nakłady wybitnych książek oraz był pomocą w pracy literackiej.

ZGON PIŚARZA POLSKIEGO. W ubiegłym tygo-dniu zmarł w Warszawie w 74 roku życia znany pisarz i podróżnik autor, powieści egzotycznych oraz książek dla młodzieży 4. p. Stefan Barszcze-wski.

NOWA POWIEŚĆ MARII KUNCEWICZOWEJ. Nakładem „Roju” ukaze się nowa powieść radio-wa Marii Kuncewiczowej pt. „Dni powszednie pań-stwa Kowalskich”.

mieszczają E. Sonnenschein, Trief i Natan Eck.

Całość przedstawia się bardzo dodatnio i stanowi poważny dorobek w literaturze hebrajskiej. Rocznik nie jest pozbawiony oczy-wiście i wad. Uderza wprost w tak obszernym dziele zbiorowym brak artykułu poświę-conego chociażby jednemu zagadnieniu pa-lestyńskiemu. Dział recenzji jest poza tym bardzo ubogi. Nie wysłano się nawet na to, ażeby ująć w nim część publikacji pol-skich na tematy żydowskie. Ale należy pa-miętać, że jest to pierwsza próba, po której mają nastąpić dalsze. A na podstawie tej pierwszej próby należy zwrócić się do redak-torów z wezwaniem i apelem: Prosimy o ciąg dalszy. L. R.

### Komunikaty teatralne i koncertowe

— ZAPOWIEDZIANE WYSTĘPY IDY KA-MIŃSKIEJ i jej zespołu, wywołały w naszym mieście zrozumiałe wielkie zainteresowanie. — Pierwsza premiera, jaką zaprezentuje nam w Krakowie Ida Kamińska należy do najlepszych sztuk w teatrze żydowskim. Jest nią dziś już słynna „Glückel Hameln” („Żądam sprawiedli-wości”) Maksa Baumana, która w interpretacji Idy Kamińskiej i jej zespołu zdobyła sobie świa-tłowy rozgłos. Sztuka ta, osnuta na kanwie au-tentycznych pamiętników żydowskich z siedem-nastego wieku zawiera obok tła historycznego i niezwyklej akcji, wiecznie aktualne akcenty na-szej martyrologii narodowej i naszego wołania po przez dzieje o sprawiedliwość. Cały Kraków żydowski z niecierpliwością oczekuje tej premie-ry, która odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m. w teatrze przy ul. Bocheńskiej.

— „KOLETTA” Z LUCYNĄ SZCZEPAŃSKĄ. Dziś, ciesząca się wielkim powodzeniem, pełna humoru, melodyjna komedia muzyczna Benatzky-ego „Koletta”. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego, muzycznie dyr. L.

Philippa, rolę tytułową odtwarza świetna pri-madonna opery warszawskiej Lucyna Szczepań-ska. — „Koletta” powtórzona będzie w niedzielę po południu.

— „GRUBE RYBY” MICHAŁA BALUĆKIEGO. Jutro teatr nasz święci rocznicę urodzin jednego z najświetniejszych dla sceny polskiej komedio-pisarzy, Michała Baluckiego, uroczystym na jego cześć przedstawieniem najlepszego dzieła popular-nego pisarza, wznowieniem „Grubych ryb”. Ko-medija ukaże się w obsadzie: Korecka, Matusia-kówna, Starkówna, Biegański, Fabisiak, Kałi-szewski, Ruszkowski, Turski. Próby pod kierun-kier reż. W. Biegańskiego na ukończeniu. Jutrzej-sze przedstawienie poprowadzi przemówienie prof. Józefa Wiśniowskiego.

— NASTĘPNĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Sło-wackiego będzie krotochwila Raymonda p. t. „Pierwszy dancing Zuzanny”. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— HRABIA LUKSEMBURG W „BAGATELI”. Występ Janiny Kulczyckiej. Lekki i świeży hu-mor z oryginalnymi dowcipami przeplatany mu-zyką Franciszka Lehara cechuje prawie każdą scenę w operetce „Hrabia Luksemburg”, którą

NOWY DRAMAT FRANCISZKA WERFLA. Znany autor i poeta żyd.-niem. Franciszek Werfel napi-sał nowy dramat pt. „In einer Nacht”.

ALEKSANDER DUMAS NIE BYŁ AUTOREM „TRZECH MUSZKIETERÓW”. Młody belgijski hi-storyk literatury Jean Moriceval napisał rozprawę w której wykazuje, że autorem „Trzech Muszkie-terów” nie był Aleksander Dumas, lecz jego przy-jaciel murzyn Maquet.

YVETTE GUILBERT WYSTĘPUJE W OPERZE „ZA TRZY GROSZE”. W tych dniach odbędzie się w Paryżu premiera „Opery za trzy grosze”, w któ-rej wystąpi sędziwa pieśniarka popularna Yvette Guilbert. Kompozytor Kurt Weill skomponował dla Guilbert dwie nowe pieśni, z którymi wystąpi w „Operze za trzy grosze”. (—oi)

SIEROSZEWSKI NA INDEKSIE W RYDZE. Pol-ska Informacja Literacka z obowiązku dziennikar-skiego podaje następującą wiadomość: znane opo-wiadanie Wacława Sieroszewskiego, prezesa Pol-skiej Akademii Literatury, p. t. „Ol — Soni — Ki-sań”, zostało przełożone na język łotewski i miało się w niedługim czasie ukazać w Rydze. Jak się jednak okazuje, wydawca łotewski musiał zrezy-gnować z zamiaru wydania tej książki, gdyż cen-zura litewska nie dała swego placet. Najciekawsze jest to, że powodem odmowy ze strony cenzury jest rzekoma niemoralność książki „Ol — Soni — Kisań”.

RABINDRANATH TAGORE CIĘŻKO CHORY. Jak donoszą z Kalkuty, słynny hinduski poeta i my-sliciel, twórca szkoły filozoficznej w Indiach, Ra-bindranath Tagore, ciężko zaniemógł. Tagore, któ-ry przebywa obecnie w Santiniketan, cierpi na wy-sokie ciśnienie krwi, które spowodowane jest zwa-żnieniem arterii. Ze względu na podeszły wiek po-ety, w Kalkucie liczą się z katastrofą. Wiele lekarzy przybyło już do Santiniketanu, aby czuwać u łoża chorego. Jak wiadomo, Rabindranath Tagore, jest laureatem literackiej nagrody Nobla, którą otrzy-mał w r. 1913. Poezje jego doczekały się przekła-dów na prawie wszystkie języki świata. Tagore po-chodzi ze słynnej indyjskiej rodziny książęcej, sam jest baronem angielskim.

PRZED WYBORAMI NOWYCH CZŁONKÓW PAL'U. W źródłach dobrze poinformowanych mó-wią, że w nowych wyborach na członków Polskiej Akademii Literatury największe szanse do tej po-ry posiadają dwaj przedstawiciele poezji współ-czesnej, bezwzględnie najbardziej utalentowani twórcy: Julian Tuwim i Kazimierz Wierzyński. Ma-my nadzieję, że pogłoski te wkrótce staną się praw-dą. (PIL)

wystawia obecnie z wielkim powodzeniem „Ba-gatela”. Rolę artystki operowej odtwarza Janina Kulczycka. Dziś i jutro pop. i wieczór powtórze-nie tej wspaniałej operetki.

— TEATR DLA DZIECI „WESOLA GROMAD-KA”. W sobotę, dnia 18 września o godz. 4-0j pop. oraz w niedzielę, dnia 19 września o godz. 11 przedp. i 4 pop. daje Wesola Gromadka w Sali Saskiej ul. św. Jana 6, barwne i wesołe przedsta-wienie dla dzieci. Będą to przygody drewnianego pajacyka „Pinokio”, w reżyserii Marii Biliżanki. Ceny biletów od 1.— do 2.— zł. sprzedaje kasa Sali Saskiej.

### ŚLYNNA ORKIESTRA CYGAŃSKICH CHŁOP-CÓW W STARYM TEATRZE

Dziś w sobotę 18 i jutro w niedzielę 19 bm. w Starym Teatrze wystąpi słynna Orkiestra Cygań-skich Chłopców z Budapesztu, która swymi wy-stępami w Polsce odniosła niebywały sukces o-rz zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. Sympatyczny zespół, złożony z 24 osób występu-je w narodowych strojach węgierskich, grając wszystkie utwory z pamięci z niezwykle opano-waną techniką i werwą i zachwyca słuchaczy brzmieniem i harmonią wykonywanych rapsodyj, pieśni węgierskich, melodyj cygańskich oraz wal-ców wiedeńskich. Zapowiedź koncertów Orkies-try Cygańskich Chłopców wywołała w naszym mieście żywe zainteresowanie.

### REPERTUAR KINO LĄTBÓW

ADRIA: „R. 107 wzywa pomocy” i „Narcyzońca s przy-padku”.  
APOLLO: „Kapitan Taylor” (Gary Cooper).  
ATLANTIC: „Dybuk”.  
FROMIEN: „Skowronek”.  
STELLA: „Będzie lepiej” (Szczepko i Tońko).  
SZTUKA: „Północ wola” i „Pod Twoim urokiem”.  
UCIECHA: „Znachor” (Janusz Szepowski, Bąrszczow-ska, Zacharowski i in.).  
WANDA: „Książatko”

CYRK STANIEWSKICH: Program świątowych sztacek! pocz. 8.30 wiecz.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Spadek franka

KRAKÓW, 18 września.

Od kilku dni zaznacza się na giełdach światowych silna niżka franka francuskiego. Wskazuje to na to, że zarządzenia finansowe Bonnetta jednak nie potrafiły zahamować spekulacji i przywrócić całkowitego zaufania do waluty i finansów Francji. Ciągły spadek franka jest też dowodem, że francuski fundusz walutowy wstrzymuje się od interwencji, a w każdym razie interweniuje rzadko i bardzo słabo. Moglibyśmy właściwie przypuścić, że polityka interwencyjna (wzgl. nieinterwencyj) funduszu walutowego ma swe źródło w wyczerpaniu zasobów tego funduszu. Tak było przecież w przededniu upadku gabinetu Bluma, kiedy to francuski fundusz walutowy stanął wobec fizycznej niemożności interwencji z powodu całkowitego wyczerpania się zapasów złota. Fakt ten ujawnił Bonnet, który po przyjeździe z Waszyngtonu stwierdził z przejęciem, że zarówno fundusz interwencyjny jak i skarbu państwa ogołoczone są całkowicie ze środków. Sądymy jednak, że stan francuskiego funduszu walutowego nie jest obecnie taki, jak w ostatniej fazie działalności p. Vincenta Auriola. Trudno się, oczywiście, dowiedzieć ile złota i obcych walut posiada obecnie ten fundusz, bo nie składa on sprawozdań o stanie swych zasobów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że dużą część złota i dewiz zużył już fundusz na dotychczasowe akty interwencyjne na rzecz franka.

Mamy więc pierwsze źródło spadku franka. Jest nim słabość funduszu interwencyjnego, który w obliczu silnej podaży waluty francuskiej nie odważa się wkroczyć na giełdę i wchłaniać nadwyżkę podaży nad popytem, bo obawia się, że nie starczy mu złota i dewiz na tę akcję. Fundusz interweniuje skromnie i anemicznie, co daje spekulacji sposobność do dalszej gry na niżkę franka.

Czym jednak żywi się spekulacja? Ludzie, którzy lubią upraszczać sobie zagadnienie, chętnie zwalają całą winę za dany stan rzeczy na spekulantów. Spekulacja nie działa jednak bez przyczyn. Nikt nie spekuluje na funta sterlinga, ani na belgę, czy na koronę czeską. Otóż źródło spekulacji leży w ciagle jeszcze zagmatwanej sytuacji gospodarczo-finansowej Francji. Zarządzenia sanacyjne Bonnetta zdołały

wprawdzie zmniejszyć deficyt skarbowy, ale nie zdołały go usunąć. To jedno. Dalej, ujawniony pasywny bilans handlowy oraz kończący się sezon turystyczny, który w bilansie płatniczym stanowił dotąd doskonały równoważnik biernego bilansu handlowego każą liczyć się w związku z tym, z odpływem złota z Francji. Dalej, od pewnego czasu ceny we Francji znów podnoszą się, natomiast płace pracownicze utrzymują się na tym samym poziomie. W rezultacie realna wartość wypłat pracowniczych spada. Wzrasta cena chleba, mleka, serów, ryb, towarów włókienniczych, światła, opału i cukru. Koszty utrzymania wstają z miesiąca na miesiąc. Wywołuje to silne fermenty wśród warstw pracowniczych, które nie chcą dopuścić do tego, aby pod rządami swych własnych partij miało dojść do pogorszenia się ich sytuacji. Spekulanci, grający na niżkę franka spodziewają się zatem, że w niedługim czasie Francja znów będzie szarpana gwałtownymi konfliktami społecznymi, które zresztą już dzisiaj ujawniają się dość wyraźnie w formie strajków okupacyjnych i innych objawów za targów o płace. Konflikty społeczne zaś wypląsały zawsze kapitał z kraju.

Jak w każdym fakcie spadku franka, tak i tu działają poza tym i motywy par excellence polityczne. Są one dwojakiego rodzaju. Pierwsze, to momenty polityki zagranicznej. Sytuacja polityczna na świecie jest dziś groźna bardziej niż kiedykolwiek w związku z wojną na Dalekim Wschodzie i w związku z zagrożeniem interesów mocarstw europejskich w Chinach. Rezultatem tej sytuacji jest ucieczka franka w

## Sytuacja na rynkach rolnych

Jak należało się spodziewać, ostatnia zwyżka na rynkach zbożowych nie utrzymała się. Pszenica wszędzie zniżkowała. Tłumaczy się to wyłącznie spadkiem zapotrzebowania. Zaznaczyć należy, że podaż nie jest duża, a prawdopodobnie będzie nawet mniejsza, niż początkowo przypuszczano. Tak np. obliczono, że Stany Zjednoczone będą w stanie wywieźć 125 miln. buszli. Obecnie wyjaśnia się, że wprawdzie nadwyżki tegoroczne będą wynosiły 200 miln. buszli, ale ponieważ połowa ma pozostać w kraju, jako nienaruszalna rezerwa, przeto na eksport można przeznaczyć tylko 100 miln. buszli (około 27 miln. q.) Ale jeszcze silniej zaznacza się spadek zapotrzebowania. Przewozy zboża drogą morską są stale niższe od zeszlenczonych, przy czym nie można przypuszczać, aby mogły wzrosnąć w przyszłości. Cały zresztą rynek surowcowy zawiodł się w swych rachubach na wielkie ożywie nie.

Na rynkach krajowych sytuacja przedstawiała się również nieszczerze. Zwyżkował jedynie owoce pod wpływem zakupów wojskowych, natomiast zboża chlebowe (żyto i pszenica) doznały niżki. Inne ziemiopłody bez zmian, cokolwiek jedynie obniżył się hubin. Mocno trzymają się wysokie ceny koniczyń (zwłaszcza białej i czerwonej), co jest zresztą całkiem zrozumiałe ze względu na duże szkody, wyrządzone przez niepomyślny tegoroczny przebieg pogody. Na zaznaczenie zasługuje zawarcie umowy pomiędzy Centralą Obrótu Nasionami Oleistymi (CONO) a przemysłem olejarskim na odbiór tych nasion krajowej produkcji. Nowością po rozumienia jest zobowiązanie przemysłu do zakupu całej produkcji. Coroczna umowa stwarza dla krajowej produkcji nasion oleistych pomyślny warunki, zapewniając zbyt produktu po opłacalnej cenie. Jest to dla rolnika dużą atrakcją.

Lekka poprawa zaznaczyła się na rynku zwierząt rzeźnych. Zwyżkowała zarówno trzoda chlew-

na jak bydło i cielęta. Ostatnio stwierdzić wypada olbrzymią różnicę pomiędzy dobrym i nieodpowiednim towarem rzeźnym. Tak np. w Warszawie woły I klasy notowano po 85—98 zł za 100 kg żywej wagi, a bydło chude zaledwie po 22—49 i pół zł, a więc 2—4 razy taniej. Tłumaczy się to z jednej strony dużą podażą sztuk niedotuczonych, z drugiej — małym zaofiarowaniem towaru wysokiej klasy. Świadczy to zarazem, że „ucieczka“ rolników od hodowli trwa nadal, a przyczyny tego szukać należy w braku i drożyznie pasz. Niestety zarówno importowana kukurydza, jak węgierskie siano brakowi temu nie będą w stanie zaradzić. W tych warunkach liczyć się trzeba poważnie z wydatnym spadkiem ilości zwierząt w r. 1938. Ilość ta wprawdzie będzie mogła być stosunkowo szybko zwiększona w przyszłości w sprzyjających warunkach, ale wymagać to będzie niezawodnie pewnych nakładów finansowych. Na razie jednak rolnictwo ponosi poważne straty, wyprzedając sztuk, których nie ma czym żywić.

Na rynku masła bez zmian, ceny pomimo zmniejszającej się podaży, co w miarę zbliżania się ku ziemi jest zjawiskiem zwykłym, utrzymują się na poziomie dość niskim. To samo możnaby powiedzieć i o rynku jaj, z tą różnicą, że ceny są stosunkowo znacznie lepsze. Pomyślniej też dla jaj kształtują się widoki eksportowe. Mleko od dłuższego czasu utrzymuje się na poziomie niezmiennym, zupełnie nieopłacalnym przy obecnych cenach pasz treściwych.

Ceny ryb nie uległy zmianie. Rynek warzyw takżę bez zmian. W miarę zbliżania się do zimy oczekiwać należy zwiększonej podaży warzyw masowego spożycia, jak cebuli, buraków, marchwi, kapusty itp. Można się więc spodziewać dalszej niżki, z wyjątkiem kapusty, która w wielu okolicach w roku bieżącym skutkiem suszy zupełnie chybiła.

## Zmiany w taryfach przewozowych

Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych nr 37 z dnia 10 września 1937 r., przynosi następujące zmiany w zakresie przewozu artykułów rolniczych; z dniem 19 sierpnia 1937 r., wprowadzono ulgową taryfę wyjątkową w r. 5 na dowóz zboża w ziarnie i ziarn roślin strączkowych, otrąb zbożowych, kuchów (makuchów, wycloczyn itp.) lnianych, rzepakowych, słonecznikowych, soli i innych oddzielnie niewymienionych oraz siana i słomy ze zboża i roślin strączkowych — do wszystkich stacji na terenie woj. białostockiego oraz do stacji, leżących na terenie następujących powiatów woj. lubelskiego: białskiego, biłgorajskiego, garwolińskiego, lukowskiego, radzyńskiego, siedleckiego, sokółowskiego, węgrowskiego i włodawskiego. Ulgowa ta taryfa przyniosła niżki przy przewozie zboża i ziarn roślin strączkowych w wysokości 66

i 2/3 proc. od taryf, stosowanych dla obrotu wewnętrznego, przy przewozie pasz treściwych 50 proc. niżkę oraz przy przewozie pasz objętościowych niżkę, dochodzącą do dziewięćdziesięciu kilku procent. Ostatni Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych przynosi rozszerzenie przez Ministerstwo Komunikacji przyznanych ulg na stacje, leżące na terenie następujących województw i powiatów. W woj. kieleckim — na powiaty: częstochowski, ilżecki, konecki, kozienicki, opoczyński, radomski. W woj. krakowskim na powiaty: chrzanowski, krakowski, żywiecki. W woj. łódzkim — na powiaty: łaski, wieluński i piotrkowski. W woj. warszawskim na powiaty: błoński, ciechanowski, gostyniński, grójecki, lipnowski, makowski, miński, mławski, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, radzyński, rawski, rypiński, sierpcowski, skierniewicki, sochaczewski, warszawski. W woj. lwowskim na powiat turczański; w woj. stanisławowskim na powiaty: doliński, kaluski, kołomyjski, kossowski, nadworniański, stryjski, w końcu na terenie woj. pomorskiego na powiaty: brodnicki, chojnicki, działdowski, kurtuski, kościerski, lubawski, morski, starogardski, tczewski i tucholski. Jako waru-

Ida Sandbank

Kraków

Salomon Lehrer

Antwerpia

zareçzeni we wrześniu 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

pierwszym rzedzie do dolara. Dalszym motywem są momenty polityki wewnętrznej. Nie zadługo mają się we Francji odbyć wybory kantonalne, które dadzą rewię sil politycznych kraju. Kampania przedwyborcza toczy się już w całej pełni. Socjaliści wysuwają hasła radykalno-społeczne, którym ugrupowania prawicowe przeciwstawiają swoje postulaty. Otóż jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że dla powiększenia kłopotów finansowych rządu Frontu Ludowego i tym samym dla udowodnienia masom wyborczym, że Front Ludowy nie potrafi uporać się ze swymi kłopotami, wielki kapitał finansowy zgrupowany, oczywiście, po stronie wrogów Frontu Ludowego ucieka za granicę i naciska w ten sposób na walutę francuską, powodując wielkie trudności dla Banku Francji, funduszu interwencyjnego i skarbu państwa.

Zakłopotanemu rządowi, któremu ciągle spadek franka na tle faktycznej, pełnej stabilizacji walut światowych musi być niemiłym, nie

pozostaje nic innego, jak z konieczności robić cnotę i tłumaczyć, że rząd dopuszcza do spadku franka celowo, aby zdezorientować spekulację i aby obniżyć zbyt wysoki poziom cen wewnętrznych w stosunku do światowych. Wydaje się jednak, że rząd wolalby już mieć ustabilizowanego franka i spokój z ciągłym odpływem złota z kraju.

Pocieszającym objawem jest całkowite zrozumienie przez wielkie mocarstwa demokratyczne trudnej roli obecnego rządu francuskiego. Sygnatariusze paktu walutowego oświadczyli już, że faktu obniżenia się kursu franka nie będą uważali za zamierzenie celowe i sprzeczne z duchem paktu. Stanowi to żywy dowód, że w wielkich swych kłopotach wewnętrznych, z których cieszą się zewnątrz i wewnątrzni urogowie republikanckiej Francji stronę rządu francuskiego biorą nadal wiernie, jak dotąd wielkie demokracje Zachodu.



nek stosowania tej ulgowej taryfy jest wymagane dołączenie do listu przewozowego zaświadczenia właściwego terytorialnie dla stacji przeznaczenia starostwa według ustalonego z Ministerstwem Komunikacji wzoru. Po za tym nadawca powinien zamieścić w liście przewozowym oświadczenie: „towar jest przeznaczony na akcję pomocy dla rolników, poszkodowanych klęskami żywiołowymi“. Ulgowa ta taryfa ma charakter czasowy i obowiązuje do dnia 31 października 1937 r.

## Produkcja i zbyt aparatów radiowych

Produkcja aparatów radiowych w Polsce w okresie pierwszych siedmiu miesięcy br. wykazuje pewien spadek w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Do spadku tego przyczyniło się jednak wyłącznie zmniejszenie wytwórczości aparatów detektorowych, produkcja bowiem aparatów lampowych wykazuje wzrost. W czasie od stycznia do sierpnia br. wyprodukowano 24 tys. aparatów detektorowych na sumę 673 tys. zł wobec 38 tys. sztuk wartości 1247 tys. zł w odpowiednim okresie 1936 r. Produkcja aparatów lampowych w okresie 7 miesięcy br. wyrażała się liczbą 65 tys. sztuk na sumę 13,677 tys. zł, podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego wyprodukowano tylko 49 tys. sztuk aparatów lampowych wartości 9611 tys. zł.

Natomiast zbyt aparatów radiowych w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. w porównaniu z tym samym okresem czasu 1936 r., wykazuje zwiększenie zarówno jeżeli chodzi o aparaty lampowe jak i detektorowe, jednakże liczba sprzedanych aparatów detektorowych wzrosła tylko nieznacznie, gdyż z 19 tys. w okresie od stycznia do sierpnia ub. r. do 20 tys. sztuk w analogicznym okresie br. Wartość sprzedanych aparatów detektorowych wynosiła w r. b. 261 tys. zł wobec 523 tys. zł w roku ubiegłym. Wzrost zbytu aparatów lampowych jest już znacznie poważniejszy, w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. sprzedano bowiem 57 tys. sztuk na sumę zł 11,566 tys. wobec 50 tys. sztuk wartości 9960 tys. zł w odpowiednim okresie r. ub.

## Koncesje na prywatne składy celne

Ogólnopolskie Zrzeszenie Winiarzy Chrześcijan, zwróciło się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie w sprawie cofnięcia koncesji na prywatne składy celne.

W skutek interwencji Izby w ministerstwie skarbu doszło wyjaśnienie, że firmy, utrzymujące na polskim obszarze Polski prywatne składy celne przeznaczone do czasowego przechowywania zagranicznych nieocelnych wódek gatunkowych, destylatów, esencji spirytusowych i win, lub też do przechowywania tylko niektórych z tych towarów, mogą składać do ministerstwa skarbu wnioski o przedłużenie posiadanych przez nie w tym względzie uprawnień na dalszy okres czasu, gdyż istnieje możliwość prolongaty tych uprawnień poszczególnym firmom do dnia 31 grudnia 1938 r.

## Prawo i życie

### Czek a prawo karne

Ostatnie lata w życiu ekonomicznym naszego kraju przyniosły dodatnie zjawisko, a mianowicie wydatny rozwój obrotu czekowego.

Po raz pierwszy obrót czekowy uregulowany był u nas przez prawo czekowe z dnia 14 listopada 1924 r., a obowiązujące w Polsce od dnia 1 stycznia 1925 r. (Dz. Ust. p. 927). Prawo to obowiązywało do dnia 1 lipca 1936 r., tj. do wejścia w życie nowego prawa czekowego z dnia 11 maja 1936 r. Dawna ustawa podczas dość długiego czasu jej działania wykazała szereg momentów dodatnich, obok pewnej ilości minusów.

Prawnicy, stykający się z praktyką sądową oraz kupcy zdają sobie sprawę z ogromnej ilości spraw i powikłań, jakie wytworzyły t. zw. czeki postdatowane. Czek postdatowany polega na tym iż wystawca czeku w chwili wręczenia go umieszcza na czeku datę wystawienia późniejszą od daty wręczenia, np. kupiec wręcza odbiorcy czek w dniu 1 lipca 1935 r. z datą wystawienia 1 grudnia 1935 r. Przy wspomnianym czeku powstawała sytuacja tego rodzaju, iż odbiorca mógł czek przedstawić do zapłaty dopiero w dniu 1 grudnia czyli, jak w naszym przykładzie, po upływie 5 miesięcy. Z tego wynika jasno, iż taki czek zastępował w obrocie weksel i był dogodniejszy ze względu na brak przy czeku opłat stemplowych. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju postdatowane czeki poczęły wprost zalewać rynek, a na tle tych czeków powstało mnóstwo spraw sądowych o czeki bez pokrycia. Oskarżeń w tego rodzaju sprawach bronili się stale tym, iż w chwili wystawienia takiego czeku mieli uzasadnioną nadzieję, że pokrycie w dacie przedstawienia do zapłaty mieć będą.

# W GIEŁDY

## KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Kraków, 17. 9. Przenies. 80% niarn. skł. 80-81 dworska czer. 29.25-29.75; biała 29-29.25; targowa 28.50-29; żyto dworskie 23.75-24; targowe 23.50-23.75; owies dworski 21-22; targowy 20-20.50; jęczmień dworski 21-22; targowy 20-20.50. Przetw. młyn. Mąka pszenna gat. I wyciąg 80% 47.50-49.50; gat. I 50% 45.50-46; gat. IA 65% 42.50-43; II 65-70% 17.50-18; pastwana 33.50-24. Mąka żytnia okr. Kra. Kowskiego gat. I 50% 34.75-35; gat. I 65% 33.75-34; gat. II 50-65% 28.25-28.75. Mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. I. 50% 34.75-35; gat. I. 65% 33.75-34.

## POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, 17. 9. (PAT). Ceny transakcyjne: owies 15 ton 21.80; 85 ton 21.75; 15 ton 21.25; ceny orientacyjne: pszenica 29.75-30.25 Usp. spokojne. Mąki pszenne wszystkie gatunki minus 50 gr. Usp. spokojne. Reszta notowań bez zmiany — ogólne: spokojne. Żyta 1833 ton; przenies. 300; jęczmienia 1142; owsa 160.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106; Węgiel 26½-26; Lilpop 52½; Ostrowskie 64½; Sta. rachowice 201½; Haberbusch 44; 3% prem. poz. inwest. I em. 67½; II em. 68¼; 5% poz. konwersyjna 61¾; 5% poz. konwersyjna kolejowa 51.25; 4% poz. dolarowa (dolarówka 38½-38¾; 4½% poz. wewnętrzna 55.60, 55.10, 55.88; 4% poz. konsolid. 58½ gr.; 58-58¼ dr. Tend. słabsza.

Dewizy: Belgia 89.15; Gdańsk 100; Holandia 291.70; Kopenhaga 117; Londyn 26.25; Nowy Jork czek 5.29¼; Nowy Jork telegraficzny 5.29½; Oslo 132; Paryż 17.96; Praga 18.46; Szwajcaria 121.70. Tend. utrzymana.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 41.65; Londyn 21.56¼; Nowy Jork 4.35 3/8; Bruksela 78.27½; Mediolan 22.92 1/2; Amsterdam 239.57½; Berlin 174.70; Sztokholm 111.25; Oslo 108; Kopenhaga 96.32½; Praga 15.20; Bielogrod 10; Ateny 8.95; Konstantynopol 3.50; Bukareszt 3.25.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 9. 8% poz. Dillonowska 23 5/8; 7% poz. Stabilizacyjna 75; 6% poz. Dolarowa 60¼; 7% poz. Warszawska 58; 7% poz. Śląska 58½. Tend. mocna.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 16. 9. Berlin 40.12¼; Londyn kabel 4.95.81; Paryż 3.37 1/8; Zurych 22.97½; Rzym 5.26¼; Amsterdam 55.05 1/4

## LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 17. 9. Cynk 31-1/16; Termin 31 3/16-¼; Cyna 261-½; Termin 260 3/8-5/8; Straits 266 3/11; Ołów 20¼-5/16; Termin 20¼-5/16; Miedź 52 7/16-9/16; Termin 52 9/16-5/8; Elektrolit 58-60. Złoto 140,8½.

## Kto wygrał na loterii

Warszawa, 17. 9. (Sin.) W dzisiejszym ciągnięciu Loterii padły większe wygrane na następujące numery: 5.000 zł. (stała dzienna wygrana) Nr 7146; 15.000 zł. — 108215; 10.000 zł. — 6129, 26993, 64459, 144694; 5.000 zł. — 47034, 50001, 89099; 2.000 zł. — 4996, 7275, 8303, 52602, 53387, 111170, 116761, 157325, 186473.

Drugie ciągnięcie: 20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 12336; 30.000 zł. — 91727; 10.000 zł. — 43627, 82501, 174991; 5.000 zł. — 23099, 57342; 2.000 zł. — 2808, 7116, 14262, 18901, 62772, 78818, 129982, 142159, 143968.

Nowe prawo z 1936 r. opisaną wyżej bolączkę usunęła przez wprowadzenie kategorycznego przepisu zawartego w art. 28 nowej ustawy. Przepis ten brzmi: „czek jest płatny za okazaniem. Wszelką wzmiankę przeciwną uważa się za nie napisaną. Czek przedstawiony do zapłaty przed dniem wskazanym jako data wystawienia jest płatny w dniu przedstawienia.“ Zilustrujmy rzecz przykładem. Posiadacz czeku ma w ręku dokument czekowy z datą wystawienia 1 listopada 1937 r., otrzymał go zaś w dniu 1 lipca 1937 r. Wskutek zmienionej kalkulacji biegnie do kasy banku i czek przedstawia 15 września 1937 r. Czek jest natychmiast płatny i bank ma obowiązek dokonania wypłaty i w tym punkcie powstaje najdrażliwsza kwestia braku pokrycia.

I teraz na teren czeku wkacza prawo karne w surowym przepisie art. 61 ustawy. Mamy tu przewidzianą karę więzienia do 2 lat i grzywny za wystawienie czeku przy jednoczesnym braku pokrycia lub też za rozporządzenie pokryciem po wystawieniu, jeżeli skutkiem tego zapłaty czeku nie nastąpiła. Kara jest łagodniejsza — areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 3.000 zł. — o ile sprawca działa njeumyślnie.

Zacytowane przepisy karne chronią zarówno posiadacza czeków zwykłych jak i postdatowanych. Te przepisy, śmiało rzecz można, są olbrzymim krokiem naprzód w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa obrotu czekowego w Polsce. I dziś już wokandy naszych sądów karnych odczu-

# RADJO

## SOBOTA, 18 WRZEŚNIA.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ — audycja prowadzi Tadeusz Maysner; 11.40 Polonezy (Płyty); 15.57 Sygnał czasu, Hoj, na!; 12.15 Kilka informacji; 12.25 Koncert orkiestry wojsk. pod dyr. por. Ant. Szajowskiego; 14 Koncert życzeń z płyt; 15.15 Muzyka (płyty); 15.40 Lokalne wiadom. gospod. (złaba rzemieśln.); 15.45 Z Warsz. Wiadom. gospod.; 16 1/2 Wilna: „I my też urządzamy koncert“ — audycja w wyk. zespołu dziecięcego; 16.30 Sonaty na wioloncelę i fortepian w wyk. St. Szpinańskiego i Alb. Kacza; 17.10 Suita Czajkowskiego i Sibeliusa w wyk. ork. Adama Hermiana; 17.50 „W zamku Zawiszy Czarnego“ pogad. wygl. prof. Jan Rostafiński; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Program na dzisiaj następny; 18.15 Muzyka (płyty); 18.45 Lok. wiadom. sportowe; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 „Górniki i hutniki“, audyc. słowno-muzyczna w opr. Jerzego Langmaha. Wyk. kóna chór pracowników Magistratu m. Katowio pod dyr. Leop. Janickiego; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Z Warszawy wiadom. sportowe; 20 „Byli i będą“, audycja dla Polaków zagranicą poświęcona twórczości Marii Rodzic, wiczyówny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 „Nowiny leśne“ — reportaż z wycieczki leśników polskich do Niemiec — wygl. prof. Jan Kłoska; 21.05 Koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu rewersów Karola Lubowskiego i Arno Heintze (fort.); 21.45 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościński; 22 Koncert; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna (Płyty).

Warszawa 6.15-12.15 p. Kraków; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12.25-18 p. Kraków; 18 Nasz program; 18.10-23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15-12.15 p. Kraków; 12.15 Pogad. roln.; 12.25 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 14.58 Nasz program; 15 D. o. koncertu życzeń; 15.45-18 p. Kraków; 18 Pogadanka społeczna; 18.05 Płyty; 18.25 Pogadanka aktualna; 18.40 Program; 18.45-23 p. Kraków; 23 „Kącik humoru“ — w opr. J. Nachta; 23.10 „Wzory przemówień“ — monolog F. Zanclera; 23.20 Płyty.

Katowice 6.15-12.15 p. Kraków; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kultur. Śląska; 12.25 p. Kraków; 18 Koncert życzeń; 18.15 Płyty; 15.54-18 p. Kraków; 18 Nasz program; 18.15 „Wśród śląskich górali“ — pogad.; 18.25 „Swaczyna u Lurotki“ — aud. dla dzieci w opr. Clod. Hell; 18.45-23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15-12.15 p. Kraków; 12.15 Program; 12.15 Program; 12.20 Parę informacji; 12.25 p. Kraków; 15 Nasz program; 15.10 Poradnik sportowy lokalny; 15.15 O wszystkim po trochu; 15.20 Płyty; 15.45-18 p. Kraków; 18 Płyty; 18.25 Audycja poetycka; 18.45-20.55 p. Kraków; 20 Rozmowa z radiostuchaczami — dyr. Pawłowicz; 21.00-23.30 Koncert życzeń.

## PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń 12 Koncert popularny; 15.15 Koncert zesp. męz. dolinistów; 19.25 „Miłość cygańska“ — operetka Lehara; 23.20 Muzyka taneczna.

Radio Paris 20.30 Festival Ravela; 23 Muzyka taneczna. Drottningholm 18.30 Muzyka kameralna; 19.30 Program rozrywkowy; 20 Koncert symfoniczny.

Rzym 21 „Thais“ — opera Massenet. Brno 20.25 „Wesołe zaręczyny“ — opera komiczna Małata; 22.35 Koncert.

Szczęśliwa kolektura

**BRACIA SAFIER**  
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 6  
wzbogaca tysiące graczy

wają dodatnie skutki dyspozycji nowego prawa: ilość karnych spraw t. zw. „czekówek“ maleje, ilość czeków w obiegu rośnie.

Reforma prawodawcza zdała dodatnio egzamin życiowy  
K. K.

## Informator gospodarzy

P. CH. D. LANGFUSS, CZĘSTOCHOWA. 1) Kartel kwasu siarkowego 66 i 66 b. (dotychczas nie stał rozwiązany 2) Co do adresu fabryki prosimy zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1, lub do Związku Przemysłowców w Krakowie.

S. H., KRYNICA. 1) Zasadniczo handel lakierami należy do II. kategorii handl. Ustawa nie czyni rozrózniczenia pomiędzy lakierami krajowymi a zagranicznymi, lecz mówi w ogóle o „lakierach“. 2) Jeżeli Pan z końcem r. 1936 lub przed uruchomieniem przedsiębiorstwa w ciągu r. 1937 wniósł prośbę o III kategorię, Urząd może Panu przyznać tę kategorię na zasadzie okólnika Min. Skarbu o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937.

O ile jednak przedsiębiorstwo istniało już w r. 1935, a obrót ustalony za ten rok nie przekracza w stosunku calorocznym kwoty 50.000 zł., to na podstawie tego okólnika przysługuje Panu prawo wykupna świadectwa III. kat. handl. — z urzędu, t. zn. bez obowiązku złożenia prośby.



**DER „PURIMSZPILER“**  
(„Blazen Parimowy“) — TO CUD!

**KRONIKA**

**WRZESIEŃ**

**18**

**SOBOTA**

Wschód słońca  
5 g 03 m

Zachód słońca  
17 g 32 m

13 Tiszri 5698

## Konsulat czeski zamknięty w dniu pogrzebu Prez. Masaryka

Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Krakowie zawiadamia, iż we wtorek dnia 21 b. m. z powodu pogrzebu Prezydenta T. G. Masaryka nie będzie urzędował.

## Karygodne metody

Onegdaj wieczorem odbyło się w sali Kahału krakowskiego zebranie sprawozdawcze, zwołane przez Ligę Pracującej Palestyny. Tematem zgromadzenia były sprawozdania z Kongresu Syjońskiego.

W czasie zgromadzenia doszło do incydentów, wywołanych przez grupę rewizjonistów, którzy rzucili kilka próbek z gazem łzawiącym i usiłowali zebranie rozbić. Straż porządkowa demonstrantów usunęła, przywracając spokój i umożliwiając kontynuowanie zgromadzenia.

W niedługi czas później, grupa ludzi wtargnęła do lokalu organizacji „Gordonia”, mieszczącego się na placu Wolnica 1. 13. Nieznani sprawcy zniszczyli wnętrza lokalu i rozbili wiszące na ścianie obrazy przywódców syjońskich. Policja prowadzi w sprawie tej dochodzenia.

## Uczniowie szkoły nr. 363...

Pisaliśmy ostatnio kilkakrotnie o pożałowania godnym zachowaniu się uczniów szkół, którzy dopuszczają się niekiedy wybryków antyżydowskich. Jak slychać, sprawą tą zajęły się władze szkolne. Przypuszczając należy, że kompetentne czynniki zainteresują się również podanym poniżej wypadkiem.

Dnia 13 bm. jechał koleją z Bochni do Krakowa uczeń gimnazjum żydowskiego im. Ch. Hiltsteina, L. S., uczęszczający do I klasy. Chłopiec zajął miejsce w wagonie przeznaczonym dla młodzieży szkolnej.

Tym samym wagonem jechali uczniowie noszący emblematy szkolne różowe i niebieskie z numerem 363. Zachowanie się tych „kolegów” było wręcz skandaliczne. Pobili oni jadącego obok nich ucznia żydowskiego i splamili mu książki.

Chłopiec zmuszony był w końcu uciec z wagonu i schronić się do wozu urzędowego. Tu oświadczył mu jednak jeden z funkcjonariuszy kolejowych, — zdaje się, że kierownik pociągu, — że skoro nie jest jeszcze pokaleczony, to nie ma się nie stało (!) i nie ma powodu do interwencji.

Byłoby wskazane, aby władze kolejowe pomyślały nareszcie o wprowadzeniu takich stosunków na kolejach, które będą gwarantowały spokój i bezpieczeństwo pasażerom. Pod adresem zaś władz szkolnych ponawiamy apel, aby z całą energią przystąpiły do walki z objawami zdżeczenia wśród młodzieży szkolnej. Nie wolno dłużej tolerować anarchii, która jak widać szerzy spustoszenie moralne wśród najmłodszej generacji!

## Nowy rozkład lotów

Polskie Linie Lotnicze „Lot” ustaliły już i uzgodniły z zagranicznymi towarzystwami żeglugi powietrznej swój jesienny — zimowy rozkład lotów, który wejdzie w życie z dniem 3 października br. Według rozkładu tego samoloty kursować będą na liniach Warszawa — Kraków, Warszawa — Katowice, Warszawa — Lwów, Warszawa — Poznań — Berlin, Warszawa — Gdynia — Gdańsk, Warszawa — Wilno — Ryga — Tallinn — Helsinki oraz Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rodos — Lydda (Palestyna).

Na liniach Warszawa — Gdynia — Gdańsk, Warszawa — Kraków, Warszawa — Lwów, Warszawa — Katowice oraz Warszawa — Poznań — Berlin komunikacja odbywać się będzie

# 2 WIELKIE WYCIECZKI MORSKIE

„Październik w Afryce, na Riwierze i Morzach Południowych” 30. IX.—3. XI. **zł. 850.—**

„Jesień w słońcu Bliskiego Wschodu” 12. X.—5. XI. **zł. 625.—**

Informacje i zapisy  
wyłącznie:

**„ARGOS”**

Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 653-74, 334-34  
Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99.

## Delegacja Zakonu Kawalerów Maltańskich złoży hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa delegacja Zakonu Maltańskiego, celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z okazji przybycia delegacji odprawione będzie w Katedrze wawelskiej nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po nabożeń-

stwie delegacja uda się do krypty, gdzie złoży wieniec imieniem zakonu Kawalerów Maltańskich.

W czasie pobytu w Krakowie delegacja uda się również na Sowińiec.

## Uruchomienie tramwaju do Cichego Kącika nastąpi w dniu dzisiejszym

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że normalny ruch tramwajowy na nowo wybudowanym odcinku linii Nr 4 do ul. Piastowskiej rozpocznie się dziś w sobotę o godzinie 14-tej.

Wozy kursować będą w odstępach 5-cio minu-

towych.

Pierwszy wóz odjeżdżać będzie od ul. Józefa Piłsudskiego o godzinie 7-ej, od ul. Piastowskiej o godz. 7.11.

Ostatni wóz od ul. J. Piłsudskiego o godz. 21.50.

Ostatni wóz od ul. Piastowskiej o godz. 22.01.

## Zabójca dwojga osób w czasie tańca został aresztowany

Przed trzema tygodniami pisaliśmy o wstrząsającym wypadku, jaki zdarzył się na festynie w Wolicy pod Krakowem. Na tle porachunków osobiatych między Tadeuszem Dziurą a Leonem Habasem doszło do krwawej zbrodni, która pociągnęła za sobą życie dwojga osób.

W czasie tańca Dziura podszedł do Habasa, który w tym momencie tańczył z niejaką Anielą Wachlówną i strzelił do niego z uciętego karabinu. Kula ugodziła Habasa w szyję, przeszła na

wylot i trafiła tańczącą z nim Wachlównę. Oboje padli bez życia na ziemię.

Zabójca — Tadeusz Dziura, zbiegł i ukrywał się do tej pory przed pościgiem policyjnym. Dopiero obecnie policja otrzymała wiadomość, że zabójca ukrywa się w gminie Przylasek Wyciążski. Policja otoczyła Dziurę, który począł jednak uciekać. Dopiero ranny w piętę w czasie pościgu, został ujęty. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Krakowie.

## Dr. SZYMON WOLFRAM

lekarz chorób wewnętrznych  
Wrocławska 9 — telef. 127-88  
**powrócił**

codziennie, nie wyłączając niedziel. Na liniach Warszawa — Wilno — Ryga — Tallinn — Helsinki komunikacja utrzymywana będzie we wtorki, czwartki i soboty. Rozkład lotów na linii Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki — Ateny — Rodos — Lydda ustalony został w ten sposób, że w kierunku ze Lwowa do Bukaresztu samoloty kursować będą w czwartki, z Bukaresztu do Sofii, Salonik i Aten w piątki, w dalszą zaś drogę z Aten do Rodos i Lyddy w soboty; w kierunku odwrotnym z Lyddy do Aten komunikacja odbywać się będzie w poniedziałki, z Aten do Salonik, Sofii i Bukaresztu we wtorki, z Bukaresztu zaś do Czerniowców i Lwowa we środy. W ten sposób podróż lotnicza do Palestyny odbywać się będzie w ciągu dwóch dni z dwukrotnym noclegiem w Atenach i Bukareszcie.

Nowy rozkład lotów obowiązować będzie do 25 marca 1938 r.

## Okres ważności paszportów zagranicznych

Związek Izb przemysłowo-handlowych R. P. wystosował do M. S. Wewnętrznych memoriał w sprawie okresu ważności paszportów zagranicznych.

Z uwagi na to, że osoby starające się o paszport zagraniczny, zamieszkują często w miejscowościach odległych od siedziby przedstawicielstwa konsularnego państwa, do którego zamierzają wyjechać, czas starania o uzyskanie wizesy wynosi przeciętnie 3 dni. Skracca to okres ważności paszportu o ten czas, zużyty na wysłanie paszportu do odpowiedniego konsulatu i jego zwrot. Ponadto załatwienie formalności dewizowych wymaga również pewnego czasu. Ponieważ w stosunkach handlowych z zagranicą powyższe 3 dni mogą odegrać niejednokrotnie poważną rolę, celowym byłoby

uwzględnienie tego okresu przy wydawaniu paszportów.

Poza tym Związek Izb przemysłowo-handlowych podnosi, iż intencją ustawodawcy było, aby wysokość opłaty za paszport była uzależniona od czasu jego ważności, określonej zgodnie z życzeniem strony, natomiast w interesie strony leży uzyskanie paszportu tylko na czas, który, zgodnie ze swoją wolą, zamierza rzeczywiście przebywać zagranicą.

Z tych względów Związek Izb prosi Ministerstwo o wydanie polecenia, by paszporty zagraniczne dla osób zamieszkałych poza siedzibą właściwych konsulatów, były wydawane na okres o 3 dni dłuższy od normalnego, bądź też, by okres ważności tych paszportów rozpoczynał się w 3 dni po dacie doręczenia petentowi, z wyjątkiem wypadków nagłych, gdy wyjazd musi nastąpić wcześniej.

## Przeciw zatrudnianiu młodzieży w kinoteatrach

Do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie zgłosiła się delegacja złożona z grona opiekunów społecznych, w sprawie zatrudniania nieletnich w kinoteatrach krakowskich.

Delegacja wskazała, że nieletnia młodzież pracuje w kinoteatrach przy roznoszeniu słodyczy i zatrudniona jest do późnych godzin nocnych, z drugiej strony młodzież ta ma możliwość oglądania filmów, dostępnych w wielu wypadkach tylko dla starszych.

Władze szkolne przyrzekły zbadać tę sprawę.

## Urzędnik starostwa żerował na bezrobotnych

Przed krakowskim Sądem Apelacyjnym stanął wczoraj urzędnik Starostwa w Chrzanowie Franciszek Konięcki, który przez sąd I-szej instancji został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Konięcki pobierał od bezrobotnych kwoty 50—100 zł za wyrabianie posad.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I-szej instancji, zawieszając jedynie wykonanie kary.



## DER „PURIMSPIELER“ („Blazea Purimowy“) — TO ARTYZM!

### Czy dojdzie do rewizji procesu Ciunkiewiczowej?

Według wiadomości nadeszłych z Warszawy, bohaterka głośnej afery asekuracyjnej Maria Ciunkiewiczowa, stara się o rewizję procesu. W tej sprawie wpłynęło pismo do Sądu Najwyższego, w którym Ciunkiewiczowa wnosi o rewizję sprawy, przytaczając szereg momentów, które — jej zdaniem — mogą mieć znaczenie dla sprawy.

### Nadużycia przy pobieraniu recept

Na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim zasiadł wczoraj Bolesław Bruzda, oskarżony o to, że współdziałał w podrabianiu recept lekarskich i pobieraniu leków, czym naraził zarząd miejski w Krakowie na straty w wysokości kilkuset złotych.

Bruzda został zasądzony na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

### 16-letni chłopiec zmarł w pociągu

Smutny wypadek zdarzył się wczoraj w pociągu jadącym z Krakowa do Płaszowa. Jadący tym pociągiem młody człowiek zasnął nagle i zmarł.

Jak się okazało, był to 16-letni Stanisław Straż zamieszkały w Krakowie przy ul. Na Garbie 36. Chłopiec był płucno i sercowo chory. Odbywał on podróz w towarzystwie matki.

O wypadku zawiadomiono lekarza obwodowego, który przybył na miejsce i wydał odpowiednie zarządzenia.

### Robotnik dotkliwie oparzony roztopionym metalem

W czasie pracy w fabryce „Polmet“ w Olkuszu uległ strasznemu wypadkowi jeden z robotników, Michał Szpiż z Pomorzana pod Olkuszem.

Robotnik ów został ciężko poparzony płynnym stopem metalu, który w pewnym momencie przysnął mu w twarz, oblewając również szyję, uszy i głowę.

Ciężko rannego, który poważnie jest zagrożony utratą wzroku odwieziono do szpitala w Krakowie.

### Pieniądze zmieniły właściciela

Luźer Selik, zam. przy ul. Sebastjana 31, robotnik firmy Neuman przy ul. Gazowej 31, sprzeniewierzył kwotę 300 zł. zainkasowaną w firmie Nagel - Langer przy ul. Józefa Sarego i zbiegł w niewiadomym kierunku.

### Mleczko i wódka -- nie idą w parze

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Ks. Józefa do Mleczki Józefa, robotnika, zam. przy ul. Kościuszki 47, który będąc w stanie pijanym upadł na jezdnię, a uderzając głową o krawężnik, doznał rany ciężkiej. Lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł Mleczkę do szpitala św. Łazarza skąd po opatrzeniu rany odszedł do domu.

### Porzucone dziecko

Nieznana kobieta porzuciła dziecko płci żeńskiej przed Złóbkim Miejskim przy ul. Koletek L. 7 Dziecko umieszczono w Złóbkku Miejskim, a za matką prowadzi się poszukiwania

Z OKAZJI ZARECZYN p. SABINY HENENBERZANKI  
p. JAKUBEM HORNUNGIEM serdecznie gratuluje  
JAKUB GRUBNER, Oświęcłm.  
5389k



Przewidywany przebieg pogody w dniu 18 bm.:

Pogoda dość ciepła o zachmurzeniu umarkowanym przez chmury przeważnie warstw średnich w większej części kraju. Rano miejscami mgły słaby rozwój chmur kłębiasto-warstwowych o podstawie około 1000 m. Widzialność dobra. — Wiatry umiarkowane południowe i południowo-wschodnie górne z prędkością d 50 km na godz.

# Sprawy emigracyjne na terenie Ligi Narodów

Genewa, 17. 9. PAT. Przed południem obradowały dwie komisje zgromadzenia Ligi Narodów, a mianowicie 5-ta (dotycząca spraw społecznych) oraz 4-ta (sprawy budżetowe). W komisjach tych omawiano budżet międzynarodowego biura pracy. Dyrektor tej instytucji Buttler przedstawił w dłuższym przemówieniu działalność biura w roku ubiegłym, wspominając m. in. o zagadnieniu emigracyjnym, któremu biuro poświęciło ostatnio pewną uwagę. W dyskusji zabrał głos minister Komarnicki, będący jednocześnie członkiem rady administracyjnej biura pracy. Min. Komarnicki podkreślił w swym przemówieniu, że zagadnienia emigracyjne specjalnie interesujące Polskę, zbyt długo pozostawały na dalekim planie zainteresowania biura pracy. Uznał jednak należy, że od roku daje się zauważyć pewna po-

prawa w tej dziedzinie, a mianowicie od chwili, gdy rząd polski zwrócił uwagę organizacjom międzynarodowym na znaczenie tego zagadnienia. W dalszym ciągu min. Komarnicki, przypominając, że sprawy te będą omawiane w drugiej komisji, której zgromadzenie powierzyło zbadanie problemu emigracyjnego, stwierdził, że stan obecny postępu prac nie jest jeszcze całkowicie zadowalający. Mówiąc zaś o konferencji rzeczoznawców w sprawach emigracyjnych, min. Komarnicki oświadczył, że Polska weźmie chętnie w niej udział. Wyniki jednak tej konferencji wydają się wątpliwe, ponieważ nie uznano za stosowne powołać do niej rzeczoznawców krajów, posiadających kapitały potrzebne dla sfinansowania poczynań emigracyjnych.

## Szofar przy Marze Placzu

Jerozolima, 17. 9. (ŻAT) Sąd jerozolimski skazał dziś na 6 miesięcy więzienia rewizjonistę Katzera, który w Jon Kipur wieczorem mimo obowiązującego zakazu trąbił w szofar przy Ścianie Placzu. Katzer przytył do sądu bez obrońcy.

Przedstawiciel oskarżenia domagał się dla podsądnego surowej kary, zaznaczając, że podobne przekroczenie było przyczyną rozruchów palestyńskich w roku 1929.

## Pożar Rotundy wiedeńskiej

Wiedeń, 17. 9. PAT. Dziś po południu wybuchł pożar w gmachu rotundy, zbudowanym w końcu ubiegłego wieku, w czasie odbywającej się w Wiedniu światowej wystawy. Kopuła rotundy, dominująca nad miastem była jedną z najbardziej charakterysty-

cznych cech ogólnego widoku stolicy Austrii. W ostatnich czasach w gmachu tym odbywały się targi wiedeńskie. Wszystkie oddziały straży ogniowej zostały zawezwane na miejsce pożaru.

## Straszne morderstwo we Lwowie

Lwów, 17. 9. (B). Wczoraj późnym wieczorem zawiadomiono policję o morderstwie dokonanym przez służącą Marię Hawiślak na osobie monterki Składka. Do Hawiślakówny przybył Składka i czynił jej wyrzuty, że rozsiewa fałszywe plotki o jego ciotce, również służącej w tej samej kamienicy. Hawiślakówna zaprosiła Składka do kuchni, kazała mu usiąść i wyyskawczy jego chwilową nieuwagę, chwyciła za siekiere i rozplatała mu głowę. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Składka do szpitala. Morderczynię aresztowano.

ostatniej chwili pod stół. Następnie Gotfryd strzelił do siebie i zmarł na miejscu.

### Abdul Hamid w potrzasku

Lwów, 17. 9. (B). W dniu dzisiejszym został aresztowany we Lwowie znany i osławiony mistrz „czarnej magii“, który grasował również w Krakowie i w wielu innych miejscowościach 27-letni Paweł Barczyński, znany pod pseudonimem Abdul Hamid. Za udzielenie porad zarabiał on dzienne około 500 zł i dorobił się w krótkim czasie dużej fortuny kupując sobie wo Lwowie dużą kamienicę. Ponieważ ostatnio policja różnych krajów zapytywała wydział śledczy we Lwowie kim jest ów Abdul Hamid, wydział śledczy zainteresował się nim i stwierdził, że jest to czuś, który przy pomocy masowo wydrukowanych przepowiedni i horoskopów nabierał na większe i mniejsze sumy naiwnych.

Lwów, 17. 9. (B) Dziś odbył się proces 4 funkcjon. tramw. o zorganizowanie strajku tramwajowego we Lwowie w styczniu br. Po przeprowadzeniu rozprawy, wszyscy czterej zostali uniewinnieni.

### Usiłowane zabójstwo i samobójstwo

Lwów, 17. 9. (B) Wczoraj wiecz. przyszedł do mieszkania Marii Hawryłówny córki drukarza 21-letni absolwent gimnazjalny Aleksander Gotfryd, syn właściciela realności. Kochał on się w Hawryłówny, lecz rodzice jego nie pozwolili na ten związek, Hawryłówna chciała z nim zerwać i wczoraj właśnie doszło do ostatecznej rozmowy. Gdy dziewczyna ponownie odmówiła dalszego kontynuowania znajomości, Gotfryd dobył rewolweru i strzelił do niej dwukrotnie. Hawryłówna uniknęła śmierci cudem, chowając się w

### Ogólny kongres urzędniczy

Warszawa, 17. 9. Sin. Na ostatnim posiedzeniu międzyzwiązkowego komitetu stowarzyszeń urzędników państwowych rozpatrywana była sprawa sytuacji urzędników w związku z nowo opracowanym preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938/39. Preliminarz budżetowy przewiduje na uposażenia urzędnicze kwotę około miliard 300 milionów zł. Gdyby specjalny podatek od uposażeń urzędniczych uległ zniesieniu i zastąpiony został podatkiem dochodowym, mogłoby się to odbić na wysokości płac urzędniczych. W związku z tym zapadła uchwała zwołania posiedzenia centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych, samodziądowych i prywatnych celem ustalenia terminu ogólnego urzędniczego kongresu.

### Samolot niemiecki wylądował pod Poznaniem

Poznań, 17. 9. PAT. Z Sierakowa donoszą: Na łące pod miastem wylądował samolot niemiecki, należący do szkoły lotniczej w Warnemuende. Przy lądowaniu aparat przekoziolkował łamiąc śmigło. Załoga nie odniosła obrażeń. Pilot samolotu, Wilhelm Harms, lecący z pasażerem, szeregowcem szkoły lotniczej Fuksem, oświadczył, że zbledził, a do lądowania zmusił go brak paliwa. Samolot zabezpieczono, lotników zatrzymano.

Tokio, 17. 9. PAT. Ministerstwo wojny donosi, że około 100.000 chińskich żołnierzy zostało otoczonych przez wojska japońskie na równinie Szolu, około 40 km na południe od Pekinu.



## O przyspieszenie wyborów do warszawskiej gminy żydowskiej

Warszawa, 17. 9. (A). Donosiliśmy już, że w związku z ustąpieniem zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa komisariatu rządu Warszawy, kapitana Runge, rozeszły się pogłoski o mających nastąpić wkrótce wyborach do gminy żydowskiej w Warszawie. Jak się dowiadujemy, Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej postanowił wystąpić z inicjatywą w tej dziedzinie i w najbliższych dniach zwołane zostanie zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich orga-

nizacji politycznych i gospodarczych w Warszawie. Na posiedzeniu tym wyłoniona zostanie delegacja, która zwróci się do ministra spraw wewnętrznych z memoriałem o przyspieszenie wyborów do gminy żydowskiej w Warszawie, gdyż obecny stan na terenie gminy żydowskiej, nominowanej przez władze absolutnie nie odpowiada potrzebom i żądaniom ludności żydowskiej w Warszawie.

## Znamienny wynik pierwszych wyborów w N. Jorku

Nowy Jork, 17. 9. (PAT). W pierwszych wyborach, które odbyły się w czwartek, jako kandydaci na prezydentów miasta przeszli Laguardia i Jeremia Mahoney. W głosowaniu tym padł trzeci kandydat senator Copeland, wysunięty przez organizację demokratyczną m. Tamma-

ny Hall. Agitacja za kandydaturą sen. Copelanda odbywała się pod znakiem zwalczania polityki reform, uprawianej przez prezydenta Roosevelta. Największą ilość głosów uzyskał Mahoney, zdecydowany zwolennik polityki prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Hiszpania wysuwa swą kandydaturę na członka Rady Ligi Narodów

Genewa, 17. 9. PAT. Delegacja hiszpańska wystosowała list do przewodniczącego Rady Ligi Narodów, w którym prosi go o przyjęcie do wiadomości, że Hiszpania proponuje swoją kandydaturę na członka Rady Ligi, z chwilą gdy wygaśnie jej obecny mandat.

### Konferencja min. Becka w Genewie

Genewa, 17. 9. PAT. Min. Beck przyjął dziś przed południem ministra spraw zagranicznych Turcji Rusti Arasa i odbył z nim konferencję.

Genewa, 17. 9. PAT. Przewodniczący Rady Ligi Narodów wydał dziś śniadanie dla członków Rady. W śniadaniu tym wziął udział min. Beck.

## Konferencja sygnatariuszów układu w Nyon

Genewa, 17. 9. PAT. Dziś przed południem zbrali się u min. Delbosa przedstawiciele 9-ciu państw, które podpisały układy w Nyon. Na zebraniu tym omawiano sprawę anektów do układów w Nyon, a mianowicie o ochronie i zabezpieczeniu statków przed atakami lotniczy-

mi i atakami okrętów nadwodnych. W czasie dyskusji uznano, że teksty są niedostatecznie przygotowane i postanowiono zebrać się o godzinie 18-ej celem przedyskutowania i ewentualnego podpisania tego układu. Dyskusja miała charakter czysto prawniczy.

## Cztery flotylle brytyjskie na Morzu Śródziemnym

Londyn, 17. 9. PAT. Agencja Reutera donosi: Zaniechanie kontroli morskiej u wybrzeży hiszpańskich zwolni 16 brytyjskich kontrtorpedowców, które będą mogły wziąć udział w patrolach, zwalczających korsarstwo na Morzu Śródziemnym. Ponieważ na morzu tym znajdują się już 3 flotylle śródziemnomorskiej floty brytyjskiej, a przybycie czwartej z Anglii jest w najbliższych dniach oczekiwane, morskie siły zbrojne W. Brytanii wy-

nosić będą 52 kontrtorpedowców, które wykonywać będą wskazania konferencji w Nyon.

Londyn, 17. 9. PAT. Dowódca brytyjskich sił śródziemnomorskich admirał sir Dudley Count przybył dziś na pokładzie okrętu „Baham” do Algieru, gdzie przeprowadził konferencję z dowódcą francuskich sił śródziemnomorskich wiceadmirałem Esteva.

### Podziękowanie dla p. Jana Piłsudskiego

Warszawa, 17. 9. (PAT). Dnia 16 września rb. odbył się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie rady Banku, na którym rada wysłuchiwała sprawozdania dyrekcji i komisji rady z działalności Banku w sierpniu rb.

Równocześnie, w związku z ustąpieniem — wobec upływu 5-letniej kadencji — wiceprezesa Banku p. Jana Piłsudskiego rada Banku wyraziła p. wiceprezesowi Piłsudskiemu gorące podziękowanie za owocną współpracę.

### Echa strajku rolnego

Nowy Sącz, 17. 9. (PAT). W czasie odbywających się targów w powiecie nowosądeckim zanotowano parę wypadków usiłowania przeszkodzenia w braniu udziału chłopom w tych targach.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonemu Szabli. Sąd skazał oskarżonego z art. 251 k. k. (kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania) na karę 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

## DER „PURIMSPIELER“ („Blazen Purimowy“) — TO ZABAWA!

### KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

#### Odczyt profesora U. H.

Sosnowiec, 17. 9. (K) Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, która w sobotę 18 bm. o godzinie 20.30 wygłosi w lokalu Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu odczyt profesor Uniwersytetu Hebrajskiego Dr. A. Fodor a. t. „Uniwersytet Hebrajski a jego zadania kulturalne“.

#### Węgiel zasypał górnik

Katowice, 17. 9. (K) Na kopalni „Giesche“ w Nikiszowcu oberwały się ze stropu waly węgla, które zasypały górnik Jana Gawlika ze Szopimiec. Pomimo zabiegów lekarskich Gawlik zmarł wskutek odniesionych ran.

#### Groźba strajku

Sosnowiec, 17. 9. (K) Wczoraj w godzinach wieczornych obradował zjazd ścisłych komitetów CZG, na którym sekretarz generalny b. poseł Stańczyk oświetlił zaostrożoną sytuację w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Po dyskusji uchwalono, że o ile do piątku konflikt nie zostanie zlikwidowany i robotnicy nie otrzymają podwyżki płac, od poniedziałku proklamowany będzie strajk w górnictwie obu zagłębi.

#### Epilog wielkiej afery wekslowej

Sosnowiec, 17. 9. (K) W swoim czasie donieśliśmy o wielkiej aferze wekslowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, której bohaterem był dyrektor huty cynkowej w Niedzielskich pod Szczakową dyr. Ant. Neugebauer i znana w sferach przemysłowych p. Kolataczowa ze Sosnowca. Jak wiadomo p. Neugebauer sfalszował weksle na około 300 tysięcy zł, które zaopatrzył w pieczęcie huty pomimo, że został przedtem pozbawiony prokury w związku z wykrytymi machinacjami wspólnie z p. Kolataczową. Weksle te zostały zdyskontowane na giełdach w Sosnowcu, Będzinie i Katowicach. Po wykryciu afery dyr. Neugebauer został osadzony we więzieniu krakowskim, zaś p. Kolataczowa zbiegła i przez dłuższy czas ukrywała się skutecznie. Wczoraj Kolataczowa została ujęta niespodziewanie przez wywiadowców wydziału śledczego z Krakowa w mieszkaniu jej przy ul. Dęblńskiej 1. 7. Kolataczowa została dzisiaj przekazana władzom sądowym w Krakowie.

#### Aresztowanie fałszerzy monet

Katowice, 17. 9. (K) W mieszkaniu Teodora Hart-scha w Pawłowicze policja dokonała niespodziewanie rewizji domowej, w czasie której znaleziono całą fabryczkę fałszywych monet. Znaleziono formy do odlewania monet 10 złotych, stopy metalowe, chemikalia i inne przybory do fałszowania. W związku z tym przytrzymano oprócz właściciela — Bernarda Hacka, Ryszarda Prause i Hermana Bienka.

#### Skradzione pieniądze na pokrycie podatków

Sosnowiec, 17. 9. (K) Na szkodę kupca Rottera przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu dokonano w ubiegłym tygodniu kradzieży 2.450 zł w gotówce. O kradzież posądzona została służąca i faktycznie w wyniku śledztwa przyznała się do winy, przy czym wskazała miejsce, gdzie ukryła pieniądze. Pieniądze odebrano i wczoraj zgłosił się do komisariatu policji p. Rotter i odebrał swoją własność. Gdy p. Rotter opuścił komisariat, zbliżyło się do niego 2 urzędników skarbowych, którzy przeszkadzali mu kieszenie i zabrali mu ową sumę plus 450 zł na pokrycie zaległych podatków.

Szanghaj, 17. 9. PAT. Ag. Reutera donosi W razie jeśli władze japońskie nie udzielią zezwolenia na zaopatrywanie się w ryż i inne środki żywności w magazynach, znajdujących się w strofie miasta, opanowanej przez Japończyków, ludności chińskiej w Szanghaju zwiększonej o setki tysięcy uchodźców, grozi klęska głodu. Wszystkie dotychczasowe usiłowania uzyskania tego rodzaju zezwolenia od władz japońskich spełzły na niczym.



# Delegacja rządu generała Franco wyproszona z Genewy

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Genewa, 17. 9. (B) Gen. Franco wysłał przed paroma dniami delegację do Genewy, na czele której stał ks. Alba. Władze genewskie nie uważały za stosowne, by ks. Alba przebywał w Genewie podczas obrad Ligi Narodów. Delegację poproszono, by zechciała opuścić Genewę.

# Znów wyroki śmierci w Sowietach

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Moskwa, 17. 9. (B) W pobliżu Rostowa nad Donem, jak donosi urzędówka tego terytorium, „Mołot“ odbyły się ostatnio nowe procesy przeciwko „wrogom ludu“. Główni oskarżeni w liczbie 7 zostali skazani na śmierć, zaś 20 oskarżonych skazano na kary więzienia do lat 10.

# Jacht „Krzysztof Arciszewski“ nie zatonął

Gdynia, 17. 9. PAT. Pogłoski o rzekomym zatonięciu jachtu „Krzysztof Arciszewski“ nie znajdują dotychczas oficjalnego potwierdzenia, choć oddział P. A. T. w Gdyni czyni wszelkie starania, aby dowiedzieć się o losy jachtu. — Stwierdzono jedynie, że jacht „Krzysztof Arciszewski“ we wtorek znajdował się w porcie Trelleborg, gdzie przeczekał burzę i wyruszył następnie do Geteborga. Odtąd żadna wiadomość o jachcie już nie nadeszła.

Prezydent niemieckich związków żeglarskich w Kilonii przesłał do akademickiego związku

morskiego w Gdyni depeszę kondolencyjną treści następującej:

W związku z zatonięciem 16-tu żeglarzy na jachcie „Krzysztof Arciszewski“ wyrażam w imieniu niemieckich jacht-klubów wyrazy serdecznego współczucia.

Gdynia, 17. 9. PAT. Jacht „Krzysztof Arciszewski“, o którym ukazały się pogłoski, iż zatonął wraz z załogą, znajduje się w dniu dzisiejszym w porcie Kopenhaskim i wkrótce wyrusza w podróż powrotną do Gdyni.

# Konferencja krajów naddunajskich pod egidą Włoch i Niemiec?

Paryż, 17. 9. PAT. Korespondent berliński „Le Jour“ donosi, iż obiegają tam pogłoski na temat możliwości bliskiego zwołania konferencji krajów naddunajskich pod egidą Rzymu i Berlina. Konferencja ta miałaby odbyć się w jesieni w jednym z miast niemieckich. Kwestia ta miała być omawiana w czasie ostatniej wizyty austriackiego sekretarza stanu spr. zagr. Schmidta w Berlinie i

będzie również poruszana w czasie rozmów Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem. Zaproszenia na tę konferencję zostałyby rozslane wspólnie przez min. Neuratha i min. Ciano. W niektórych kołach twierdzą, że kanclerz Schuschnigg, min. Kanya i premier Stojadinowicz mieli już wyrazić zgodę na reprezentowanie swych państw na tej konferencji.

# Rotunda wiedeńska w płomieniach

Wiedeń, 17. 9. (PAT). W sprawie pożaru gmachu Rotundy wydano urzędowy komunikat, stwierdzający, że pożar szalał we wnętrzu budynku na długo jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. Około godz. 16-ej runęły wśród ogłuszającego huku obydwie kopuły historycznego budynku. Na krótko przed tym zjawiał się na miejscu pożaru prezydent Austrii Miklas oraz kanclerz Schuschnigg.

Wiedeń, 17. 9. (PAT). Pożar Rotundy przybiera coraz większe rozmiary. Na pogorszenie się sytuacji wpływa silny wiatr. Zachodzi obawa, że ogień przeniesie się na sąsiednie budowle. Ołbrzymia kopuła Rotundy zawaliła się. Nie ulega wątpliwości, że cały budynek zostanie doszczętnie zniszczony. Przyczyny pożaru są dotychczas nieznane.

# Min. Poniatowski u P. Prezydenta

Warszawa, 17. 9. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

# Znalezienie balonu niemieckiego na Kaszubach

Kartuzy, 17. 9. (PAT). Pod Sierakowicami na Kaszubach rolnik Koszałka znalazł na polu niemiecki balon doświadczalny z aparatami rejestracyjnymi. Balon, który miał służyć do badań, była zniszczona. Na kartce w trzech językach polskim, niemieckim i czeskim wyszczególnione było, że balon wypuszczony został z placu ćwiczeń w Berlinie, oraz, że wyznaczono nagrodę za odnalezienie balonu. Rolnik zaniósł balon do komisariatu policji.

# Herbatka dla uczestników kongresu przeciwalkoholowego

Warszawa, 17. 9. PAT. Z okazji 21 międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego odbyła się w dniu 16 bm. w pałacu Łazienkowskim herbatka, wydana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla uczestników kongresu.

Na przyjęcie, na którym Pana Prezydenta reprezentował p. minister opieki społecznej Zyndram Kościółkowski, przybyli oprócz przedstawicieli sfer rządowych i duchowieństwa — członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni goście cudzoziemscy, biorący udział w kongresie.

Herbatka, podczas której liczni goście z ponad 30 państw mieli możliwość zapoznać się z zaletkami pałacu Łazienkowskiego, przeciągnęła się w miłym nastroju do wieczora.

# DER „PURIMSZPILER“ („Blażen Purimowy“) — TO HUMOR!

## O likwidację zatargu w hutnictwie

Warszawa, 17. 9. W Sosnowcu toczyły się ostatnio pertraktacje pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały na celu zlikwidowanie zatargu, jaki powstał na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej. Rokowania te doprowadziły do uzgodnienia części spraw spornych, pozostałe zaś kwestie m. in. sprawa podwyżki płac poddane będą arbitrażowi ministerstwa opieki społecznej. Wyznaczony na arbitra w tym zatargu naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w min. opieki społecznej W. Premier udał się do Sosnowca, gdzie w dn. 18 bm. odbędzie się rozprawa arbitrażowa. W ten sposób konflikt w hutnictwie żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego wszedł w fazę ostatecznej likwidacji.

## Domokrądców żydowskich nie wpuszcza się do domów

Warszawa 17. 9. (A) Żydowscy handlarze są obecnie szykanowani w Warszawie w całkiem nowy sposób. Oto niemal we wszystkich domach chrześcijańskich, wywieszono napisy, że handlarze nie są wpuszczani na podwórza. Równocześnie dozorczy domów otrzymali instrukcję od swego związku, ażeby nie wpuszczali na podwórza handlarzy. Oczywiście idzie tu o handlarzy żydowskich, gdyż innych w Warszawie handlarzy podwórzowych prawie że nie ma. Jak się obecnie okazuje, handlarze żydowscy nie są ostatnio wpuszczani również do domów żydowskich. W związku z tym odbędzie się wkrótce interwencja tych handlarzy w żydowskim związku właścicieli domów.

## Bankructwo wielkiej firmy futrzanej w Warszawie

Warszawa, 17. 9. (A) W warszawskich kołach kupieckich wielkie wrażenie wywołało bankructwo firmy futrzanej: Kamczatka, która należy do największych firm tej branży na terenie całej Polski. Jak podają, bankructwo nastąpiło głównie z powodu przymusowej likwidacji oddziału poznańskiego, gdzie w zeszłym roku rzucono bombę. Od wybuchu tej bomby cały sklep wraz ze znacznym transportem futer o dużej wartości został zniszczony.

## Zakończenie manewrów armii francuskiej

Atencon, 17. 9. PAT. Wielkie manewry armii francuskiej, odbywające się na zachodzie, zakończyły się dziś rano przeciwnatarciem, przeprowadzonym z powodzeniem przez „błękitnych“. Minister Daladier wygłosił do reprezentantów prasy przemówienie, w którym oświadczył m. in.: Zadaniem moim na manewrach było stwierdzenie, w terenie, jaką wartość posiada materiał w większości zupełnie nowy, którym zmuszeni zostaliśmy wyposażać nasze formacje. Na podstawie moich obserwacji i zdania rzeczoznawców, oświadczyć mogę, iż materiał ten jest pierwszorzędny. Jak mogliście to panowie stwierdzić osobiście. Francja posiada środki, za pomocą których może bronić swęj wolności i swęj interesów.

Daladier podkreślił następnie znaczenie obecności na manewrach brytyjskiego ministra wojny Hore Belisha.

## Tajemniczy pożar w okolicy Paryża

Paryż, 17. 9. PAT. Dziś około godz. 4 rano w głównych magazynach w Aubervilliers wybuchł pożar w składach ze słomą, sianem i makułkami. Spłonęło około 1500 m. sześć nagromadzonych towarów. Przybyłej na ratunek straży ogniowej udało się zabezpieczyć sąsiednie składy przed ogniem. Straty wynoszą około 1.300 tys. franków. Przyczyny pożaru nie ustalono.



# Delegacja polska na pogrzeb prez. Masaryka

Warszawa, 17. 9. PAT. Na uroczystości pogrzebu prezydenta Masaryka została wyznaczona delegacja w następującym składzie: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Pradze dr Kazimierz Papee w charakterze delegata specjalnego i szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. minister Łepkowski

pesze kondolencyjną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prezydent republiki czechosłowackiej przesłał pod adresem Pana Prezydenta Mościckiego telegram treści następującej:

Bardzo wdzięczny za wyrazy szczerzej sympatii, które Wasza Ekscelencja nadesłała w związku z naszą żałobą państwową, pragnę przesłać mu moje najszczerze podziękowanie.

Warszawa, 17. 9. PAT. W odpowiedzi na de-

## Emisariusze Hitlera zawędrują na krzesło elektryczne

Męskie słowa sen. Borah

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Waszyngton, 17. 9. (B). Znany republikański senator Borah wygłosił z okazji 150-lecia istnienia konstytucji demokratycznej przemówienie, w którym wyraził na wstępie głęboką wiarę w przyszłość systemu demokratycznego. Borah wystąpił następnie ostro przeciw działalności obcych emisariuszy, propagujących w St. Zjednoczonych nietolerancję religijną. — Emisariusze ei, — powiedział sen. Borah, — chronieni są istniejącą u nas wolnością słowa i prasy, podczas gdy w krajach, z których emisariusze do nas przybywają,

wolność słowa jest kneblowana. Gdy emisariusze popełnią przestępstwo wobec naszych praw i skazani zostaną przez nasze sądy, wówczas będą musieli odcierpieć karę, niezależnie od tego, z jakiego kraju przybyli. Jeśli działalność tych emisariuszy kolidować będzie z odpowiednim artykułem kodeksu karnego, wówczas będą skazani nawet na krzesło elektryczne. Sen. Borah wystąpił wreszcie zdecydowanie przeciwko tym wszystkim, którzy odnoszą się ze sceptycyzmem do przyszłości demokracji.

## Demonstracja morska francusko-angielska na Morzu Śródziemnym

Rzym, 17. 9. PAT. Londyński korespondent „Tribuny“ stwierdza, że zdaniem kół zbliżonych do rządu angielskiego, Włochy powinny wystąpić z inicjatywą w sprawie dostosowania wyników konferencji śródziemnomorskiej do żądań Italii, przy czym ewent. propozycje skierowane być powinny nie do Francji i Anglii, ale do konferencji śródziemnomorskiej. Takie sformułowanie, zdaniem korespondenta, jest dowodem, że Francja i Anglia postanowiły wspólnie dokonać na Morzu Śródziemnym demonstracji morskiej, która będzie pierwszą generalną próbą współdziałania obu flot na wypadek wojny.

Rzym, 17. 9. PAT. W kołach dyplomatycznych utrwała się przekonanie, że kryzys wywołany wynikami konferencji w Nyon, nie będzie mógł być zażegnany w najbliższej przyszłości. Przewidują tu również, że dopiero po powrocie delegacji brytyjskiej z Ge-

newy do Londynu, oraz po wizycie Mussoliniego w Niemczech, stworzone zostaną warunki, sprzyjające podjęciu oddawna zapowiadanych rokowań włosko-angielskich.

Rzym, 17. 9. PAT. Dnia 23 bm. Mussolini dokona otwarcia wystawy augustiańskiej, zorganizowanej z okazji 2000-iej rocznicy imperatora Augusta. Tegoż dnia otwarta będzie wystawa rewolucji faszystowskiej. Panuje tu przekonanie, że po otwarciu obu wystaw Mussolini wyjedzie do Niemiec.

Rzym, 17. 9. PAT. Z Bukaresztu nadeszła tu wiadomość, że pewien okręt włoski znajdujący się w Konstancy i mający udać się do Rosji po transport nafty, został przez rząd włoski odwołany. Wiadomości tej zaprzeczają w tutejszych kołach miarodajnych, stwierdzając, że nie wydano żadnego zarządzenia, mogącego sparaliżować stosunki handlowe pomiędzy Rosją Sowiecką a Włochami.

## Wykrycie tajnej organizacji terrorystycznej w Paryżu

Paryż, 17. 9. PAT. Ścisła tajemnica w dalszym ciągu otacza dochodzenie w sprawie zamachów bombowych, tak, że opinia publiczna nie posiada po 6 dniach żadnych konkretnych informacji o wynikach dotychczasowego śledztwa policyjnego. Z różnych pogłosek, krążących po Paryżu i znajdujących swój wyraz na łamach prasy, oddawna po raz pierwszy odciętej tak długo od szczegółowych informacji w sensacyjnej sprawie, wynika, że aresztowany w Tuluzie anarchista włoski Tamburini zdołał wykazać swe ulibi w dniu zamachów paryskich. Mimo to jednak, pozostaje on nadal w areszcie jako podejrzany o udział w zamachu na tunel w Cerbere oraz o kontakt z grupkami i organizacjami terrorystycznymi we Francji. Władze śledcze przesłuchiwały w czwartek i piątek jakiegoś nowego tajemniczego świadka, który

zgłosił się sam do policji, zastrzegając sobie jedynie utrzymanie swego nazwiska w tajemnicy.

gorączkowa aktywność, rozwinięta przez policję paryską po wybuchu dwóch bomb, obejmując swym zasięgiem najrozmaitsze ośrodki i grupki terrorystyczne, wyraziła się ostatecznie w szeregu aresztowań, które zakomunikowane zostały prasie i stały się punktem wyjścia do sensacyjnych reportaży, obrazujących wykrycie tajnej organizacji terrorystycznej, która prowadziła swą działalność na terenie Paryża i Francji pod nazwą „Białych Kapturew“ (cagoules blanches). O istnieniu tej organizacji policja posiadać miała informacje już oddawna, dopiero jednak po wybuchu bomb przystąpiła do jej likwidowania. Jak twierdzi prasa paryska, organizacja ta ma grupować kilka ty-

DER „PURIMSZPILER“ („Biazen Purimowy“) — TO FOLKLOR!

## Zajścia w Bielsku

Bielsko, 17. 9. (R) Dziś w godzinach wieczornych było miasto Bielsko widownią nowych zajść. Około godziny 8mej wieczorem wybuchła w restauracji Landaua na pl. Smolki sprzeczka między dwoma robotnikami, w czasie której jeden z nich ugodzony został smiertelnie strzałem rewolwerowym. Zajście to wykorzystali ciemne elementy, rozszerzając pogłoski, iż Żyd zastrzelił katolika. Powstało zbiegowisko, które przybrało wróg postawę wobec ludności żydowskiej. Policja aresztowała kilkanaście osób i patroluje w dalszym ciągu po mieście, nie dopuszczając do rozszerzenia się zajść. W wielu sklepach żydowskich wybito szyby.

## Skazanie księży Litwinów

Wilno, 17. 9. PAT. Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywał sprawę sześciu księży Litwinów, oskarżonych o zmianę nazwisk polskich na litewskie przy zapisywaniu do metryk. Sąd skazał ks. Budreckisa, proboszcza z Wasiun na jeden miesiąc aresztu, ks. Prunckisa, proboszcza z Palusz na dwa tygodnie aresztu.

Pozostali czterej zostali uniewinnieni.

## Gwałtowna burza nad Londynem

Londyn, 17. 9. PAT. Dziś szalała nad okolicami Londynu gwałtowna burza połączona z ulewym deszczem.

W zakładach wojskowych w Cardington na skutek uderzenia pioruna zniszczone zostały 4 balony na uwięzi. Ofiar w ludziach nie było.

## Wybuch w magazynie zbożowym

Bolonia, 17. 9. PAT. W magazynie zbożowym w Castal Maggiore nastąpił wybuch, który spowodował zaważenie się jednego z budynków. 2 robotników poniosło śmierć, trzech innych zaś doznało ciężkich obrażeń.

sięcy członków z kół skrajnie prawicowych, dla których nawet organizacje, jak „Krzyż Ognisty“ i „Action Francaise“ były zbyt umiarkowane i które stanowiły częściowo secesję ze wspomnianych ugrupowań. Pośród tych dotychczas aresztowanych nie ma żadnego bar dziej znanego nazwiska. W szeregu reportaży i sensacyjnych domysłów na temat działalności tej organizacji, wysuwane są twierdzenia, przypisujące jej cały szereg skrytobójstw o charakterze politycznym, dokonanych w ciągu ostatniego roku. M. i. niektóre dzienniki twierdzą, iż organizacja Białych Kapturew nie była obca sensacyjnemu morderstwu, popełnionemu na osobach dwóch włoskich działaczy politycznych braci Roselli w sprawie zabójstwa Nawaszkina, a już zupełnie kategorycznie mówi się o niej jako o sprawcy zabójstwa przemysłownika broni nazwiskiem Juif, który zamordowany został kilkunastoma wystrzałami z rewolweru w Imperii. U aresztowanych członków organizacji znaleziono pewną ilość broni — karabinów, granatów, a nawet podobno dwa karabiny maszynowe. Z oświadczeń aresztowanych wynika, że aresztowania te nie wiążą się bezpośrednio z ostatnimi zamachami bombowymi, jednakże cała akcja pozostaje w związku z podjętym przez władze paryskie oczyszczenia terenu stolicy Francji z elementów terrorystycznych wszelkiego rodzaju.

## Kongres anarchistów w Paryżu

Paryż, 17. 9. PAT. „Le Capital“ podaje, że utworzona ponownie przed rokiem organizacja p. n. Unia anarchistyczna ma zamiar zwołać do Paryża w dn. od 9 do 11 października kongres anarchistów. Organizatorzy kongresu zamierzają w czasie jego obrad omówić sprawę hiszpańską, jak również aktualne zagadnienia interesujące klasę robotniczą. Prasa prawicowa domaga się kategorycznie, by władze zapobiegły temu zjazdowi anarchistów w Paryżu.



# Piąty dzień rozprawy o zajścia w Raclawicach

Miechów, 17. 9. PAT. W 5-tym dniu procesu zeznaje jeszcze trzech świadków dowodowych, którzy w dniu dzisiejszym zgłosili się na rozprawę.

Pierwsza zeznaje świadek Zofia Miska, która stwierdza, że dnia 18 kwietnia nie było pozwolone iść na kopiec, więc ludzie z gminy na kopiec nie poszli, a tylko ludzie obcy. Gdy ludzie szli tłumnie drogą z kopca, policja nie pozwoliła im iść drogą, a tylko pojedynczo ścieżkami. Wtedy krzyczano „nie bać się“, „nie dać się policji“. Świadek słyszała strzały, ale myślała, że to na postrach. Potem od uciekających ludzi słyszała, że są zabici. Świadek Miska widziała, jak ludzie obrzucali szarżujących policję kamieniami. Nastąpić to miało po salwie.

Prokurator w tym miejscu prosi o odczytanie pierwotnych zeznań świadka, w których stwierdziła ona, że atak tłumy na policję był przed salwą.

Świadek Piotr Nowak stwierdza, że na wzgórzu i podnóża kopca widział 9 pali, które powyrwali chłopcy z dworskiego sadu. Świadek słyszał od postronnych osób, że palami tymi atakowali chłopcy policję. W dalszym ciągu świadek opowiada sądowi, że stojąc ok. 400 metrów od kopca słyszał, jak policja trzykrotnie wzywała ludzi do rozejścia się. Natomiast ludzie krzyczeli: „stąd nie pójdziemy bo to nasze“. Później przyjechała konna policja i przystąpiono do rozpędzania tłumy i wtedy tłum obrzucił ją kamieniami.

Ostatni świadek dowodowy Franciszek Jędruch zaobserwował, jak oddział policji stanął na mostku, rozprószył się i zaczął rozpędzać tłum pałkami. Gdy kilku chłopów policja uderzyła, wtedy świadek usłyszał: „Chłopaki nie dać się“ i ludzie z łaskami i kijami rzucili się na policję. Wtedy nadjechał konny oddział i padły strzały i jednocześnie kamienie z tłumy.

## Świadkowie odwodowi

Z kolei sąd przystępuje do badania świadków odwodowych.

Pierwszy zeznaje świadek Wojciech Krowa, sąsiad oskarżonego Ludwika Leszczyńskiego. Świadek stwierdza, że krytycznej niedzieli 18 kwietnia b. r. oskarżony Ludwik Leszczyński był do godz. 12-tej w południe w domu i siedział ze swą żoną w drzwiach. Później świadek oskarżonego już nie widział.

Świadek Jan Bania powołany na tę samą okoliczność stwierdza, że z oskarżonym Ludwikiem Leszczyńskim rozmawiał w niedzielę dnia 18 kwietnia około godz. 11,30 przed południem pod ścianą jego domu. Później oskarżonego świadka nie widział.

Po krótkiej przerwie obrona stawia dwa wnioski: 1) o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego Bisagi, odpowiadającego z aresztu, który jest ciężko chory, 2) wobec stwierdzenia alibi Ludwika Leszczyńskiego przez świadków Wojciecha Krowę i Jana Banię, którzy stwierdzili — zdaniem obrony — że osk. Leszczyński podczas zajść w Raclawicach był w domu — zwolnić tego oskarżonego pod nadzór policji.

Prokurator wnosi o nieuwzględnianie wniosku obrony odnośnie osk. Leszczyńskiego, ponieważ świadkowie dowodowi ustalili, że Leszczyński rzucał kamieniami na policję, a ocena zeznań świadków należy do sądu. Odnośnie Bisagi prokurator wnosi i zbadanie tego świadka przez lekarza czy jest ciężko chory.

Sąd przystępuje do dalszego badania świadków oświadczając, że postanowienie w sprawie złożonego wniosku wyda po zbadaniu zaprzysiężonych świadków.

Z kolei zeznaje świadek Kałuża Czesław, który widział ruchawkę przed kościołem i słyszał kilka strzałów. Stał wtedy z oskarżonym Zygmuntem Zaprzalskim i niejakim Kryśką. Było to przed sumą. Po sumie Zaprzalskiego świadka nie widział.

Następny świadek Emil Kryśka był w koście-

le razem z oskarżonym Zygmuntem Zaprzalskim. Po sumie świadek poszedł wraz z oskarżonym pod willę płk. Sławka, skąd widział kopiec, dużo ludzi oraz policję. Później padły strzały przed kościołem w Raclawicach. Wtedy świadek wraz z oskarżonym Zaprzalskim poszedł do domu.

Zeznania tego świadka są po części sprzeczne z zeznaniami świadka Kałuży, powołanego na tę samą okoliczność, ponieważ świadek Kałuża stwierdził, że z Kryśką i Zaprzalskim pod dom płk Sławka nie poszedł i tam wogóle nie był.

Następny świadek Smulski zeznaje, że oskarżony Zaprzalski był podczas zajść w Raclawicach. Po sumie wraz z oskarżonym rozeszli się i Zaprzalski poszedł w stronę Janowiczek. Emilia Kryśka nie widział, aby szedł z Zaprzalskim.

Świadek Paryz stojąc z Kłębkiem i Bujakiem widział jak konna policja przyjechała i zaczęła rozpraszać tłum. Wtedy oskarżony Józef Król stojąc obok świadka zapytał komendanta policji dlaczego policja tak najeżdża na ludzi. Komendant krzyknął „rozejść się“, więc świadek poszedł, a Józef Król jeszcze został.

Św. Władysław Perzyński stwierdza, że mieszka wraz z oskarżonym Michalskim w jednej

## DER „PURIMSPIELER“ („Biazen Purimowy“) - TO ARCYDZIEŁO MUZYKI!

wsi. Po drodze z kościoła Michalski został, a świadek poszedł do domu.

Św. Jan Kmita krewny oskarżonego Ewarda Balika, wybrał się wraz z oskarżonym do Drzymałowa, w drodze jednak pod Raclawicami ludzie mówili świadkowi, że policja nie pozwala iść dalej, gdyż jest zakaz odbywania zebrania. Świadek wraz z oskarżonym zawrócili w stronę domu, ale po drodze zatrzymała ich policja. W Miechowie rozpoznawano świadka i oskarżonego Ziarko wraz z innymi zatrzymanymi w liczbie 58 osób. Policja rozpoznała Balika jako uczestnika zajść a świadka zwolniła.

Z kolei zeznaje świadek Antoni Krawiec, członek Stronnictwa Ludowego. Mówi on, że dnia 18 kwietnia widział oskarżonego Hajdysa koło kościoła przed nabożeństwem. Świadek widział z pod kościoła jak policja na kopiec na jeździła krzyżąc „rozejść się“, ale ludzie szli z powrotem na kopiec.

Świadek mówi, że wiedział o tym, że wiele ludzi zostało aresztowanych oraz że wiedział o zakazie zjazdu.

Na tym sąd w dniu dzisiejszym przerwał przesłuchiwanie świadków obrony i ogłosił postanowienie powzięte w związku ze zgłoszonym przed tym wnioskiem obrony,

Sąd postanawia: zmienić środek zapobiegawczy dla oskarżonego Bisagi z uwagi na bardzo ciężki stan jego zdrowia, co stwierdzone zostało przez lekarza więziennego. Co do osk. Ludwika Leszczyńskiego sąd postanawia utrzymać w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy.

Na tym rozprawę zakończono.

# Mylna interpretacja polityki W. Brytanii w Hiszpanii

## „Times“ o ostatniej mowie Hitlera

Londyn, 17. 9. PAT. Komentując mowę kanclerza Hitlera, wygłoszoną na zamknięcie zjazdu w Norymberdze, „Times“ pisze:

„Końcowe przemówienie Hitlera na zjeździe partyjnym w Norymberdze interpretowało motyw polityki W. Brytanii wobec strony hiszpańskiej zupełnie mylnie. Przedstawiając politykę brytyjską, jako udzielającą pokryjomu pomocy bolszewizmowi w Hiszpanii ze względu na korzyści handlowe, Hitler daje zupełnie mylną interpretację tej polityki. Hitler stawiając politykę brytyjską przed alternatywą „zmiany równowagi sił na korzyść Niemiec i Włoch“, lub podobnej zmiany „na rzecz bolszewizmu“, bliski on jest głoszenia nieograniczonej polityki interwencji na rzecz Niemiec i Włoch, polityki bardzo niebezpiecznej, wysuwając przy tym dylemat, który dla W. Brytanii wcale nie istnieje.

W. Brytania ufa, że ustroj, który powstanie w uspokojonej Hiszpanii będzie hiszpańskim i głównym pragnieniem W. Brytanii jest, aby Hiszpania sama miała możliwość ustanowienia tego ustroju, nie stając się pobożewiskiem idei i sił bynajmniej nie wywodzących się z potrzeb samej Hiszpanii

z jej niepodległości, oraz jej tradycji i charakteru. Imperium brytyjskie, jak to przewódcy narodowo-socjalistyczni z Niemiec niejednokrotnie stwierdzili, jest jednym z przedmurzy świata przeciwko rozkładowi społecznemu. W ciągu 20-tu lat subwencjonowane wysiłki komunizmu nie wywarły na imperium brytyjskim żadnego wrażenia, albowiem było ono w stanie przeciwstawić tym wysiłkom swą dojrzałą tradycję demokratyczną, polityczne wyrobienie swych narodów oraz praktyczne owoce skojarzenia się tych dwóch czynników. Imperium brytyjskie nie stara się narzucać innym państwom recepty, za pomocą której utrzymać mają one swe instytucje przeciwko wywrotowej akcji od wewnątrz, ale nie zamierza ono też tolerować zaleceń, pochodzących z zewnątrz. Równocześnie jednak W. Brytania ustala diagnozę komunizmu, jako choroby wynikłej z wojny i nędzy i uważa, że jedynym międzynarodowym środkiem zaradczym przeciwko komunizmowi jest współpraca na najszerszym froncie na rzecz stałego wzrastającego poziomu dobrobytu i zadowolenia społecznego“ — kończy „Times“.

# Konferencja przedstawicieli Mandżurii i Mongolii

Tokio, 17. 9. PAT. Konferencja przedstawicieli rządu mandżurskiego i rządu Mongolii wewnętrznej zakończyła się. Delegaci Mongolii wyjechali z Mandżurii do stolicy Mongolii Ułan—Bator. Agencja Domei stwierdza, iż jest rzeczą wątpliwą, czy rokowania będą wznowione w przyszłym miesiącu. W Mongolii zewnętrznej toczy się walka między zwolennikami i

przeciwnikami Sowielów.

Tokio, 17. 9. PAT. Książę Sajondzi, ostatni z pozostałych przy życiu japońskich mężów stanu dawnej generacji, zachorował ciężko wśród objawów paraliżu mózgu.

Z powodu podeszłego wieku ks. Sajondzi, który ma już 88 lat, stan jego budzi zaniepokojenie.



# Kronika krakowska

## DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Süßer Ignacy, Krupnicza 14, tel. 109-43; Walewski Stanisław, Biskupia 16, tel. 155-50; Sperlingowa R., Józefi-tów 10, tel. 127-03; Oberländer Natan, Al. 29 Lis-topada 81, tel. 133-82.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Kra-kowska 19, Zwierzyniecka 7, Kalwaryjska 27.

## ODSLONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W EKSTERNACIE IM. DORY RANDOWEJ

Onegdaj, w pierwszą rocznicę śmierci długolet-niej prezesowej Eksternatu bhp, Dory Randowej, odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Eksternatu, dla wieczystego uczce-nia pamięci zasłużonej działaczki społecznej.

Po zaświeceniu świec przez p. Kreislera i odśpie-waniu „El mole rachmim“ przez prof. Sperbera, uczcila pamięć Zmarłej p. Drowa Marguliesowa, po czym prof. Biberstein w serdecznym przemówieniu podniósł wielkie i niezapomniane zasługi Zmarłej na polu wychowania najuboższej diatywy żydow-skiej, a w szczególności około rozwoju i rozbudo-wy Eksternatu, oraz nadzwyczajną bezinteresow-ność, pracowitość i sumiennosc Zmarłej w spełnia-niu wziętych na siebie obowiązków społecznych i filantropijnych.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bhp. Do-ry Randowej miało na życzenie Rodziny charakter wewnętrznej uroczystości stowarzyszenia.

## PÓŁ GODZINY BEZ ŚWIATŁA

Wczoraj o godzinie 9.10 wieczór Kraków poz-bawiony został światła elektrycznego. Stało się to na skutek defektu transformatora w Jaworz-nie. Elektrownia stopniowo uruchamiała swe ma-szyny. Po upływie pół godziny światło po usu-nięciu defektu, znów zabłysło w żarówkach. Pod-czas przerwy w dopływie prądu elektrycznego teatry i kinoteatry były nieczynne. Na mieście mimo egipskich ciemności, nie miały miejsca żad-ne wypadki.

## PIERWSZY RAZ TRAMWAJEM DO CIEHEGO KĄCIKA

Na temat ten wygłosi pogadankę przed mikro-fonem Radiostacji Krakowskiej dziś, w sobotę, godz. 15.40 red. Władysław Wasilewski w zwią-zku z przedłużeniem do ul. Piastowskiej linii tramwajowej Nr 4 i uruchomieniem jej w dniu dzisiejszym.

## INCYDENT NA POGRZEBIE ROBOTNIKA

Wczoraj odbył się pogrzeb Władysława Broż-

# Hitler chce wykorzystać koniunkturę

## Czy Włochy rzucą Austrię na żer Hitlerowi

(Specjalna służba informac. „Ncw. Dziennika“)

Paryż, 17. 9. (B). W „Echo de Paris“ pisze Per-tinax w związku z obecną sytuacją polityczną, że Mussolini znalazł się w ciężkiej sytuacji. Nie li-czył on na natychmiastowe rezultaty konferencji śródziemnomorskiej w Nyon. Ponieważ do ukła-du przystąpiła również Jugosławia, Włochy w o-becnej chwili są bardziej jeszcze zdane na popar-cie Niemiec. Mussolini musi liczyć się z ewen-

tualnością, że Berlin wykorzysta odizolowanie Włoch. Wydaje się, że Berlin zmierza ostatnio do skłonienia Włoch do zrezygnowania z Austrii, by złamać opór Schuschnigga. Z mieszanymi uczu-ciami wybiera się Mussolini do Niemiec, ponie-waż Hitler niewątpliwie domagać się będzie wy-sokiej ceny za dalsze popieranie Włoch.

# Wojska rządowe pod Samosierrą

Madryt, 17. 9. PAT. Korespondent agencji Havasa donosi, że w północnej części prowincji Guadalajara oddziały wojsk rządowych pro-wadzą intensywne zwłady na zachód od drogi, prowadzącej do Aragonu.

Liczne oddziały kawalerii po wyparciu powstańców z miejscowości Cerrocabeza i Valuer-de de Losarroys miały dotrzeć do granic wą-zowu Samosierra, zajmując szereg miejscowo-

ści, położonych niedaleko źródeł rzeki Jarama. Oddziały rządowe przebyły około 25 klm nie-napotykając na znaczniejszy opór nieprzyja-ciela.

Madryt, 17. 9. PAT. Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe odparły gwałtowne ataki powstańców na odcinkach Cerro dela Guila Cuestadelas, Perdices i Srroyde Poruelo.

# Poprawa kursu franka francuskiego

Warszawa, 17. 9. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała pewną poprawę, zmiany kursowe jednak były bardzo ma-łe. W Zurychu frank zwykował z 14.70 do 14.72 i pół, w Londynie zaś z 146.87 przy wczorajszym

zamknięciu do 146.25 dziś o godz. 14-tej. Pewną poprawę zanotowano również w notowaniach terminowych. Dewiza na Londyn miała tendencję niżkową.

ka, robotnika, który padł onegdaj ofiarą wypadku w fabryce „Solway“.

Na pogrzeb Brożka, który był członkiem Stron-nictwa Narodowego, przybyli m. in. „narodowcy“ w białych bluzach. Policja na cmentar-spisała z unundurowanymi uczestnikami pogrze-bu protokół za nieprawne noszenie munduru.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID. Dziś 3.30 pop. plenarne zebranie.

— ARLOSOROWIA, Jasna 8. — Dziś 8 wiecz. wieczorynka pokolonijna.

## Wybory w Argentynie

Buenos Aires, 17. 9. PAT. Obliczanie głosów od-anych w wyborach prezydenta republiki, nie zo-stało jeszcze zakończone. Jednakże obecnie już widocznym jest, że Ortis osiągnął większość w kilku prowincjach, natomiast Alvar zdobył zna-czną przewagę w Buenos Aires.

— HATCHIJA. Dziś 4 pop. referat tow. dr Po-meranza z Palestyny n. t. Burza nad Palestyną Goście mile widziani.

## Różne

BEZPŁATNIE otrzymasz portret tylko w zakładzie fotograficznym „As“ Kra-ków, Starowiślna 22. 4009g

PRZYJMUJEMY odpadki krawieckie gorsciarskie na wyrób chodników — złotego metr.

FKALNIA Kraków Józefa 2. Tel. 173-98. Artystyczna naprawa Dywanów Perskich i Kilimów, dorabiamy fren-dzie. Ceny konkurencyjne. 4093

WYKWINTNE obłady i s/w wydaje inteligentna rodzi-na żydowska. BRZUZOWA 12 m. 8. 3998g

DO PIELEGNOWANIA chorych i położnie w miej-scu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Piele-gniarki: Zakład Sióstr tył-ko Kraków, Józefińska 29 tel. 120.44. Rok założenia 1916. 1187k

WIADOMIENIE! — 15 sierpnia rozpo-ciła Halpern Wol- sprzedaż kryszta- porcelano- ceramiki oraz artykułów luk- znajdujących się na składowie. 4452kr

MASZYNY do PISANIA „MASZYNODOM“ MAX LÖWENSTEIN KRAKOW, ZWIERZYNECKA 11. 4877k

## Interesy handlowe

BAKTERIOLOGA (leczki) — wykwalifikowanego wła-snym mikroskopem poszu-kuje celem założenia wspólnej pracowni w mieście powiatowym. Zgłoszenia: Ad. min. „Nowego Dziennika“ „Bakteriolog“. 5393k

ZASTĘPSTWO branży spo-żywczo kolonialnej czeko-ladowej, lub mydlano, chu-micznej poszukuje na Ma-łopolską. Złożyć gwarancję. Zgłoszenia Nowy Sącz — Skrytka 121. 5393k

## Sprzedaż

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa Grünerowa Kraków św. To-masza 26. 2171k

TAPCZANY, OTOMANY, PODUSZKI, MATERACE różne ŁÓŻKA polowe wszel-kie REPERACJE wykonuje trwało tanio Schnitzer, Zakład Tapicerski Starowi-slna 85.

DAUERBRAND „American Union 14“ nowy sprzedam. Wiadomość: telefon 189.99 od 3-5 pop. 4187g

## SZKOŁA MUZYCZNA

przy ŻYD. TOW. MUZ. w KRAKOWIE Kierowniczką: Dr. Róża Arnold-Hersteinowa przyjmuje WPISY przy ulicy Zyblikiewicza 5 tel. 176-51. — niżki kolejowe przewidziane

ODCISKI nsuwa niezawo-dnie „RIGO“. 50 groszky. Drogeria SCHAPSENHOHA Kraków, Plac Nowy. 2171k

KOMPLET NACZYŃ CZY-STE ALUMINIUM, izolowa-ne rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal“ Distla 58. 3843k

JADALNIE piękna sprze-dam Kraków, św. Tomasza 26, m. 5. 4174g

OKAZJA. Sprzedam kom-pletne urządzenie do fabry-kacji czornidła do pieców oraz z objaśnieniem i re-cepta. Zgłoszenia do Ad-ministracji „Nowego Dzien-nika“ pod „120 złotych“. 5392kr

KOSZULE popelinowe od 5.50, pyjamy od 10. — naj-większy wybór poleca Fa-bryka „Lira“ Szewska 18. 5399g

ZAKOPANE do sprzedania zaraz perfumeria w cen-trum, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia „Perfumeria“ Adm. „Nowy Dziennik“. — 4177g

MEBLE kuchenna, przed-pokoje i pokoje dziecię-ce, nowoczesne, szlajlako-wane, najsolidniej i naj-taniej „Specjalność“ Bynek Gł. 12 podwórze. 1741k

UWAGA! Dom MEBLOWY Kraków Szewska 9 I p. poleca nowoczesne urza-dzenia, gwarantowanej ja-kości, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty. Ceny niskie. 4503k

MEBLE, sypialnie, jadal-nie, gabinety, pokoje kom-binowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fa-bryczny Skład Kraków — Bracka 13. 5085k

## REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

TAPCZANY, otomany, ma-terace, poduszki, łóżka pol-cowe. — Przyjmuje wszelkie reparacje. Zakład tapicer-ski Bardacha, Krakowska 44. Tel. 174-83. 4612kr

WYTWORNIA artystycz-nych robót ręcznych: Misy Pfefferberg, Kraków — Grodzka 48. Telef. 165-67 poleca: Firanki, portierey, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystycz-ne urządzenia wnętrza mie-szkań. 5020kr

DYWANY ręczne kilimy. OBICIA meblowe nowo-czesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09. Naprawa, Strzyże-nie czyszczenie. 641k

PIANINO pierwszorzędne — marki „Prosch“ do sprze-dania. Wiadomość Jane 2/16. 4186g

MIEJSKIE ZAKŁADY CE-RAMIOWNE, Kraków, Plac Szczępański 5, telefon 134-72 polecają wyborowe WA-PNO, CEGŁE maszynowe i kl. i wszelkie MATERIA-ły budowlane. 4892ki



### Pocztę szyfrową inserterową

nałazy wrzucano w ciałko  
całego dnia  
**tylko**  
do skrzynki  
wmarowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem“  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

### Wolne posady

**NAUCZYCIELKA** języka hebrajskiego, niemieckiego i przedmiotów z zakresu szkół powszechnych do oswożenia dzieci, na wieś, od 1 października br. poszukiwana (na). — Zgłoszenia: **Jakób Tandlich**, Pekelnik na Orawie, poczta Jabłonka, 5358kr

**TOWARZYSZKA** nauczycielka z doskonałym angielskim i francuskim poszukiwana dla studentki licealnej. Zgłoszenia pod „Koleżanka“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 5884kr

**ZENSKA** młoda siła biurowa, pisząca na maszynie z dobrą znajomością języka niemieckiego potrzebna na popołudnie. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Pół dnia“. 4182g

**POOSZUKUJE** krawca męskiego obstalunkowego kilkunastoletnia praktyka. — Zgłoszenia pod „Pierwszorzedny“ Adm. „Nowego Dziennika“. 4204g

**TECHNIK DENTYSTYCZNY** poszukuje odpowiedniego lub lekarza, któremu urządzi gabinet. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Współpraca“. 4208g

**DO** niemowlęcia poszukuje sumiennej panienki. Ulica Czysta 18, m. 8, między 9—11. 5397k

### Posad poszukują

**APLIKANT** adwokacki — (prawo substytucji) poszukuje aplikacji ewentualnie bezpłatnej; — w **KATOWICACH** lub okolicy. Zgłoszenia: „Palestra“. Katowice, Poste-restante. 4172g

**RADIOAPARATY** nowoczesne wykonuje — prserabiam — naprawiam tanio — szybko. Ig. Freiman, Kraków Agnieszki 1. 4601kr

**DOKTOR** absolwent uniwersytetów zagranicznych, władający dobrze niemieckim, francuskim i włoskim (również znajomość angielskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego) — sumienny i pracowity — poszukuje zajęcia w każdym zakresie wymagającym znajomości obcych języków. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: „Nowy Dziennik“ — pod „Język“. 4183g

**RUTYNOWANA** siła biurowa z 4-letnią Szkołą Handlową i 4-letnią praktyką adwokacką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Obowiązkowa“. 4178g

**ZDOLNY** młody, wykształcony, będący z rodziną bez środków do życia prosi o jakąkolwiek pracę, ewentualnie fizyczną. Adm. „Nowy Dziennik“ — „Znam buchalterię“. 4175g

**PIERWSZORZEDNY** samodzielny technik dentystryczny poszukuje natychmiast posady. — Wiadomość: Kraków, Bocheńska 5, m. 3. — Steiner. 4188g

**TAPIECER** prserabia solidnie tapczony, otomany od 8 zł. Firanki — okno 1 zł. [Wykonuje również nowe. Sendor Sarego 21, m. 1. — 4193g

**PRAKTYKANTKA** BIUROWA, ze znajomością buchalterii, maszynopisma, stenografii, **ŁADNYM PISMEM, BARDZO PILNA I DOKŁADNA** szuka posady. Łask. zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Bystra“. 10837

**BYŁY** prokurent syndykatu, lat 34, zdolny handlowiec z wyższym wykształceniem, długoletnią praktyką biurową poszukuje posady. Wymagania skromne. Najlepsze referencje. Ewent. przyjmje przedstawicielstwo na Śląsk. Dam zabezpieczenie. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ — „Zaufany“. 5395k

**APLIKANT** rutynowany — posiadający wpis poszukuje dodatkowego zajęcia. — Zgłoszenia: „Przedpopołudniu“, Biuro ogłoszeń, — Sienna 12.

**MAGISTRA** farmacji z 2-letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia „Zdolna“ Kraków, Skrytka 64. 5400k

**EMIGRANTKA** z Niemiec rodowita Polka, intel., — kształcona, średniego wieku, poszukuje posady jako towarzyska starszej Pani albo jako gospodyni u starszego Pana lub na wyjazd. — Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Emigrantka“. 2795g

**POSZUKUJE** posady kasjera lub magazyniera na Kraków za kaucją zł. 5000. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zaufany“. 4196g

ŚWIATOWEJ SŁAWY  
**HAYA PUDER**  
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI  
TYLKO W ROZOWYM OPAROWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM  
„HAYA“ mydło, oliwe i krem  
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH  
Wyrób i skład:  
**Apteka S. HAYA Lwów, Koftataja 12**

### Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO**  
**KARMEŁ**, KOLETEK TRZY

**GIMNASTYKA** plastyka, kurs dzieci, pań rozpoczyna Prof. Hand. Rynek gl. 23, I p. Konserwatorium tanceczne. 4204g

**ABSOLWENTKA** U. J. wybitna korepetytorka. — **SPECJALNOŚĆ: HEBRAJSKIE, ŁACINA, MATEMATYKA** szuka lekcji. — Łask. zgłoszenia Admin. „Nowy Dziennik“ pod „Nader sumienna“. 18937

**WZOROWE PRZEDSZKOLE** LE przy ul. Syrokomli 17 przyjmuje dzieci od lat 3 do 7. Zajęcia freblowskie, rytmika, język hebrajski. Podczas pogody zajęcia na wolnym powietrzu. Wpisy codziennie od 6—7. 4199g

**WZOROWE PRZEDSZKOLE** LE Rechesówny Grabowskiego 8 otwarte. Język hebrajski. Rytmika. — Tańce plastyczne. Obszerne pokoje. Zabawy na wolnym powietrzu. 4207g

**ANGIELSKI**, francuski, niemiecki — snakomita metoda Ansona — Krowoderska 5. Złoty cztery miesięcznie. 5825g

**LEKOJI** tańców indywidualnych zbiorowych udziale. lam. Wiadomość tel. 145.80. 4205g

**ANGIELSKIEGO** — nowy kurs 16 września Weinfeldowa Zyblikiewicza 14. — 4071g

**ENGLISH LANGUAGE** wyczuca absolwent „Pitman's College“ — London **EMANUEL THORN**. Ważnyca 11. Tel. 143.79. — 4200g

**LEKOJI** hebrajskiego, nauk judaistycznych udzielam. — Referencje. Zgłoszenia — Admin. „Nowy Dziennik“, „Teolog“. 4175g

**WPISY** na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 2788b

**ANGIELSKIEGO** wyczuca systemem psychotechnicznym. Prof. Dr. Roman Thorn, Sarego 11, II p. m. 9. 4179g

**PRZEDSZKOLE** nowoczesne komfortowo urządzone Janiny i Zofii Im. merglickównych przyjmuje dzieci od lat 3—7. Pogadanki, śpiew i rytmika przy forteplanie, zajęcia freblowskie i t. d. W dni pogodne zabawy w ogrodzie i spacer. **PRZYJMUJE SIĘ TAKŻE DZIECI NA TURNUS POPOŁUDNIOWY**. Zgłoszenia Sebastiana 8, m. 3. 5901k

**KURSY HANDLOWE — G R Y S Z P A N A** Sarego 12, Wpisy codziennie  
**RUTYNOWANY** pedagog wychowawca obejmie wychowanie ucznia na popołudnie. Zgłoszenia pod „Ilom“ do Adm. „Nowego Dziennika“. 4191g

**PRZEDSZKOLE** „Tarbut“ kierownictwem Dory Blumenstockówny uruchomione po okresie świąt. 4202g

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** lokal na skład, magazyn lub przemysł, oraz kawalerka komfortowa, Telefon 107.80 — 4176g

**PEŁNOKOMFORTOWE** — dwupokojowe mieszkanie wolne. — Tani czynsz. Al. Grottera 32B. 5852k

**PIĘKNE CZTERO I TRZYPOKOJOWE** mieszkania, — centralne ogrzewanie oraz **SKLEPY** i lokale handlowe. Nowo zbudowany dom Krakowska 21. 5368kr

**OBSZERNY** pokój kawalerski, centralne ogrzewanie Sienna 3 do wynajęcia. 5370kr

**TRZY POKOJE**, pełny komfort I piętro do wynajęcia. Wiadomość u właściciela — Rzeszowska 8. 5009kr

**PIĘKNE** dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia Jul. Lea 16b. 5371kr

**MIESZKANIA** z obiadam przy lepszej religijnej rodzinie poszukuje panna w Krakowie. — Zgłoszenia „Skromne“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4184g

**PIĘKNY**, słoneczny komfortowy pokój, nowy dom ul. Łazarza 11, m. 9 dla jednej osoby zaraz do wynajęcia, ewent. z utrzymaniem. Wiadomość: godz. 14—16 i po 20 wieczór. 4192g

**SKŁAD** komisowy, możliwie galanteria, obejmie firma posiadająca lokal w śródmieściu Krakowa. — Zgłoszenia pod „Zastępstwo“ „Par“ Rynek 46. — 5398k

**2 POKOJE** kuchnia komfort, centr. ogrzewanie do wynajęcia. Zgłosz. Krowoderska 73. Tel. 198.52, m. 17. 4156g

**POSZUKUJE** pokoju komfortowego śródmieście, łaźienka, telefon. Zgłoszenia telefon 119.03. 4216g

**MIESZKANIE** 3 pokojowe, z komfortem, na parterze, przy ul. Zyblikiewicza 17 do wynajęcia. Wiadomość: Sarego 4, m. 2, telef. 105.70. 4197g

**POSZUKUJE** mieszkania lub lokalu na przedszkole. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika“. pod „Komfort“. 4201g

**MIESZKANIE** 2—3 pokojowe pełnokomfortowe Kościuszki 58 do wynajęcia. — Wiadomość tel 146.09.

**DO WYNAJĘCIA** dwa pokoje, kuchnia, jasne słoneczne, komfortowe, nadbudówka Poselska 17. 5398kr

**PIĘCIOPOKOJOWE** mieszkanie z przyległościami słoneczne, Kraków, Piłsudskiego 8, III p. — wolne. Wiadomość tamże m. 3 — telefon 115-07. 5401j

### Zdrowiska

**ZAKOPANE**. — Pensjonat „IRUSIA“ Bajtnerowej w Białem, Wykwintna kuchnia rytualna przyjmuje zamówienia na Święta. Tel. 19—49.

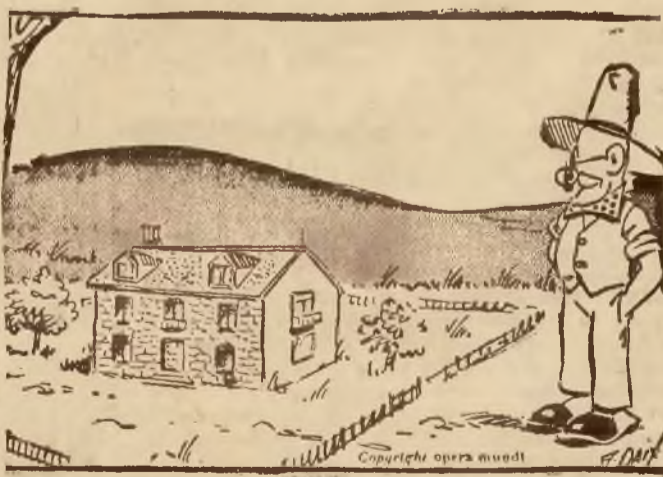
**RABKA „PALACE“ LUKSUSOWY PENSJONAT CAŁOROCZNY** pod nowym zarządem **PAULINY KEINEROWEJ**. Tel. 325. — 5160k

### INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **Z A G O T Ó W K ą**.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odpowiedniego inseratu.

MOŻNA I W TEN SPOSÓB WYBUDOWAĆ SOBIE DOMEK



**PRENUMERATA** w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50  
**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 33 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone